

Partnerzy wydania:



dobry tygodnik sądecki

dts²⁴

EDUKACJA, KARIERA, PERSPEKTYWY

13 maja 2021 | nr 19 - 20 (549-550)

gazeta bezpłatna

nakład: 20 000*

*obejmuje dystrybucję
wersji elektronicznej

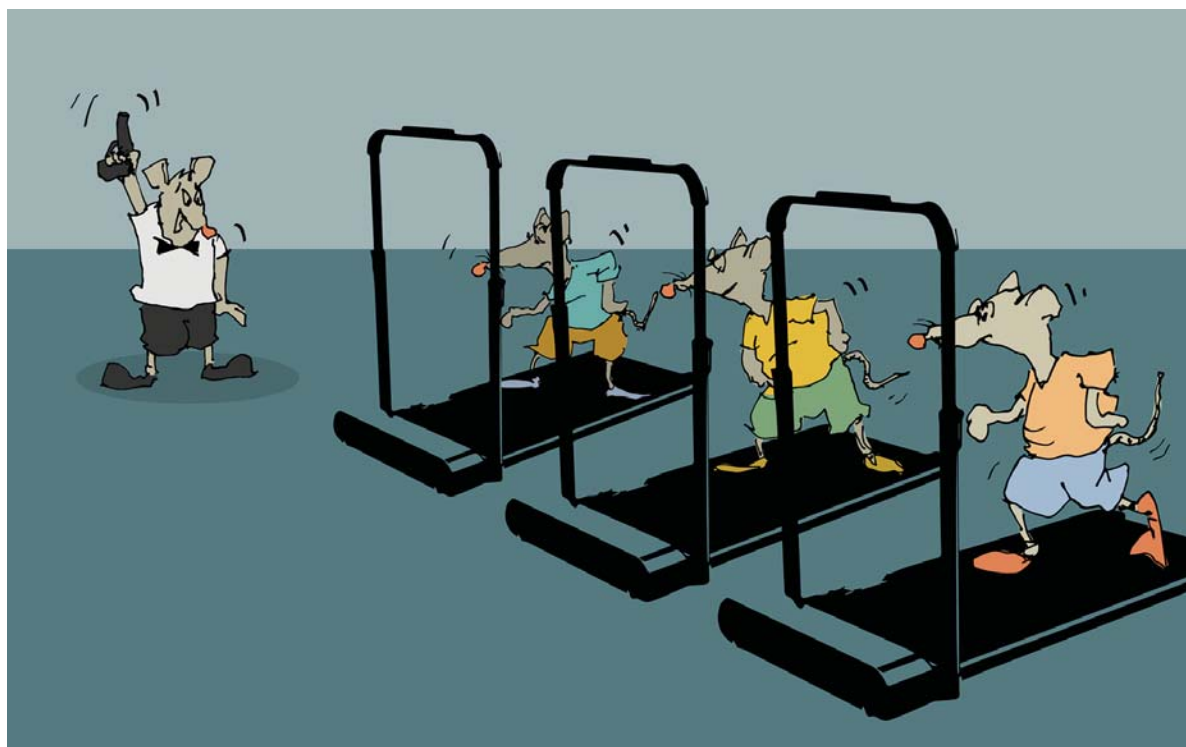
Szkoła na miarę XXI wieku

» str. 22-23



Kolejny numer „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” ukaże się 27 maja

TYGODNIÓWKA MARKA STAWOWCZYKA



A TO CIEKAWE

Uczniowie będą odpoczywać na pufach i grać w bilard

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Starym Sączu mają swoją Strefę Relaksu. Czeka na nich specjalna przestrzeń, gdzie mogą odpocząć między zajęciami, zjeść posiłek, zagrać w bilard lub piłkarzyki, naładować urządzenia elektroniczne oraz samodzielnie lub wspólnie się pouczyć. Strefa została stworzona dzięki współpracy szkoły z firmą Pufy.pl, która ufundowała wygodne siedziska.

– Jestem przekonany, że strefa relaksu będzie strzałem w dziesiątkę – mówi dyrektor placówki Krzysztof Szewczyk. – Idea utworzenia takiego miejsca świetnie wpisuje się trendy i obecną trudną sytuację. Funkcjonowanie

tej strefy zwiększy komfort nauki, zapewni odpowiednie miejsce do pracy grupowej i będzie sprzyjać integracji. Udowadniamy tym samym, że szkoła nie musi być miejscem, do którego uczniowie przychodzą wyłącznie w celu spełnienia obowiązku edukacyjnego. Młodość jest pięknym czasem beztroski, nawiązywania przyjaźni, pierwszych miłości. To w szkole rozgrywa się większa część życia młodego człowieka i to szkoła jest scenografią wspomnień, które potem nosimy w sobie przez całe życie. I chociaż dzisiaj szkolne korytarze stoją puste, to mam nadzieję, że już wkrótce zapelną się młodzieżą, której taka strefa relaksu będzie niezwykle potrzebna.

(LOS)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Odkrycie naukowe, które zmieniło świat

Tytuł: Jak powstała bomba atomowa

Autor: Richard Rhodes

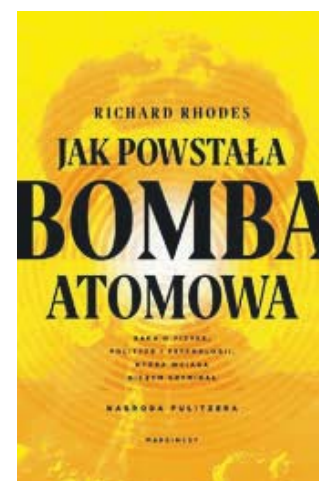
Stworzenie bomby atomowej na zawsze zmieniło bieg historii. Coś, co zaczęło się jako zaledwie interesujący problem teoretyczny w fizyce, z przerażającą szybkością zmieniło się w broń masowej zagłady.

Tę sagę o fizyce, polityce i psychologii człowieka czyta się jak kryminał. Stosując najlepsze zasady suspensu, Rhodes stopniowo wprowadza wielkich graczy: od Roosevelta i Einsteina po wizjonerskich pionierów teorii kwantowej i zastosowania rozszczepienia termojądrowego, w tym Plancka, Szilarda, Bohra, Oppenheimera, Fermiego, Tellera, Meitnera, von Neumanna i Lawrence'a. Naukowcy – dotąd znani w bardzo wąskich kręgach – wyszli ze swoich wież z kości słoniowej i stanęli w centrum uwagi mediów. Rozmach tej pracy obejmuje najwcześniejsze zapowiedzi energii jądrowej w powieściach H.G. Wellsa, oślepiający błysk Trinity, pierwszej próby jądrowej, program Manhattan, którego kulminacją było zrzućenie bomb

na Hiroszimę i Nagasaki, i wyścig zbrojeń podczas zimnej wojny.

Ta przełomowa książka szczegółowo opowiada o nauce, ludziach i realiach społeczno-politycznych. Umiejętności Rhodesa w tworzeniu fascynujących portretów biograficznych dorównuje jedynie jego rygorystyczna wiedza. Książka nagrodzona Pulitzere, National Book Award i Nagrodą Krajowego Stowarzyszenia Krytyków Książki (NBCCA).

WYD. MARGINESY



Dla Czytelników „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” mamy do rozdania książki od wydawnictw Marginesy, Znak i RTCK. Jak je zdobyć? Śledź profil „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” na Facebooku, weź udział w zadaniu i ciesz się lekturą!

OGŁOSZENIE

Wyraży głębokiego współczucia
dla Pana Wojciecha Molendowicza

z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd i pracownicy firmy FAKRO

MOCNA WYPRZEDAŻ FORDA 2020

RABATY DO 32 000 PLN*
NA OSOBOWE MODELE FORDA

Już teraz wybierz swojego Forda dostępnego od ręki u Autoryzowanego Dealera Wikar.

| Wikar Nowy Sącz, ul. Węgierska 168, tel. 18 414 0 414



*Szczegóły w salonie Wikar i na:



wikar.pl

Partnerzy wydania:





Przegranym jest jedynie ten, kto stoi w miejscu

» Ewelina Skowron-Ściurka

Rozmowa z DARIUSZEM WOŹNIAKIEM – rektorem Wyższej Szkoły Biznesu-National Louis University w Nowym Sączu

– Świat wokół nas zmienia się w zawrotnym tempie. Zmienia się sposób życia, spędzania wolnego czasu, a może przede wszystkim sposób zarabiania. Jakie czynniki najbardziej wpływają na to, jak dzisiaj wygląda rynek pracy?

– To, co zmieniło diametralnie krajobraz na rynku pracy, to cyfryzacja. Pandemia przystopowała przemieszczanie się ludzi, ale na pewno przyspieszyła wzrost komunikacji zdalnej. Podstawowe zdolności cyfrowe dotyczą, w tym momencie, każdego zawodu. W przyszłości nikt już nie będzie mógł powiedzieć, że nie zna się na komputerach, mówiąc kolokwialnie. Takie sformułowanie, nieco infantylne, które funkcjonuje jednak jako pewien stereotyp, nie ma racji bytu w dzisiejszym świecie. Sytuacja pandemiczna pokazała to doskonale. Nauczyciel, który do tej pory unikał komputerowych narzędzi pracy, musiał z dnia na dzień nadrobić zaległości, nawet ten, który preferował wyłącznie spotkania ze swoimi uczniami i nie przemawiał do niego inne formy komunikowania się. Oczywiście, nie każdy będzie pracował zdalnie ze względu na specyfikę wykonywania swojego zawodu. Na Sądziecczyźnie brakuje cały czas kierowców i spawaczy, oczywiście jest, że te zawody nie przeniosą się w najbliższym czasie do świata wirtualnego, niemniej jednak rynek staje się coraz bardziej globalny. Ten, kto nie będzie podążał za nowymi technologiami, całkowicie się pogubi. Pamiętajmy więc, że z narzędzi cyfrowych będą musiały korzystać również osoby, które do tej pory takiej potrzeby nie miały. Poza tym rewolucja cyfrowa spowodowała, że mamy bardzo dużo danych do dyspozycji, nie zawsze jednak dane te potrafimy w sposób sensowny przetworzyć



Dariusz Woźniak

i wykorzystać. Niezwykle ważnym czynnikiem zatem będzie umiejętność analizy danych. W tym wesprze nas z pewnością sztuczna inteligencja, ale my sami również lepiej musimy nauczyć się z morza informacji wyłapywać te, które są dla nas istotne i ważne. A tych danych, jak wiadomo, jest coraz więcej.

– Czego jeszcze możemy się spodziewać?

– Drugą, bardzo mocną tendencją jest automatyzacja pracy. Na automatyzację już stawiają nasze rodzime firmy takie jak Wiśniowski czy Farko. Chodzi o efektywność pracy, szybszą produkcję, ale również o automatyzację innych procesów.

– Automatyzacja wkracza coraz bardziej do różnych sektorów zatrudnienia, rodzi to też pewne obawy. Z raportu World Economic Forum wynika,

Jedną z kluczowych kompetencji, z którą już teraz mamy ogromny problem, jest umiejętność komunikowania się. Jak wynika z raportów, powoli przestajemy się rozumieć, a przecież wręcz niemożliwe jest poruszać się na rynku pracy poza kanałami komunikacyjnymi

że rozwój technologii sprawi, iż do 2025 roku podział czasu pracy pomiędzy ludzi a maszyny będzie niemal równy. Czy rzeczywiście maszyny zastąpią ludzi?

– Na pewno tam, gdzie chodzi o powtarzalne czynności, z jakimi mamy do czynienia na przykład na linii produkcyjnej, będziemy mogli zastąpić ludzi maszynami, ale nie wszędzie będzie to możliwe. Pogląd, który opiera się na stereotypie, że liczba miejsc pracy w gospodarce jest ograniczona, nie jest prawdziwy. Ludzie są potrzebni i zawsze będą. Oczywiście, robotyzacja jest związana w jakimś stopniu z utratą miejsc pracy, ale ci, którzy tę pracę stracili, mogą się stosunkowo łatwo przebranżowić. Już od dłuższego czasu elastyczność jest bardzo pożądana. A w wielu branżach nie trzeba kończyć studiów magisterskich, by zdobyć nowe uprawnienia. Pamiętajmy też, że nie wszystkie dziedziny da się zautomatyzować. Jak wspominałem już wcześniej, na naszym terenie jest ogromny deficyt kierowców. Jeżeli chodzi o ten zawód to droga do zautomatyzowania go jest jeszcze bardzo daleka. A oprócz tego maszyny ktoś musi również obsługiwać.

– Jakie kompetencje i predyspozycje, jeśli chodzi o osobowość, będą pożądane na rynku pracy?

– Na pewno jedną z kluczowych kompetencji, z którą już teraz mamy ogromny problem, jest umiejętność komunikowania się. Jak wynika z raportów, powoli przestajemy się rozumieć, a przecież wręcz niemożliwe jest poruszać się na rynku pracy poza kanałami komunikacyjnymi. Uważam zresztą, że za dużo w przekazie publicznym mówi się o zawodach a za mało o kompetencjach. A szkoda. Oprócz kompetencji zawodowych, ważne są przede wszystkim kompetencje interpersonalne i samoorganizacyjne. Musimy nabyć umiejętności pracy w grupach, radzenia sobie z konfliktami. Kolejnym, niezwykle istotnym czynnikiem na globalnym rynku pracy, a z takim już mamy do czynienia wszędzie, jest umiejętność pracy w zespołach międzykulturowych. Pracując zdalnie wchodzimy przecież w interakcję z osobami spoza naszego kręgu kulturowego. Niestety, Polacy nadal mają z tym problem. To się zmienia, szczególnie wśród młodych.

Za pośrednictwem internetu wchodzą w międzykulturowe relacje wcześniej (np., grając w te same gry), co powoduje, że różnice między nimi się zacierają. Jednakże, gdy mają pracować z kimś z Azji czy Afryki, szczególnie w formie tradycyjnej, mogą pojawić się problemy i pewne opory. Zbudowanie zespołu z różniących się od siebie pod względem kulturowym osób jest kolejnym wyzwaniem na rynku pracy.

– Młodzi ludzie właśnie zdają swój egzamin dojrzałości. Większość z nich stoi przed wyborem studiów. Jakie kierunki studiów ma wybrać ktoś, kto w przyszłości chce mieć dobrze płatną pracę?

– Na pewno będą to studia związane z technologiami, przy czym nie muszą to być studia wprost technologiczne jak informatyka, ale chodzi tu bardziej o studia, gdzie uczymy się narzędzi pracy. Jeżeli marzysz o tym, aby zostać psychologiem, nie oznacza to, że masz bać się komputerów. Systemy informatyczne są wszędzie. Nowoczesne organizacje nie są w stanie poradzić sobie bez nich. Na pewno nie będą się musieli obawiać o pracę ci, którzy wybiorą kształcenie w obszarze medycznym. Ratownik medyczny, pielęgniarka i lekarz nie będzie się musiał obawiać o swoją przyszłą pracę. Społeczeństwo się starzeje, mamy więc ogromne zapotrzebowanie na takich pracowników.

– A jeżeli ktoś nie ma predyspozycji do wykonywania takich zawodów, jest już przegrany na rynku pracy?

– Nie ma zawodów straconych. Każde studia są znakomitą bazą do zdobycia dobrze płatnej i satysfakcjonującej pracy. Przegranym jest jedynie ten, kto stoi w miejscu i rezygnuje z dalszego rozwoju.

– Co zatem możemy poradzić komuś, kto marzy o polonistyce, a wie, że znaleźć pracę w szkole jest bardzo trudno?

– Nie należy się zamykać na jeden sektor zatrudnienia. Polonista ma dziś pole do popisu, jeśli chodzi o tworzenie różnego rodzaju tekstów (copywriter). Mamy na nie bardzo duże zapotrzebowanie. Trzeba tylko dobrze poszukać. Podobnie jest z innymi kierunkami humanistycznymi.

OGŁOSZENIE

Wojciechowi Molendowiczowi
prezesowi Wydawnictwa Dobre
słowa wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach
oraz głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Śp. Haliny Molendowicz
składa

zespół Dobrego Tygodnika Sądeckiego

REKLAMA

KROWN® ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE

Bezbarwna powłoka, zabezpieczenie podwozia i profili zamkniętych już od 670 zł

KANADYJSKIE
30 LAT
TRADYCJI

ZABEZPIECZAMY:

- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- maszyny rolnicze
- sprzęt budowlany

ZNIŻKA

100 zł*

* ważna do 30. 06. 2021 r. za okazaniem tego kuponu na wybrane usługi w serwisie KROWN Nowy Sącz, ul. Zielona 27. Regulamin promocji dostępny u usługodawcy.

www.krown.pl

NOWY SĄCZ, ul. Zielona 27 (na terenie WSB)

723 818 780

nowysacz@krown.pl

/Krown Polska

Partnerzy wydania:





Z domu wyniosłem zasadę, że nie wolno być modnym

»→ Rozmawia Katarzyna Gajdosz-Krzak

Rozmowa z KRZYSZTOFEM ZANUSSIM, reżyserem i producentem filmowym, autorem książki „Czy warto umierać za smartfona?”, sądeckiego wydawnictwa RTCK (Rób To Co Kochasz)

– Ten numer „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” poświęcamy edukacji, planowaniu pracy, kariery, a Pan pisze, w swojej najnowszej książce „Czy warto umierać za smartfona?”, że praca może okazać się zbędna. „Tak jak dziś funkcjonuje system emerytalny, tak możliwe jest, że w przyszłości każdy obywatel dostanie tyle, żeby nie był głodny, miał gdzie mieszkać, a nawet, żeby mógł pojechać na wakacje. I to nie utopia!”.

– W wielu zamożnych krajach to już jest próbowane. System pomocy społecznej jest temu bardzo bliższy. Wiąże się to również z robotyzacją. Z tego, co czytam, wynika, że w Polsce 40 procent wykonywanych prac jest zbędnych. Zatem blisko połowa ludzi robi rzeczy, które za nich mogłyby wykonywać roboty, maszyny, automaty, a oni tymczasem mogliby spędzać czas bardziej twórczo i w budujący sposób. To jest po prostu wizja przyszłości. Zobaczmy, czy świat pójdzie w tę stronę. Bo nasz szalenie przyspieszony rozwój cywilizacyjny zawsze może się cofnąć i będziemy mieli powtórkę z tego, co było. Ale, gdyby tej powtórki miało nie być, to rzeczywiście trzeba zastanowić się, jak uformować człowieka, czyli samego siebie, żeby traktować pracę jako formę samospelnienia, a nie jako formę zarobku. Dziś bowiem ogromna ilość ludzi pracuje



Krzysztof Zanussi

dla zarobku. Nie wszyscy oczywiście. Są tacy, którzy mają poczucie misji w tym, co robią, i wówczas zarobek schodzi na drugi plan. Ale są i tacy, którzy robią prace niewdzięczne i bezmyślne. Symbolicznie w tym przypadku mówię o tych, co siedzą w budkach na autostradzie. To jedna z najbardziej niepotrzebnych prac, jakie ludzie wykonują. Automat przecież może doskonale ich zastąpić. Zaraz jednak podnosi się krzyk, że będzie bezrobocie. Tymczasem bezrobocie jest pewnym normalnym stanem rozwiniętego społeczeństwa. W tym bezrobociu jest pole dla wolontariatu, czyli pole dla pożytecznych

zajęć. Byt materialny może być zabezpieczony przez podatki, które się płaci od robotów.

– **Praca, która nie jest źródłem zarobku? Przecież mówi się, że bez pracy nie ma kołaczy.**

– To doświadczenie minionych pokoleń, kiedy walka o byt była bardzo trudna. Dziś ona nadal jest trudna, ale okoliczności się zmieniły. Już w XIX wieku człowieka zastąpiła maszyna parowa, a dziś automaty potrafią nas zastąpić w jeszcze szerszym wymiarze. Powinniśmy się z tego cieszyć. Dzięki temu ludzkość zostaje uwolniona od brzemienia wielu prac jałowych, często upadających.

Nie ma dziś potrzeby zmiatania ulic, bo jest maszyna, która świetnie sobie z tym radzi. A za chwilę ta maszyna stanie się automatem, czyli nawet nie będzie w niej kierowcy. To wszystko nie zmienia faktu, że człowiekowi praca jest potrzebna. Niemniej nie musi to być praca płatna. Stąd tak głośno krzyczę, że wolontariat to jest awangarda ludzkości. Wolontariusze to ludzie, którzy należą do przyszłości. Właściwie postawiłbym znak równości między pracą z pasją i wolontariatem.

– **To realne może tylko pod tym utopijnym warunkiem, że mamy zabezpieczone podstawowe potrzeby.**

– No tak. Ale proszę zauważyć, że w tej chwili, jako społeczeństwo, jesteśmy wychowywani w etosie kapitalizmu konsumpcyjnego. Jedną z reklam, którą słucham w radiu – i właściwie chciałbym ją do sądu podać – brzmi: „Kup więcej!”. Idea jest jednak taka, aby w społeczeństwie nowoczesnym kupować jak najmniej, czyli trzeba być marnym konsumentem. Oczywiście w ten sposób produkcja się zmniejszy, PKB też się zmniejszy, ale perspektywy ludzkości się rozjaśnią. Taka eksploatacja dóbr materialnych, jaka trwa w tej chwili, jest niemożliwa bez końca. I ten koniec zaczął się pojawiać na horyzoncie. Tak dalej nie można. Powinniśmy być ostrożni, bo za chwilę może zabraknąć nam tlenu czy słodkiej wody. W rozwiniętych krajach marnujemy jedną trzecią żywności, którą produkujemy. To głęboko naganne i temu trzeba położyć kres.

– **Tylko jak to osiągnąć, kiedy kolejne pokolenie żyje w przekonaniu, że bogactwo jest miarą sukcesu?**

– Ale to hasło balamutne i głupie. Trzeba mieć odwagę, żeby mu stać się czoła. Pokazać, że mądrość życiowa tego nie potwierdza. Człowiek musi rosnąć całe życie, bo inaczej karleje. Nie musi jednak rosnąć materialnie, nie musi być coraz bardziej bogaty. Przez całe wieki ludzkość żyła, nie podnosząc swojego stopnia bogactwa. Spójrzmy na cztery tysiące lat starożytnego Egiptu – postęp materialny był minimalny, niezauważalny w kolejnych pokoleniach. Zatem to nie

REKLAMA

EUR2 EDUKACJA
SZKOŁA JĘZYKOWA

www.euro-edukacja.com

- indywidualne podejście do każdego kursanta,
- zajęcia są prowadzone w małych, kameralnych grupach (od 3 do 5 osób),
- realizujemy program zgodnie z harmonogramem, jaki obowiązuje w szkołach publicznych.

Akredytacja kuratora oświaty na kursy języka angielskiego

ul. Lwowska 249
33-300 Nowy Sącz

☎ 600 89 33 04



AUTOREKLAMA

dts24.pl

Czytaj, słuchaj, oglądaj

Partnerzy wydania:

TRADYCJA



musi być zawsze, bo było zawsze. Jednak w tej chwili rzeczywiście zachłysnęliśmy się dostępem do dóbr materialnych dla wszystkich. Tymczasem ich dla wszystkich nie starczy. Poza tym one są bardzo niesprawiedliwie dzielone i niektórzy mają za dużo, niepotrzebnie, nie widzą, co z tym zrobić, a inni ciągle mają za mało i nie mogą związać końca z końcem. W takim kraju pół zamożnym jak Polska te kontrasty są bardzo mocno widoczne.

- Czego zatem uczyć młodych ludzi?

- Przede wszystkim samodzielnego myślenia. Żeby sami wybierali swoją drogę życiową, a nie dawali się kierować przez jakiś influencerów jak stado, które jest ciągle wpędzane do zagrody, w której ma skonsumować jak najwięcej. Żyjemy w ogromnym zagrożeniu, że będą rządzić nami korporacje. Bo im słabsze państwa, tym korporacje mocniejsze. One żyją, napędzając konsumpcję. Czyni to reklama, która sama w swojej istocie jest szkodliwa. Stwarza urojone potrzeby. Gdyby one były prawdziwe, reklama byłaby niepotrzebna. Reklama dawno przestała być informacją, którą była kiedyś. Zdrowe społeczeństwo powinno obejść się bez reklamy, a takie pismo jak wasze powinno dostać innego rodzaju subwencję na swoją działalność. Ta bowiem jest potrzebna.

- To jak łatwo dzieci i młodzież, ale i ich rodzice, dają się kierować influencerom mamy okazję właśnie obserwować, śledząc kampanię marketingową lodów sądeckiej firmy.

- Przyznam, że nie słyszałem o tym. Jednak na tle takiego szaleństwa człowiek niezależny wyróżnia się tym, że nie kupuje tych lodów. Raczej próbuje sobie samemu zrobić lody w domu. Co jest niebywałym

Taka eksploatacja dóbr materialnych, jaka trwa w tej chwili, jest niemożliwa bez końca. I ten koniec zaczął się pojawiać na horyzoncie. Tak dalej nie można

doświadczeniem. Próbowałem kilka razy. Tylko raz się udało (śmiech). Niemniej to był smak prawdziwych lodów. Na każdą formę zbiorowego popytu patrzę z ironią. Z domu wyniosłem zasadę, że nie wolno być modnym. Moda to jest tandeta. Jest tylko dla ludzi słabych. Człowiek natomiast powinien mieć swój styl, podejmować własne decyzje. Wobec mody należy zachować dystans, żeby nie zostać wciągnięty w jakieś głupstwo. Gorąco apeluję - brońmy się przed modą! Powinniśmy jej stać okoniem.

- Zapowiada Pan rewolucję mentalnościową. Na czym ona dokładnie ma polegać?

- W przyrodzie ożywionej wszystko ze sobą bez przerwy konkuruje. Drzewa, na przykład, konkurują o promienie słońca. My dziś, zachowując te naturalne prawa przyrody, musimy znaleźć inne pole konkurencji. To już nie będzie konkurencja majątkowa. Idealnie byłoby powiedzieć: „Konkurujemy w tym, kto piękniej żyje!”. Wtedy sami odbieramy nagrodę. To jest oczywiście utopia bajkowa. Tak łatwo się tego nie da zrobić. Spodziewam się jednak, że jakaś odnowa życia społecznego nastąpi. Chciałbym wierzyć, że ona może nastąpić ciągle z inspiracji chrześcijańskich. To chrześcijaństwo bowiem, a nie buddyzm, konfucjanizm, hinduizm, ani nie islam, pchnęło ludzkość do tego niesłuchanego rozwoju,

który nastąpił. Jakbym miał czekać na tę odnowę, to musi być to odnowa rosnąca od dołu. Jak widzimy to u św. Franciszka - zaproponował on zupełnie inny styl życia i wiele z tego się przyjęło.

- Inspiracją do napisania „Czy warto umierać za smartfona?” były wydarzenia, które nastąpiły w 2020 roku?

- Obserwuję świat od bardzo dawna. Z wyjątkiem ostatniego roku bardzo dużo podróżuję i pracuję za granicą. Mam więc poszerzony ogląd świata. Przez to bardzo chcę komunikować rodakom, co ja widzę z daleka i do czego bym ich skłaniał. Młodzi są jeszcze przed decyzjami o tym, jaki styl życia wybiorą.

- Jaki model zatem Pan by im podpowiedział?

- Już samo uświadomienie, że mają wybór, jest im bardzo potrzebne. Ilu idzie po koleinie i nie zastanawia się, że już dokonało wyboru nieświadomie.

- Dziś można mieć poczucie, że wybór jest nam narzucany.

- Przeżyłem 40 lat w komunie, kiedy wiele rzeczy nam narzucono. Przed większością z nich jednak obroniliśmy się. Dziś też wiele rzeczy jest narzucone, ale też mocno można się bronić. Musimy być czujni, by nie popełnić błędów przeszłości. XX wiek był załamaniem się całej skali wartości, którą żyła Europa i trzeba ją na nowo odbudować.

- Czy w obliczu innej rewolucji, seksualnej - o czym Pan również pisze w książce - która nie ominęła Europy, jesteśmy w stanie się obronić i odbudować te wartości?

- Myślę, że tak. Nie sądzę, żebyśmy byli jako gatunek skazani na eliminację, żeby przyszedł jakiś nowy übermensch, superman, którego przewidywał Nietzsche i który zastąpiłby homo sapiens. Myślę, że homo sapiens nie wyczerpał jeszcze swojego potencjału. Rewolucja seksualna jednak zatrzęsała w podstawach całym mechanizmem doboru naturalnego. I na nowo musi się właściwie odkryć, co wolno, a czego nie wolno. Co służy ludzkości, a co ludzkości nie służy. Bo na pewno taka nieograniczona swawola ludzkości nie służy. Tak ze względów czysto biologicznych, jak i patrząc przez pryzmat jakości czy radości życia. Wiadomo, że dziś ci ludzie, którzy nie mają żadnych utrudnień czy hamulców w życiu seksualnym, nie są specjalnie usatysfakcjonowani i szczęśliwi. Widać zatem, że te przeszkody, które tradycyjnie budowała kultura, były przydatne. Trzeba teraz je czymś zastąpić. Jakaś formą samodyscypliny. Patrzmy może uważnie na sportowców. Oni są pewną awangardą. Przynajmniej z fizyczności człowieka wydobywają maksimum. Wiedzą, że aby to utrzymać, nie na wszystko mogą sobie pozwalać.

- Komu szczególnie dedykuje Pan swoją książkę?

- Ona powstała ze spotkania z młodzieżą. Przemawiałem do młodych ludzi, którzy, wydaje mi się, byli poszukujący. Nie mieli jeszcze gotowych rozwiązań i chcieli je znaleźć. Myślę, że dziś człowiek jest zmęczony strasznym brzemieniem wyborów, które spadają na ludzi. Moje pokolenie miało dużo łatwiej. Myśmy z trudem znajdowali jedną ścieżkę, którą można było przez życie przemknąć. Dziś tych dróg idących w najrozmaitsze strony jest masa. Zrozumienie, która droga prowadzi do spełnienia, a która do zagłady, nie jest takie proste. A przecież zagłada jest realnym faktem. Bardzo wielu rozbija sobie nosy o skałę, dlatego że wybrało nierozważnie, bezmyślnie, nieadekwatnie do swoich możliwości i sytuacji, i do tych wartości, które się jednak sprawdzają.

- A co się sprawdza?

- Są wartości niepodważalne i cały ten relatywizm dzisiejszej opinii publicznej jest po prostu destrukcją. Podstawowe wartości jak piękno, dobro i prawda istnieją i są jednoznaczne, chociaż możemy się spierać o ich implementację, czyli zastosowanie. Jak prawda wygląda w codziennym życiu, jak dobro, jak piękno? Ale nie ma sensu wzorem postmodernistów negować, że one nie istnieją, „bo nie”. Dlatego też nie warto podlegać rygorom poprawności politycznej, która zabrania wartościowania i mówienia o czymkolwiek w imię tego, żeby był święty spokój. Przecież żadna inna wartość za tym zakazem nie stoi. O wszystkich sprawach, również kłopotliwych, należy mówić otwarcie. Natomiast nie jest dobrym pomysłem, gdy o wszystkim się milczy i każda rzecz musi być różna, a różnorodność zastępuje skalę wartości.

AUTOREKLAMA

Blisko **200 000** osób sięgnęło już w tym roku po „**Dobry Tygodnik Sądecki**”*

Gratulujemy - jesteście bezkonkurencyjni na regionalnym rynku!

To dzięki Waszym wyborom jesteśmy liderem.

Dziękujemy, że doceniacie prawdziwe dziennikarstwo



*Dane dotyczą papierowej wersji gazety oraz pobrań jej wersji elektronicznej.

Partnerzy wydania:



13 maja 2021 | dobry tygodnik sądecki | 5



Uczniowie z dumą nosili tarcze z zębatym kołem i błyskawicą

»→ Rozmawia Katarzyna Gajdosz-Krzak

Rozmowa z WALENTYMSZARKIEM, dyrektorem Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Nowym Sączu

– Opowiadał Pan kiedyś, jak to pracując w kuratorium oświaty, nadzorując kilkadziesiąt szkół, zrodziła się w Pana głowie wizja idealnej szkoły. Po 14 latach pracy jako dyrektor Elektryka – drugiego w Polsce najlepszego technikum według tegorocznego Rankingu Liceów i Techników „Perspektyw” – może Pan powiedzieć, że udało się Panu zrealizować tę wizję?

– Przede wszystkim zamierzenia w stosunku do szkoły, której stery obejmowałem 14 lat temu, nie przewidywały żadnych konkretnych wyników dydaktycznych (oczywiście poza tym, że miały być optymalne w stosunku do możliwości), a już kompletnie nie zakładały jakichś znaczących pozycji w rankingach, do których miałem i nadal mam dość duży dystans. Jeśliby jednak po tych 14 latach popatrzeć przez pryzmat tzw. „liczb”, to cele, które przed sobą stawiałem, zrealizowane zostały z pokaźną nawiązką. Jednym z głównych celów było bowiem



Walenty Szarek

wprowadzenie trwałych mechanizmów, pozwalających uzyskiwać optymalne wyniki w każdym obszarze funkcjonowania szkoły. Wyniki dydaktyczne są mierzalne, więc stosunkowo łatwo je komunikować, oceniać czy porównywać, a przecież działalność szkoły

to także inne obszary, w szczególności problematyka wychowawcza, którą nie sposób zmierzyć czy porównać z innymi szkołami. Dziś z perspektywy minionych 14 lat odpowiedzialnie mogę stwierdzić, że także w zakresie zadań wychowawczych szkoła osiągnęła to,

czego oczekiwałem: jest całkowicie bezpieczna – od lat brak jakichkolwiek oznak przemocy czy braku akceptacji w zespołach klasowych. Przez te wszystkie lata nie zanotowano najmniejszego sygnału dotyczącego narkotyków, dopalaczy czy innych zakazanych środków. To wymagało co najmniej tyle samo wysiłku od nas wszystkich, ile włożyliśmy w efekty dydaktyczne.

– Na tym właśnie ta wizja idealnej szkoły polegała? Czegoś nie udało się jeszcze zrealizować?

– Nadzorując, jako pracownik kuratorium oświaty, przez 10 lat funkcjonowanie kilkudziesięciu szkół, miałem okazję dogłębnie zaobserwować znakomite rozwiązania organizacyjne w wielu z nich, wiele pomysłów uatrakcyjniających szkolną codzienność, zabiegi czynione przez dyrektorów dla utrzymania w szkołach właściwych relacji międzyludzkich. Z drugiej strony dane mi było poznać wiele „ciemnych stron” funkcjonowania szkół, które w większości generowały coraz gorszą atmosferę w zespołach nauczycielskich,

powstawanie kolejnych ognisk zapalnych w relacjach między poszczególnymi grupami nauczycieli lub na linii dyrektor – nauczyciele. Początkowo te pozytywne, jak i negatywne obserwowane aspekty funkcjonowania szkół, postrzegalem i analizowałem osobno, zastanawiając się jak ja postąpiłbym w podobnej sytuacji czy rozwiązałem dany problem. Dopiero po pewnym czasie, po kilku latach, bardziej kompleksowo zacząłem budować sobie w wyobraźni „mój” model szkoły. Jeżeli chodzi o szkołę idealną to oczywiście takiej nie ma (choć sam czasem zastępczo używam takiego sformułowania), i to, co powstało w mojej głowie to raczej można nazwać szkołą optymalną. Dopóki dane jest mi kierować pracą Elektryka, nie chcę zdradzać szczegółów wprowadzonych w szkole rozwiązań i mechanizmów, ale zapewniam, że nie ma wśród nich niczego nadzwyczajnego czy tajemniczego. Podobnie jak szef kuchni, detale przyrządzanych potraw pozostawię swoją tajemnicą. Czego nie udało mi się zrealizować? Na pewno mam duży niedosyt jeśli chodzi o infrastrukturę

REKLAMA

Jubileusze mają to do siebie, że skłaniają do refleksji. 135-lecie Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Nowym Sączu jest kolejną okazją do powrotu do lat młodości i wspomnień czasu spędzonego w murach popularnego „Elektryka”. Mówimy kolejną, bo niemal każdy dzień, każdy najmniejszy sukces w życiu prywatnym czy biznesowym, uświadamia nam, jak wiele z tego zawdzięczamy właśnie tej szkole. Ona kształtowała w nas postawy, które zaprocentowały w dorosłym życiu. Wyrażając więc swą wdzięczność zawsze otwartej na nasze szalone pomysły dyrekcji, a także nauczycielom, którzy nas nie tylko uczyli, ale również (co dziś nie jest tak oczywiste) wychowywali oraz kolegom i koleżankom, którzy dawali silne poczucie przynależności i przyjaźń, składamy całej społeczności „Elektryka” gratulacje z okazji jubileuszu 135-lecia. Życzymy, aby ten niezwykły duch „Elektryka” rósł w siłę i dodawał jej wszystkim, którzy mają szczęście kształcić się w tej szkole!



30 lat tradycji
1991-2021

Wdzięczni absolwenci,
bracia Jan i Czesław Bogdańscy

Partnerzy wydania:





Sztandar szkoły



ZDJEŃCJA: ARCHIWUM ELEKTRYKA

W rankingu oświatowym „Perspektyw” Elektryk zagościł na stałe w elicie polskich szkół

techniczną obiektów szkolnych. Wprawdzie zrobione zostało wiele w tym zakresie, ale nadal „straszny” elewacja budynku, sala gimnastyczna i trakty komunikacyjne wewnątrz posesji szkolnej.

– Był Pan uczniem Elektryka, a później nauczycielem i dyrektorem. Może Pan z tych różnych perspektyw pozycji i czasu powiedzieć, jakie sprawy w Elektryku pozostają niezmiennie i stanowią jego wyróżnik?

– Z każdej z tych perspektyw postrzeganie szkolnej rzeczywistości jest zupełnie inne. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat zmieniło się w szkole prawie wszystko (podobnie jak w życiu nas wszystkich), ale spoglądając z właściwym dystansem na te lata można wskazać kilka cech Elektryka, które są trwałe. Przede wszystkim Elektryk zawsze był bardzo pożądaną szkołą przez uczniów i bycie uczniem Elektryka było autentycznym powodem do dumy. Doskonale pamiętam, jak w „moich” czasach (przełom lat 70. i 80.) obowiązkowo nosiło się na rękawie tarcze swoich szkół. Wymóg ten był bardzo rygorystycznie sprawdzany i egzekwowany w każdej szkole. Powstała wówczas wśród uczniów wszystkich szkół prawdziwa eksplozja pomysłów na takie

zamocowanie tarczy, aby natychmiast po wyjściu ze szkoły dało się ją uczynić anonimową. Ówczesna kreatywność młodzieży w tym względzie była naprawdę imponująca. Jedyną szkołą, której uczniowie dumnie nosili na rękawach tarcze z charakterystycznym kołem zębatym i błyskawicą (logo przetrwało do dziś), był właśnie Elektryk. Atrakcyjność Elektryka przetrwała do dziś (być może dzisiaj szkoła jest jeszcze atrakcyjniejsza dla uczniów...). Jedną z najbardziej miłych dla mnie sytuacji jest usłyszenie od rodziców, że syn czy córka dostali się do wymarzonej przez siebie szkoły. Oby ta cecha szkoły przetrwała jak najdłużej!

Innym trwałym zjawiskiem w Elektryku jest brak większych czy wręcz jakichkolwiek podziałów w zawsze liczny (ok. 100 osób) zespół nauczycielski, owocujący znakomitą atmosferą. Te bardzo sympatyczne relacje międzyludzkie pamiętam zarówno z czasów uczniowskich, jak i późniejszych, kiedy byłem nauczycielem, i staram się nadal utrzymywać je na tym samym poziomie, gdyż są one podstawowym warunkiem osiągnięcia jakiegokolwiek sukcesu. Kilka lat temu jeden z moich nauczycieli powiedział, że Elektryk zawsze miał szczęście do dobrych

dyrektorów. Rzeczywiście, przeglądając się dokonaniom kolejnych osób kierujących pracą szkoły, każda z nich wykazała się wyjątkową odpowiedzialnością i rzetelnością. Mnie nie pozostało nic innego jak dopasować się do ich dokonań i mam nadzieję, że udaje mi się podtrzymać trwałość trendu „dobrych dyrektorów” Elektryka.

– Czy to jest właśnie miarą sukcesu szkoły? Jak udaje się przez tyle lat utrzymać Elektryk na podium w ogólnopolskim rankingu?

– Rzeczywiście utrzymywanie się szkoły przez ponad 10 lat w ścisłej czołówce polskich techników jest swoistym ewenementem. Algorytm corocznego obliczania punktów rankingowych premiuje zupełnie inny rodzaj szkół. My jesteśmy dużą, wielokierunkową szkołą, nie posiadamy mocnego zaplecza akademickiego, nie dysponujemy środkami na choćby część tych zajęć dodatkowych (szczególnie z przedmiotów maturalnych czy przygotowań do olimpiad), jakimi dysponują szkoły należące do krajowej czołówki. Miejsca (zwłaszcza wysokiego) nie da się w rankingu ani zaplanować, ani tym bardziej utrzymać. Jedyne realne do zaplanowania i wykonania jest uzyskanie optymalnych

dla danej szkoły wyników i od jakiegoś czasu systematycznie nam się to udaje. Mniej więcej od 10 lat uzyskiwane przez naszych uczniów wyniki są bardzo podobne czy wręcz takie same. Nigdy jednak nie wiemy, jakie wyniki uzyskały inne szkoły. Uzyskiwane w kolejnych latach wyniki były na tyle wysokie, iż trzykrotnie okazały się najwyższe w kraju kilkakrotnie pozwoliły zająć drugie miejsc, kilkakrotnie trzecie. Co roku na te wyniki w tak dużej szkole jak nasza pracuje nieco inny zespół nauczycieli, co pokazuje najważniejszy chyba aspekt tych sukcesów: działa system, który wspólnie wdrożyliśmy i wspólnie realizujemy.

– Czy ogólnopolska sława sprawiła, że do szkoły ściągają uczniowie z różnych zakątków kraju? Skąd najdalej?

– Jak już wspomniałem, Elektryk zawsze był atrakcyjną dla uczniów szkołą, ale wyraźnie zauważalny przełom miał miejsce w roku 2011, kiedy to pierwszy raz znaleźliśmy się w czołówce rankingu „Perspektyw” i to od razu na drugim miejscu w kraju. Przełożyło się to na wyraźnie większą liczbę chętnych kandydatów, co z kolei jeszcze bardziej podniosło próg punktowy dający możliwość bycia uczniem Elektryka. Następne

lata (zwłaszcza dwa kolejne pierwsze miejsca w kraju) rzeczywiście sprawiły, że szkołę zaczęli wybierać zdolni uczniowie z coraz odleglejszych rejonów kraju, ale też z zagranicy (Ukraina). Liczba tych uczniów jest jednak minimalna w stosunku do całej populacji szkoły – kilkunastu na ponad tysiąc. Najdalej w kraju miejsce, skąd przybył uczeń do Elektryka, to okolice Goldapi.

– Kim są dziś absolwenci „Elektryka”?

– Absolwenci Elektryka reprezentujący moje pokolenie akurat kończyli szkołę w czasach dość burzliwych przemian ustrojowych (stan wojenny, otwarcie granic, początki gospodarki rynkowej). Bardzo wielu z nich wyjechało za granicę i tam znakomicie sobie do dzisiaj radzi – przynajmniej ci, których znam. Inni po ukończeniu studiów rozjechali się po kraju, pozostali najczęściej prowadzą własną działalność w wyuczonej branży. „Współcześni” absolwenci (po roku 2000) w zdecydowanej większości podejmują studia wyższe, w szczególności na uczelniach technicznych. Myślę, że absolwenci Elektryka podobnie jak absolwenci innych szkół, wpisują się w statystyczny rozkład.

DOKOŃCZENIE STRONA 8

REKLAMA

Jubileusz 135-lecia Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Nowym Sączu przenosi mnie do miłych wspomnień. Bycie uczniem „Elektryka” napawało dumą. Z niemałą satysfakcją obserwuję, że to się nie zmienia. Ta szkoła była dla mnie trampoliną do moich wygórowanych marzeń. Jubileusz, myślę, jest doskonałą okazją, aby podziękować całej szkolnej społeczności, za pomoc w rozwijaniu zainteresowań i motywowanie do działania w chwilach słabości. Życzę kolejnym pokoleniom, by równie dumnie nosili legitymację najlepszego technikum w kraju, a dyrekcji i nauczycielom, aby nigdy nie ustali w swoich staraniach, by wychowywać młodzież, dając jej nie tylko solidne wykształcenie, ale i wiedzę, jak nie zatracić człowieczeństwa.

Marek Limanówka

Partnerzy wydania:





DOKOŃCZENIE ZE STRONY 7

Są wśród nich wybitne postacie kierujące spółkami, urzędami, samorządowcy czy ludzie świata polityki. Część z nich to powszechnie znane osoby, jak choćby Andrzej Czerwiński – wieloletni poseł, były minister skarbu i prezydent naszego miasta, Wiesław Janczyk – poseł i były wiceminister finansów, Mariusz Borkowski – właściciel firmy turystycznej Szkoltur, Michał Marszał, znany jako DJ Marschall – organizator imprez rozrywkowo-kulturalnych, Józef Michalik – wiceprezes Newagu, Wiesław Piwowar – były prezes Newagu, Robert Tarasek – komendant Straży Granicznej, Maciej Mróz – dyrektor Departamentu Rozwoju Inwestycji TAURON Dystrybucja, Krzysztof Saczka – zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego, Jan Bogdański – przedsiębiorca, znany dystrybutor stolarki budowlanej.

– Mówi się też, że z absolwentów można by i cały zakon stworzyć. Tytu, ilu przyszłych księży wykształcił Elektryk, zakon jezuitów nie zawdzięcza chyba żadnej innej szkole. Nawet obecni proboszczowie obu jezuickich parafii w Nowym Sączu są absolwentami Elektryka... Skąd ta ilość powołań? I czy to się zmieniło wraz z pojawieniem się dziewcząt w szkole?

– Na to pytanie tylko Najwyższy mógłby odpowiedzieć! Ale rzeczywiście, coś w tym jest, bo także jeden kolega z mojej klasy został jezuitą – niestety kilka miesięcy temu zmarł – a w ostatnich kilkunastu latach nie pamiętam rocznika bez naszego absolwenta wybierającego seminarium. Może to bliskość „kościółka kolejowego” i prowadzone w salce katechetycznej niezapomniane lekcje religii przez ojca Stanisława Majchra oraz jego współbraci i ich następców trafiły na podatny grunt, a może właśnie

Elektryk zawsze był atrakcyjną dla uczniów szkołą, ale wyraźnie zauważalny przełom miał miejsce w roku 2011, kiedy to pierwszy raz znaleźliśmy się w czołówce rankingu „Perspektyw” i to od razu na drugim miejscu w kraju

to ten zakon potrafi tak skutecznie docierać do młodych ludzi.... Czy pojawienie się większej ilości dziewcząt w Elektryku miało wpływ na ilość powołań? Nie wiem, ale zapytam o to proboszcza parafii NSPJ – oczywiście także naszego absolwenta.

– W tym roku mija 135 lat szkoły. Czy i w jakiej formie dziś Elektryk może uczcić ten jubileusz?

– No tak, korzenie i historia naszej szkoły to szmat czasu, choć to co dziś kojarzy się z Elektrykiem – a więc lokalizacja i branża techniczna – to mniej więcej połowa tego okresu. Świętowanie kolejnych jubileuszy jest bardzo ważne dla każdej społeczności, niestety okoliczności, które dziś dotykają w zasadzie wszystkich, zmuszają nas także i w tym względzie do daleko idących korekt planów i zamierzeń. Jeśli dane mi będzie przepracować całą ostatnią kadencję, to moje pożegnanie z Elektrykiem zbiegnie się z pełnym jubileuszem 140-lecia szkoły. Może wtedy okoliczności do świętowania będą bardziej sprzyjające.

– Jakby miał Pan na linii czasu zaznaczyć daty, wydarzenia przełomowe w historii Elektryka to co by to było i dlaczego?

– W „nowożytnej” historii Elektryka można wskazać kilka dat, które być może niekoniecznie były przełomowe dla szkoły, ale na pewno spoglądając dziś na jej funkcjonowanie okazały się bardzo istotnymi. Chyba pierwszą taką datą był rok 1964, kiedy to Elektryk otrzymał dzisiejszą siedzibę. Wraz z budynkiem internatu

i oddanymi kilka lat później warsztatami szkolnymi stanowi ona do dziś sprawnie zorganizowany kompleks obiektów pod kształcenie zawodowe w naszym mieście. Wyposażenie pracowni i warsztatów szkolnych pozwoliło wówczas dość jednoznacznie zdefiniować kierunki kształcenia i nadać szkole pewien charakter i rozpoznawalność. Za drugą, bardzo istotną datę uważam rok 1974, kiedy to szkoła przyjęła za patrona, bohaterskiego generała kampanii wrześniowej Józefa Kustronia. Już sama zgoda ówczesnych władz centralnych na patrona, który niekoniecznie był „po linii politycznej”, była swoistym ewenementem i na dobrą sprawę do dziś nie wszystkie kulisy tej decyzji są do końca znane. Przyjęcie za patrona gen. J. Kustronia ustanowiło swoistą oś, wokół której realizowana jest do dnia dzisiejszego praca wychowawcza szkoły. Odbywa się to m. in. poprzez przekazywanie każdemu nowemu rocznikowi uczniów pełnej informacji o życiu i bohaterskiej śmierci generała, wzorową opiekę nad grobem patrona, uroczyste rocznice bohaterskiej śmierci (święto szkoły), coroczne wyjazdy młodzieży do zaprzyjaźnionych szkół noszących imię J. Kustronia (Bielsko Biala, Lubaczów), utrzymywanie stałego kontaktu z wnuczką generała – Ewą Kustron de Ramos czy ostatnia inicjatywa: wizyta delegacji szkolnej i wmurowanie tablicy pamiątkowej w kościele w Stryju na Ukrainie, gdzie urodził się nasz patron. Także dla mnie rok 1974 ma bardzo osobisty wymiar, gdyż

właśnie wtedy zaczęła się moja przygoda z Elektrykiem – to wówczas jako pierwszoklasista uczestniczyłem w pierwszym uroczystym ślubowaniu na nowy sztandar. Trzecią najważniejszą datą to niewątpliwie rok 2011, kiedy po raz pierwszy szkoła zaistniała w najbardziej prestiżowym rankingu oświatowym „Perspektyw” jako drugie technikum w kraju. Od tego czasu na stałe zagościliśmy w elicie polskich szkół, zdobywając m. in. trzykrotnie pierwsze miejsce.

– Jak w historii szkoły zapisze się ten rok szkolny i obecni uczniowie Elektryka?

– Nie wiem i sam jestem tego bardzo ciekaw... Przede wszystkim mam nadzieję, że to „tylko ten rok” i od września edukacja zdalna i wszystko, co wiąże z pandemią, będzie już tylko historią. Pewne jest jednak to, że wywarł on ogromny wpływ również na całą naszą społeczność szkolną. Kilka dni temu, w rozmowie z maturzystami, którzy odbierali świadectwa ukończenia szkoły, usłyszałem, że okoliczności ukończenia szkoły średniej na pewno będą opowiadać swoim wnukom. Wszyscy pragniemy, aby pandemia jak najszybciej była już tylko historią, ale ten rok już chyba na zawsze wymusił na nas gotowość do alternatywnych form pracy, a w szczególności do natychmiastowego przejścia na tryb zdalny.

– W tym roku ubiegał się Pan ponownie o stanowisko dyrektora szkoły i wygrał konkurs. Podkreśla Pan przy tym, że to

ostatnia kadencja – jakie cele teraz Panu przyświecają?

– Tak, to czwarta i ostatnia moja kadencja na stanowisku dyrektora Elektryka. Po jej upływie zamierzam definitywnie zakończyć aktywność zawodową. Mam świadomość, że w życiu (zwłaszcza w pewnym wieku) niektórych rzeczy nie da się nadrobić, ale zamierzam czas poświęcić rodzinie, swoim pasjom – majsterkowaniu i ogrodnictwu – i, jeśli okoliczności pozwolą, nadrobić zaległości w zwiedzaniu ciekawych zakątków Polski i Europy. Każda z dotychczasowych kadencji miała swoją charakterystyczną cechę: pierwsza była rzeczą można rewoLucyjna, ze względu na ilość i skalę wprowadzanych rozwiązań i zmian, ale także ze względu na ogrom wykonanej przez nas wszystkich pracy. W drugiej kadencji mogliśmy obserwować już efekty wcześniejszej, kilkuletniej „harówki” i wprowadzanych rozwiązań. Z kolei trzecią kadencję określiłbym – może zbyt górnolotnie – okresem „pełnego rozkwitu”. Ostatnia kadencja miała być okresem utrzymania poziomu, który udało się osiągnąć, a to – proszę mi wierzyć – nie jest łatwe, i utrwalenia wielu wprowadzonych rozwiązań. Wszystko po to, aby szkole pozostawić swojemu następcy w optymalnym stanie. Taki był jasny i oczywisty cel i taki też pozostaje. Jednak okoliczności, o których jeszcze ponad rok temu nikomu się nie śniło, sprawiają, że zdecydowanie najważniejszym celem po powrocie do stabilnego, stacjonarnego funkcjonowania szkoły będzie jak najszybszy, ale zarazem bardzo płynny powrót na „przedpandemiczną torę”. Dziś nie wiem i chyba nikt nie wie do końca, z czym będziemy się musieli zmierzyć, kiedy wreszcie wszyscy wrócimy na stałe do szkoły.

REKLAMA



Dostojny Jubileusz 135 - lecia istnienia Zespołu Szkół Elektryczno Mechanicznych w Nowym Sączu daje powód do wyrażenia ogromnej wdzięczności pokoleniom osób - myślę zarówno o nauczycielach jak i wychowankach, które przez lata tworzyły wyjątkowy klimat do nauki, rozwijania umiejętności i najlepszych talentów młodzieży. Zainteresowanie Szkołą kreowane było poprzez ogniskowanie uwagi młodych ludzi na ambitnych celach zbiorowych i indywidualnych. Pamiętam, że nauczaniu towarzyszyło poczucie misji i wyjątkowości. Była tutaj zawsze szansa zdobycia atrakcyjnych zawodów, mocno osadzonych w najpilniejszych potrzebach Polskiej gospodarki i rozwoju.

Szkoła oprócz dobrego klimatu wychowania w duchu patriotyzmu, zawsze wysoko ustawiała poprzeczkę wymagań, kreowała przyszłych liderów, kształciła rzetelnie kadry a wielu jej absolwentów stawało się najlepszymi fachowcami, rzemieślnikami, przedsiębiorcami zdolnymi prowadzić własną działalność biznesową i konkurować na rynku usług adekwatnie do potrzeb szybko zmieniającego się świata cywilizacji technicznej i mechanicznej a potem elektronicznej i cyfrowej, które to razem zmieniały się w tych latach szalenie intensywnie.

Szkoła zawsze również dawała tak jak obecnie dobry start do edukacji na poziomie uczelni wyższych. Cieszy się od lat bardzo dobrą opinią, nieustannie rywalizuje i dumnie nosi „palmę pierwszeństwa” w najbardziej wymagających ogólnopolskich olimpiadach i rankingach efektów kształcenia.

Z okazji Jubileuszu pragnę złożyć najlepsze życzenia dla Grona Pedagogicznego oraz Uczniów wszystkich kierunków, kontynuacji sukcesów w kreowaniu wizerunku szkoły jako znakomitej kuźni kadr i miejsca w którym otwierają się liczne możliwości, gdzie hartują się charaktery w dobrej atmosferze komunikacji, przyjaźni, partnerstwa i wyrozumiałości. Miejsca gdzie można się dowartościować i gruntować poczucie własnej wartości w ślad za indywidualną, ciężką nauką i pracą.

Wiesław Janczyk

Posel na Sejm RP

Absolwent Technikum Elektrycznego w Nowym Sączu



Pożegnanie absolwentów Technikum Elektrycznego, specjalność elektronika w 1984r.

Partnerzy wydania:



SPOŁECZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE „SPLOT” Z ODDZIAŁAMI DWUJĘZYCZNYMI IM. JANA KARSKIEGO W NOWYM SĄCZU

oferuje kandydatom do liceum ogólnokształcącego
w roku szkolnym 2021/2022

- indywidualny dobór przedmiotów w zakresie rozszerzonym – uczniowie naszego liceum realizują rozszerzony program języka angielskiego (a w oddziale dwujęzycznym program języka angielskiego na poziomie III.1.DJ) natomiast drugi i trzeci przedmiot w zakresie rozszerzonym mogą wybrać zgodnie ze swoimi zainteresowaniami;
- możliwość zdawania matury dwujęzycznej;
- roczne stypendium w prywatnej, prestiżowej szkole z internatem w Stanach Zjednoczonych – Thomas Jefferson School w Saint Louis;
- naukę języków obcych: angielskiego rozszerzonego z dodatkowymi lekcjami z native speakerem; drugiego języka – do wyboru: niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego;
- małe klasy pozwalające na indywidualne podejście nauczyciela do ucznia;
- szkolne sesje egzaminacyjne w ciągu roku;
- zajęcia prowadzone przez obcokrajowców;



- konsultacje nauczycieli po lekcjach (możliwość dodatkowego wyjaśnienia trudnego materiału);
- wymiany międzynarodowe uczniów;
- udział w prestiżowym projekcie unijnym Erasmus+;
- szkolny program stypendialny: stypendia naukowe, specjalne;
- bezpłatną roczną naukę dla laureatów konkursów przedmiotowych i olimpiad organizowanych przez kuratora oświaty;
- do wyboru obowiązkowe zajęcia z wychowania fizycznego – basen, fitness, ściana wspinaczkowa, hala sportowa;
- budynek szkoły oraz boisko i ogród – bezpieczne i ogrodzone;
- budynek dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo;
- bibliotekę z bogatym księgozbiorem polsko i obcojęzycznym;
- zajęcia odbywające się w systemie jednonożnym (z wyjątkiem zajęć sportowych i dodatkowych);



Mała szkoła DUŻE MOŻLIWOŚCI



Zapraszamy!
Nowy Sącz, ul. Limanowskiego 7
www.splot.info
tel. 18 443 43 39



Partnerzy wydania:



itd....

tenis stołowy pływanie szachy 6 języków obcych piłka nożna modelarstwo robotyka tenis jazda konna

1997 2010

SZKOŁY Z NAJLEPSZĄ OFERTĄ EDUKACYJNĄ W POLSCE

NAJWYŻSZE WYNIKI NAUCZANIA # MAŁOPOLSKIE SZKOŁY Z PASJĄ

SPORT

- PŁYWANIE I-V
- TENIS ZIEMNY I-V
- TENIS STOŁOWY I-VIII
- SQUASH VI-VIII
- WSPINACZKA VI-VIII
- JAZDA KONNA VI-VIII
- STRZELECTWO VI-VIII
- PIŁKA NOŻNA I-III, IV-VI
- SZACHY I-VIII
- KICKBOXING IV-VIII
- CHEERLEADING IV-VIII
- SAMOOBRONA VII-VIII

NAUKA – TANIEC - PLASTYKA

- OD KLASY PIERWSZEJ NAUCZANIE 6 JĘZYKÓW OBCYCH (ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, HISZPAŃSKI WŁOSKI, ROSYJSKI)
- MUZYKĘ, INFORMATYKĘ, ANGIELSKI I WF W KL. 0-III PROWADZĄ SPECJLIŚCI TYCH PRZEDMIOTÓW
- ROBOTYKA W KLASACH I-III, IV-VI ROBOTYKA
- GRAFIKA KOMPUTEROWA, PROJEKTOWANIE I DRUKOWANIE 3D W KLASACH VII-VIII
- NAUCZANIE MODUŁOWE W KL. VII-VIII (MODUŁ ŚCISŁY, HUMANISTYCZNY, PRZYRODNICZY)
- COTYGODNIOWE, OBOWIĄZKOWE ZAJĘCIA TEATRALNE W KLASACH I-VIII
- FAKULTET PLASTYCZNY W KLASACH I-VIII
- TANIEC TOWARZYSKI W KLASACH II-III ORAZ TANIEC NOWOCZESNY W KLASACH IV-VIII
- FIZYKA I CHEMIA JUŻ OD KL. VI, W KL. VI-VIII WIĘKSZA ILOŚĆ GODZIN MATEMATYKI, JĘZYKA POLSKIEGO, INFORMATYKI I JĘZYKA ANGIELSKIEGO
- KOŁA NAUKOWE, KOŁO FOTOGRAFICZNE, KOŁO MODELARSKIE, DZIENNIKARSTWO

POSIADAMY ZERÓWKĘ ORAZ ŚWIETLICĘ W 3 GRUPACH WIEKOWYCH (0-I, II-III, IV-VI) CZYNNĄ OD 6.40 DO 17.00. PODCZAS ZAJĘĆ W ŚWIETLICY ODRABIANIE ZADAŃ DOMOWYCH, POSIADAMY SKLEPIK, STOŁÓWKĘ SZKOLNĄ I WŁASNY PLAC ZABAW

NIE ZADAJEMY ZADAŃ DOMOWYCH NA WEEKENDY, ŚWIĘTA I FERIE. **NIE NOSIMY KSIĄŻEK DO SZKOŁY** – PRACUJEMY NA E-BOOKACH. **STOSUJEMY OCENIANIE KSZTAŁTUJĄCE**. ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ W **SYSTEMIE JEDNOZMIANOWYM W MAŁYCH ODDZIAŁACH KLASOWYCH**. POSIADAMY **NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY SYSTEM DO ZDALNEGO NAUCZANIA**.

NAJNOWOCZĘŚNIEJSZE PRACOWNIE PRZEDMIOTOWE (CHEMICZNA, BIOLOGICZNA, FIZYCZNA), KAŻDA SALA LEKCYJNA WYPOSAŻONA W NOWOCZESNY 65" **MONITOR INTERAKTYWNY**, STOSUJEMY W NAUCZANIU **WIRTUALNĄ RZECZYWISTOŚĆ**

JEDYNA TEGO TYPU SZKOŁA MUZYCZNA NA SADECCZYŹNIE

OD 7 ROKU ŻYCIA, CZYLI OD KLASY PIERWSZEJ RÓWNOCZESNA REALIZACJA KSZTAŁCENIA OGÓLNEGO W ZAKRESIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ I KSZTAŁCENIA MUZYCZNEGO NA POZIOMIE PIERWSZEGO STOPNIA W CYKLU 6-LETNIM LUB 8-LETNIM

WPLECIONE W PODZIAŁ GODZIN: RYTMIKA, KSZTAŁCENIA SŁUCHU, AUDYCJE MUZYCZNE, CHÓR, ORKIESTRA, INSTRUMENTY (FORTEPIAN, SKRZYPCE, ALTÓWKA, WIOŁONCZELA, GITARA, FLET, SAKSOFON, KLARNET, TRABKA, PERKUSJA)



www.ksp.nowy.sacz.pl

+ 48 793 051 919 • ksp@sacz.pl • ul. Ducha Św. 2 i 4 • knosm@sacz.pl • 18 442 26 00

Partnerzy wydania:





Rozmowa z GRZEGORZEM SKALSKIM – dyrektorem Zespołu Szkół im. ks. prof. Józefa Tischnera w Starym Sączu

O pracę w profesjach, w których kształcimy, jestem spokojny

– Chyba nie będzie przesadą stwierdzić, że jeszcze 10 lat temu wśród osób wybierających szkołę średnią największym powodzeniem cieszyły się licea ogólnokształcące? Teraz tendencja się zmieniła?

– Na pewno zwłaszcza w ostatnich latach jest nacisk na szkolnictwo zawodowe. Zaczyna być ono doceniane. I dobrze, bo przecież ważne jest, żeby w krótkim okresie kształcenia przygotować ludzi do pracy w konkretnych zawodach. Brakuje specjalistów z poziomu technicznego, brakuje fachowców na etatach robotniczych. Nie wszyscy są zainteresowani dalszym kształceniem, trudami studiów, a równocześnie potrzebujemy fachowców.

– Z czego wynika ten powrót do szkolnictwa zawodowego, techników zawodowych?

– Chyba z większego przekonania wśród młodych ludzi i ich rodziców, że warto wybierać technika, szkoły branżowe, czyli placówki, które przygotowują wprost do wykonywania danego zawodu. Na pewno jest to spowodowane także funkcjonowaniem doradztwa zawodowego w szkołach podstawowych, które pozwala na rozeznanie swoich możliwości, predyspozycji. Reforma szkolnictwa zawodowego też pozytywnie wpłynęła na te wybory. Szkolnictwo zawodowe daje bardzo duże możliwości wyboru zawodu i rozwoju, a to też jest magnesem dla tych, którzy są już przekonani do wykonywania danej profesji.

– Wspomniał Pan o reformie szkolnictwa zawodowego. Spróbujmy krótko nakreślić, co ta reforma zmienia?

– Ta najnowsza reforma wprowadziła na nowo pięcioletni cykl



kształcenia w technikum. To sprawia, że uczniowie będą mieli więcej czasu na przygotowanie się do konkretnego zawodu.

Poza tym szkoły branżowe, czyli dawne szkoły zawodowe, są podzielone na trzyletnie szkoły pierwszego i dwuletnie drugiego stopnia. Dzięki temu absolwenci szkoły pierwszego stopnia mogą kontynuować naukę w szkole drugiego stopnia i ci, którzy będą chcieli, będą mogli także podejść do matury.

– Ci, którzy stają przed decyzją, jaką szkołę wybrać, usłyszą, że technikum daje im zawód a równocześnie przygotowuje do matury?

– Zawsze na etapie wyboru kolejnego poziomu kształcenia są różnego rodzaju dylematy. Ci, którzy są w klasach ósmych, pewnie rozważają, czy decydować się na technikum, czy na trzyletnią szkołę branżową, a może czteroletnie liceum. Warto się zastanowić pod kątem tego, co jest dla danej osoby ważne, jakie ma zainteresowania, czy ma ukierunkowanie na określoną branżę, czy chce szybko pracować czy raczej się uczyć. Możliwości są naprawdę duże. W naszej branżowej szkole zawodowej mamy aż 16 różnych zawodów. Młodzież realizuje kształcenie ogólne, a przygotowanie do zawodu odbywa się już w zakładach pracy na podstawie umów, czyli uczniowie są młodocianymi pracownikami. To bardzo dobre rozwiązanie dla tych, którzy chcą szybko zacząć pracować. Ci, którzy są nastawieni na dalsze kształcenie, ale też mają konkretne zainteresowania daną branżą, zawodem, według mnie powinni rozważyć technikum, czyli szkołę

pięcioletnią, kończącą się maturą i dającą też kwalifikacje zawodowe.

– Bo równocześnie technikum nie zamyka drogi do dalszej edukacji?

– Oczywiście, w ciągu tych pięciu lat uczeń może zdobyć kwalifikacje i zdać maturę, która daje przepustkę na studia. Absolwent może zdecydować, czy nie spróbować pracy w zawodzie, bo będzie można się sprawdzić, odłożyć decyzję o studiach na jakiś czas. Może też połączyć edukację na uczelni wyższej z pracą. Wśród absolwentów naszej szkoły to dość liczne przypadki – w ubiegłym roku blisko połowa absolwentów zadeklarowała, że takie ma plany. Absolwent technikum po prostu ma różne możliwości.

– Ukończenie technikum daje od razu „fach w rękę” i pracodawcy rzeczywiście są zainteresowani takimi absolwentami?

– Jak najbardziej, absolwenci technikum nie powinni mieć problemów ze znalezieniem pracy. Na przykład absolwent w zawodzie technik leśnik mający dyplom potwierdzający kwalifikacje, po ukończeniu technikum może aplikować o staż w Lasach Państwowych. Bywa też, że dzwonią pracodawcy, którzy pytają o absolwentów, bo chętnie by ich zatrudnili. Nawet pomimo tej sytuacji związanej z pandemią, w tym roku też miałem takie telefonów, akurat z branży gastronomicznej. Nasi absolwenci potwierdzają, że po szkole nie ma trudności ze znalezieniem pracy w swoim zawodzie. Oczywiście na początku są to krótkotrwałe staże. Czasami trzeba będzie szukać w innym powiecie, czy innym miejscu w województwie a czasem i poza, ale dla zainteresowanych praca jest. Przykładowo firma Kalmar, która wybudowała fabrykę w Starym Sączu, jeszcze zanim ruszyła z produkcją, nawiązała z naszą

szkołą współpracę pod kątem kształcenia w zawodzie tapicer. Uczniowie w szkole branżowej odbywają w tej firmie praktyki, firma daje też gwarancję zatrudnienia tych osób.

– To dowód na to, że szkoła jest otwarta na zapotrzebowanie rynku? Jeśli zgłosi się firma, która ma zapotrzebowanie np. na stolarzy, to szkoła jest elastyczna i może zaoferować przygotowanie do tego zawodu?

– Oczywiście mamy swoją bazę firm, z którymi od lat współpracujemy, jest pewnie z kilkadziesiąt zakładów. Jeśli jednak pojawiają się nowe zakłady to jak najbardziej nasza szkoła jest otwarta na współpracę z pracodawcami. Nie odmawiamy, bo dla nas ta możliwość kształcenia praktycznego uczniów w realnych warunkach pracy, często na najnowocześniejszych maszynach, jeszcze z zapewnieniem gwarancji pracy, jest bardzo cenna.

– A jaki profil w technikum cieszy się największym powodzeniem?

– Jeśli chodzi o technikum nasza szkoła kształci w siedmiu zawodach. Na pewno największym zainteresowaniem cieszy się zawód technik leśnik, technik informatyk oraz technik żywienia i usług gastronomicznych.

– To są zawody, które mają największą perspektywę za kilka lat?

– O pracę w zawodach, w których kształcimy, jestem spokojny. Obserwujemy zmieniający się rynek, analizujemy dane publikowane w barometrach zawodów. Na pewno nie ma u nas zawodu, który nie będzie poszukiwany. Kształcimy leśników, informatyków, fachowców obsługi turystycznej, żywienia i usług gastronomicznych, ekonomistów, mechaników, czy też techników urządzeń systemów energetyki odnawialnej. To są te zawody,

w których absolwenci bez większych problemów pracę znajdują.

– Wspomniał Pan, że szkoła branżowa oferuje aż 16 zawodów. Co tutaj cieszy się największym powodzeniem?

– Tutaj rozdrobnienie jest bardzo duże. Murarz, tynkarz, stolarz, mechanik pojazdów mechanicznych, elektromechanik to te zawody, które w każdym roczniku mają najwięcej zainteresowanych, ale mamy też pojedynczych uczniów zainteresowanych zawodem piekarza, dekarza. Specyfika szkół branżowych i klas wielozawodowych na to pozwala. Możemy mieć w jednej klasie bardzo różne zawody, dzięki temu, że całość kształcenia praktycznego przejmują zakłady pracy, uczeń jest u nich młodocianym pracownikiem, a w szkole realizuje przedmioty ogólne.

– Wybór technikum czy szkoły branżowej to wybór perspektywiczny?

– Zachęcam ósmoklasistów do rozważenia takiej oferty, bo naprawdę jest w czym wybierać. Po ukończeniu takiej szkoły, zdaniem wcześniej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w danym zawodzie, ma się już dokument potwierdzający przygotowanie do danego zawodu. Oprócz tego dzięki realizacji w naszej szkole projektu „Rozwijanie oferty szkół prowadzących kształcenie zawodowe w Powiecie Nowosądeckim”, uczniowie w naszej szkole mają możliwość uzyskania dodatkowych kwalifikacji w systemie kursowym. Są to kwalifikacje zarówno branżowe np. kurs barmański, obsługi kasy fiskalnej, kurs spawacza, operatora wózka widłowego, jak i ogólne np. kurs na prawo jazdy. Ta paleta możliwości jest bardzo szeroka. Kursy kończą się certyfikatami, co daje możliwość wykonywania pracy, gdzie są takie wymagania. To poszerza możliwości znalezienia dobrej oferty pracy.

FOT. ARCH. G. SKALSKI

REKLAMA

Zespół Szkół im. ks. prof. J. Tischnera

Oferta naszej szkoły

TECHNIKUM:

technik organizacji turystyki
technik żywienia i usług gastronomicznych
technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

BRANŻOWA SZKOŁA I-stopnia

klasa wielozawodowa



technik leśnik
technik informatyk
technik ekonomista
technik mechanik

ul. Daszyńskiego 15
33-340 Stary Sącz
sekretariat@zs-starysacz.pl

18 446 05 80

www.zs-starysacz.pl

Partnerzy wydania:





PRAKTYK
BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

GŁÓWNY PARTNER SZKOŁY
WIŚNIEWSKI

Dobry zawód, lepsza praca
Zostań uczniem szkoły „Praktyk”

ABC Praktyka

- ⚙️ „Praktyk” ma 2 oddziały: w Wielogłowach i Chełmcu.
- ⚙️ Szkoła posiada atrakcyjne zaplecze edukacyjne oraz sportowo-rekreacyjne:
- ⚙️ Nauka w szkole jest bezpłatna.
- ⚙️ Każdy uczeń może liczyć na pomoc w wyborze zawodu.
- ⚙️ Najlepsi absolwenci mają szansę na zatrudnienie w miejscu odbywania praktyk.
- ⚙️ Uczniowie mogą podnosić swoje kwalifikacje poprzez udział w dodatkowych kursach zawodowych organizowanych przez szkołę.
- ⚙️ Uczniowie mogą liczyć na dodatkowe wsparcie, takie jak:
 - dofinansowanie wycieczek i kursów,
 - możliwość bezpłatnego wypożyczenia podręczników,
 - stała opieka pedagoga szkolnego.

W „Praktyku” uczniowie mogą kształcić się w podanych poniżej zawodach:

- | | |
|--|--|
| 🚗 ▶ Blacharz samochodowy | 🔧 ▶ Monter stolarki budowlanej |
| 🍰 ▶ Cukiernik | 🔧 ▶ Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie |
| 🏠 ▶ Dekarz | 🏠 ▶ Murarz-tylnik |
| ⚡ ▶ Elektromechanik | 🏠 ▶ Operator obrabiarek skrawających |
| 🚗 ▶ Elektromechanik pojazdów samochodowych | 🍞 ▶ Piekarz |
| ✂️ ▶ Fryzjer | 🛒 ▶ Sprzedawca |
| 🍴 ▶ Kucharz | 🏠 ▶ Stolarz |
| 🚗 ▶ Lakiernik samochodowy | 🔑 ▶ Ślusarz |
| 🚗 ▶ Mechanik pojazdów samochodowych | 🔪 ▶ Przetwórcza mięsa |
| 🔧 ▶ Monter sieci i instalacji sanitarnych | |

Nie znalazłeś zawodu, który Cię interesuje? Skontaktuj się z nami, być może istnieje szansa na dołączenie go do naszej listy. Pamiętaj, że pomagamy w wyborze zawodu oraz pracodawcy.

Trwa rekrutacja, zapisz się i Ty!

Aby zapisać się do naszej szkoły, wystarczy wybrać odpowiedni oddział (w Wielogłowach lub w Chełmcu) zadzwonić i podać swoje dane osobowe oraz proponowany zawód.

WIELOGŁOWY

☎ 791 579 351 ✉ sekretariat@szkolapraktyk.pl

CHEŁMIEC

☎ 668 775 727 ✉ chelmiec@szkolapraktyk.pl

Partnerzy wydania:

TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

Ford
Wicar

NOWY SĄCZ
SZKOŁA

NOWY SĄCZ
SZKOŁA

HERZ
HERZ

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL-LOUIS UNIVERSITY



Chciałem być kucharzem

»→ Rozmawia Katarzyna Gajdosz-Krzak

Rozmowa z MARIUSZEM BRODOWSKIM ps. Mgr Mors, artystą, twórcą murali, laureatem III edycji Rankingu Genialni Lokalni Globalni im. Danuty Szaflarskiej i zdobywcą Nagrody Publiczności

– Zaczne od gratulacji. Nie tylko znalazłeś się wśród laureatów tegorocznej edycji Rankingu GLG, ale również do Ciebie trafi Nagroda Publiczności. Gratuluję! Mówiąc sportowym językiem, zdeklasowałeś rywali...

– Dziękuję. Myślę, że w jakimś sensie miałem nad nimi przewagę, bo to było internetowe głosowanie, a ja jestem ze swoją twórczością mocno aktywny w sieci. Mural dziś jest, a jutro może zastąpić go inny. Dlatego ja cyfrowo archiwizuję swoje prace i większość można znaleźć na mojej stronie. Ponadto z odbiorcami mojej sztuki staram się utrzymywać kontakt i oni teraz tak się mi odwdzięczyli, co mnie bardzo cieszy i za co chciałbym im bardzo podziękować.

– Twoja popularność wynika ze sztuki jaką uprawiasz? Dziś street art, czyli sztuka uliczna potrafi przemówić do szerszej grupy odbiorców niż klasyczne malarstwo?

– Patrząc na sytuację, jaką mamy, zamknięte galerie, to jedyna dziś dostępna forma sztuki. I to za darmo. Nie musisz się też specjalnie ubierać, czy wybierać na konkretną godzinę. Dostępność 24 godziny siedem dni w tygodniu i dla każdego (śmiech).

– Street art pozwolił nam obcować ze sztuką, gdy zostało nam to odebrane?

– Powiem raczej, street art został nam narzucony. Ktoś przecież może nie życzyć sobie oglądania tego, co stworzę, a jest do tego zmuszony, przejeżdżając choćby przez ulicę Węgierską w Nowym Sączu.

– Nominację w Rankingu GLG zawdzięczasz właśnie m.in. cyklowi murali „Serial na Węgierskiej” i „Galeria na Wąskiej”. Ten pierwszy zacząłeś od hasła „2020 rok bez alkoholu – podejmij wyzwanie”. Podjąłeś?

– Pewnie, że podjąłem.

– Dlaczego to było dla Ciebie ważne?

– Podjąłem tę decyzję spontanicznie, bez większych powodów. Nie mam problemu z alkoholem, ale chciałem sobie zrobić przerwę. Takie wyzwanie na nowy rok. Skutkiem ubocznym miało być podreperowanie zdrowia. W końcu pracuję w szkodliwych warunkach, z farbami.

– Wytrwałeś?

– Wytrwałem, choć pokus było naprawdę dużo. Urodziła mi się córeczka. Wyobraź sobie, pępkówka, a ojciec dziecka siedzi trzeźwy. Rodzina to myślałem, że mnie wydziedziczy (śmiech). Nie spodziewałem się jednak, kiedy tworzyłem ten mural i pisałem moje noworoczne postanowienie, że będę dostawać e-maile od osób, które mają poważne

problemy z alkoholem. Pytali mnie, jak mają sobie z tym radzić. Nie byłem na to przygotowany. Okazało się, że moje spontaniczne działanie przerosło się w misję. Ludzie zapisywali się na listę podejmujących wyzwanie, często dołączając do niej swoje zdjęcie. Niektórzy chcieli zostać anonimowi. Wspieraliśmy się e-mailowo, esemesowo. Wiem, że wytrzymało około 40 osób. To znaczy stu procentowej pewnością nie mam, bo przecież nikogo nie kontrolowałem. Ale przynajmniej tak deklarowali.

– Twoje doświadczenia prowokują do tworzenia murali? Tak było też z „Lekcjami poprawnej polszczyzny”?

– Tak jest ze wszystkim, co tworzę. Moje malarstwo jest prywatne. Ale to zabawne, że wspominasz te lekcje, bo akurat wczoraj, kiedy malowałem zieloną farbą, pomyślałem sobie, że dawno nie „przeprowadziłem” żadnej lekcji. Zielona farba – kolor tablicy, mi o nich przypominał. Myślę, że muszę do tego wrócić. To było dla mnie fajne doświadczenie. I z tego, co mówią mi inni, nie tylko dla mnie. Do dziś, gdy nie wiem, jak coś napisać, przypominam sobie graffiti, które stworzyłem. Nie ukrywam, że miałem problemy z poprawną polszczyzną, więc malując graffiti, zacząłem sam się uczyć i przy okazji innych.

– Pomyśleć, że Twoja działalność ma kryminalne podłoże...



Mgr Mors

– No tak. Jeździłem nyską, polonezem. Samymi klasykami mnie wozili (śmiech). Graffiti dało mi wiele wrażeń, zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych.

– Sztuka czy wandalizm?

– Ja w ogóle bym tego w takich kategoriach nie ujmował. Kiedy zaczynałem w latach 90., to były zupełnie inne czasy. Dziś w ogóle nie do pomyslenia, że dzieciak ucieka nocą z domu, by pomalować jakąś ścianę. Jest tyle kamer, że od razu zostaliby „zdjęty” (śmiech). Po pierwsze jednak, ja nigdy nie pisałem z zamysłem, żeby komuś coś zniszczyć. Wręcz przeciwnie. Na graffiti wybierałem budynki zniszczone i dobiebrałem takie kolory, żeby współgrały z otoczeniem. Chciałem zrobić coś fajnego. Wtedy jednak, nawet na moje legalne malowanie na garażach, ludzie patrzyli z pogardą. Nie wiem, jak ja wytrzymałem ten hejt. Może on mnie właśnie wzmocnił, że nadal robię, to co lubię.

– Teraz to Ty wyznaczasz trendy, a ze swojej gry ulicznej uczyniłeś źródło dochodu. Prowadzisz między innymi warsztaty dla młodzieży z graffiti. Co mówisz młodym, kiedy pytają Cię o to, jak zaplanować swoją karierę? Czy graffiti to może być również ich droga?

– Zanim ostatecznie wybrałem malarstwo, chciałem być kucharzem. Niestety z uwagi na słabe wyniki w nauce nie dostałem się

do gastronomii. Myślę jednak, że jakbym nie malował, to całkiem dobrze czułbym się w roli kucharza i w tym zawodzie się realizował. Mówię to dlatego, żeby uzmysłowić młodym, że w życiu warto robić to, co się naprawdę lubi i wybrać zawód, w którym będą czuć się naprawdę dobrze. Dziś młodzi często wybierają kierunki studiów, które mają przynieść im dochody. Pójdę na prawo, bo później będę dobrze zarabiał. Tymczasem okazuje się, że albo nie jesteśmy w stanie podoląć tym studiom, albo czujemy się sfrustrowani, wykonując pracę adwokata czy radcy prawnego. A przecież można było wybrać zawód hydraulika, bo czuło się do tego smykalkę. Będąc dobrym hydraulikiem, też można dobrze zarobić. Innym problemem młodych jest, że walczą o najlepsze uczelnie. Spalają się, żeby dostać się do szkoły, po której są przekonani – czeka ich kariera. Rodzina bierze kredyt, by dziecko mogło tam się uczyć. Później jednak, kończąc prestiżową uczelnię, nie znajdują pracy w swoim zawodzie. To znów rodzi frustrację. Dziś mamy wielu wykształconych taksówkarzy, kasjerów. Warto więc od razu wybrać to, co się lubi. Z tego będą owoce.

Wykorzystano fragmenty rozmowy programu Genialni Lokalni Globalni Studia DTS. Oglądaj całość na kanale YouTube studio DTS i dts24.pl

Blogerka liderką rankingu

Do udziału w III edycji Rankingu GLG im. Danuty Szaflarskiej zgłoszonych zostało w otwartym konkursie 21 osób związanych z Sądecczyną i reprezentujących różne dziedziny kultury. Kapituła w jawnym głosowaniu wybrała 15 osób do finałowej rundy. Sylwetki kandydatów prezentowaliśmy na łamach tygodnika i dts24.pl. W kwietniu, za pośrednictwem naszego portalu, odbyło się głosowanie publiczności, w którym wzięło udział prawie 5 tysięcy osób. Z laureatem Nagrody Publiczności rozmawiamy powyżej. Z kolei w efekcie tajnego głosowania Kapituły Rankingu, nadzorowanego przez warszawską kancelarię prawną GESSEL, ustalona została lista rankingowa III edycji, za osiągnięcia w roku 2020. Na liście dziesiątki laureatów Rankingu GLG pierwsze miejsce

zajęła Justyna Stasiak-Harabin (autorka bloga o tematyce kulturalnej). Drugie miejsce zajęli ex aequo Krzysztof Dziurbiel (pianista) oraz Anna Wilk (autorka książek o tematyce historycznej). Na trzecim miejscu uplasował się Marcin Kaletka (saksofonista i kompozytor). Kolejne miejsca zajęli Alicja Przybyszowska (artystka fotografik), Mariusz Brodowski (twórca murali), Renata i Grzegorz Czerwicy (autorzy książki o tematyce społecznej), Adama Balas (menedżer kultury), Monika Sznajderman (pisarka i wydawca), Agnieszka Zahaczewska-Książek (pianistka).



GENIALNI LOKALNI GLOBALNI
Ranking im. Danuty Szaflarskiej

REKLAMA



- ♦ kuchnia
- ♦ łazienka
- ♦ sypialnia
- ♦ salon
- ♦ garderoba
- ♦ przedpokój
- ♦ poddasze
- ♦ pokój dziecięcy
- ♦ biuro



Nowy Sącz ul. Jamnicka 1 18 477 01 02 novis@komandor.pl www.komandormalopolska.pl

Partnerzy wydania:





GOSiR Grybów serdecznie zaprasza

- do parku linowego z 4 trasami:
 - Trasa Junior
 - Trasa Standard
 - Trasa Trudna
 - Tyrolka
- Trasy rolkowe i nartorolkowe
- Najdłuższa zjeżdżalnia w regionie
- Siłownia wewnętrzna i zewnętrzna
 - Zajęcia z trenerem
 - Wypożyczalnia sprzętu

www.csz@gminagrybow.pl

FB/CSZ Ptaszkowa

Tel. +48 694 413 860

33-333 Ptaszkowa 883



Partnerzy wydania:





Sukces to wewnętrzny spokój

Rozmowa z JAKUBEM B. BĄCZKIEM – mówcą i guru motywacyjnym, trenerem mentalnym m.in. kadry narodowej siatkarzy Stephane Antigi, złotych medalistów Mistrzostw Świata 2014, autorem 18 książek wydanych w 17 krajach

– Czym jest sukces w dzisiejszych czasach?

– Sukces zdefiniowałbym jako wewnętrzny spokój – gdy to, co się dzieje w naszym życiu, jest spójne z tym, jacy jesteśmy, czego pragniemy i jakie mamy marzenia. Oczywiście pewnych rzeczy nie da się osiągnąć w 100 procentach, bo na nasze życie wpływa dużo czynników z zewnątrz np. ograniczenia wynikające z pandemii czy decyzje polityków. Więc sukces bym określił jako przyjemność z życia.

– Co jest potrzebne, by odnieść sukces? Trzeba mieć zestaw określonych cech charakteru, plan działania?

– Moim zdaniem każdy może odnieść sukces bez względu na cechy charakteru. Ważne jest natomiast, by znać swoją wartość i wiedzieć, co jest dla nas w życiu ważne. Jeśli ktoś powie: rodzina, zdrowie miłość, to niech pódą w tym kierunku. Dla kogoś innego ważne będą prestiż, sława i pieniądze. Dla jeszcze innej osoby podróże, wolność i rozwój. Więc ja bym powiedział, że planem działania jest poznanie własnych wartości i zmierzanie do ich realizacji.

– Wyobraźmy sobie, że kierujemy się swoimi wartościami, marzeniami, celami i nie udaje nam się tego osiągnąć, jesteśmy sfrustrowani. Co wtedy?

– Myślę, że często wypieramy swoje wartości i na przykład idziemy do pracy w korporacji, która narzuca nam inne wartości niż te, które mamy w sercu. Wtedy powstaje konflikt między wartościami, marzeniami i aspiracjami a naszym stylem życia. Jeśli jestem osobą, która kocha kreować, a zostanę księgowym, to nie ma szansy, bym był szczęśliwy, bo ta praca w żaden sposób nie będzie rezonowała z tym, jaką mam potrzebę autoekspresji. W tym przypadku możemy mówić nie tylko o braku sukcesu, ale nawet o braku poczucia szczęścia. Dlatego sukces bym nazwał synchronizacją między tym czego pragniesz, a tym co naprawdę robisz.

– Dlaczego jedni odnoszą sukcesy a inni nie?

– Po latach obserwacji moich klientów mogę powiedzieć, że jedni szukają a drudzy nie. Czasami przychodzi do mnie jakaś osoba i zadaje pytanie: „Panie Jakubie, mam pieniądze, piękny samochód, ale nie jestem szczęśliwy, co robić?”. I to są ludzie, którzy mają większe szanse na odniesienie sukcesu, bo szukają. Z drugiej strony jest mnóstwo osób, które z przyklejonym uśmiechem chodzą po firmie, a gdy wracają do domu, zasłaniają zasłony, włączają dołującą muzykę, zamawiają pizzę z dowozem, by nikogo nie widzieć i płaczą w

poduchę. W tym przypadku będzie trudniej o sukces, ponieważ oni wypierają, nie poszukują i być może po prostu się poddają.

– Pandemia od roku narzuca nam wiele ograniczeń, wiele osób nie może się realizować, czują się zablokowani i zdolowani. Nie mogą zmienić pracy na taką, jaką by chcieli, nie mogą poznać kogoś, z kim mogliby stworzyć związek itd. Jak radzić sobie z sytuacją, gdy na nasze życie wpływa tak wiele niezależnych od nas czynników?

– Jest taki piękny cytat, który rozpoczyna każdy mityng AA: „Boże, daj mi odwagę, bym mógł zmienić to, co mogę zmienić, daj mi pogodę ducha, bym pogodził się z tym, czego zmienić nie mogę i daj mi mądrość, abym odróżniał jedno od drugiego”. Te słowa są przypisywane Markowi Aureliuszowi i często je cytuję swoim klientom właśnie w kontekście pandemii. Jeśli masz na coś wpływ, na przykład możesz się przebrnąć, zrób to. Nie warto kopać się koniem, tylko trzeba szukać sobie takiego miejsca i aktywności, by mieć frajdę z życia, zwłaszcza tam, gdzie naprawdę możemy coś dla siebie zrobić. Nauczmy się wykorzystywać złość i frustrację do działania. Jeśli mamy na coś wpływ, to w tej sferze działajmy.

– Jak ważne jest odpowiednie nastawienie i motywacja, aby odnieść sukces?

– Bardzo ważne. To jest tak naprawdę wspólny mianownik wszystkich moich projektów. To co osiągamy, zależy od naszych



Jakub B. Bączek

decyzji. A żeby podjąć decyzje odważne, ambitne, takie, które zmieniają nasze życie, trzeba być zdeterminowanym, zmotywowanym i mieć pozytywne nastawienie. W sporcie, gdzie obecnie prowadzę dużo projektów przed olimpiadą w Tokio, bez nastawienia pozytywnego i motywacji sportowiec przegrywa jeszcze zanim wsiądzie do samolotu. Bo do tego, by codziennie trenować, co wcale nie jest komfortowe, by codziennie znosić ból kolana, trzymać się diety, choć ma się ochotę na hamburgera i lody, trzeba mieć motywację i pozytywne nastawienie.

– Czy przy odpowiedniej motywacji każdy może odnieść sukces?

– Myślę, że nie. W tym czy odniesiemy sukces czy nie, uczestniczą też inni ludzie, a na nich w stu procentach nigdy wpływu mieć nie będziemy. Czasami potrzebne jest również szczęście, byśmy w odpowiedniej chwili poznali człowieka, który coś nam powie, z kimś nas pozna, albo poda nam po prostu pomocną dłoń. Myślę, że niestety, złamię tu serca niektórym czytelnikom, ale sama motywacja to może być za mało. W sporcie również tak jest. Czasami wylosuje się „grupę śmierci” i nie wejdzie nawet do ćwierćfinału, a gdy szczęście nam sprzyja, do meczu finałowego dojdziemy spacerkiem.

– Czy przychodzą do Pana po trening mentalny osoby, które nie wiedzą czego chcą?

– Oczywiście. Myślę, że często to nie wynika z faktu, że nie wiedzą, czego chcą, tylko coś wyzwała w nich lęk. Zdarza się, że przychodzi do mnie osoba, która mówi na pierwszej sesji, że

potrzebuje ABC, a już na trzeciej okazuje się, że ABC jest mało ważne, a potrzebne jest jej XYZ. Wielokrotnie, warstwa po warstwie, jak z cebulą, dochodzimy do prawdziwych aspiracji, tęsknot i lęków dopiero po jakimś czasie pracy. I psychoterapeuci, i my – trenerzy mentalni, potrzebujemy czasu, by dokopać się do tego, co tak naprawdę boli.

– Czy w treningu mentalnym jest ważna metoda małych kroków?

– W większości przypadków tak. Choć przychodzi i tacy, którzy mają filozofię „wszystko albo nic” i z tymi osobami metoda małych kroków raczej nie zadziała. W ich przypadku dobieram wizję, która ich będzie motywować.

– Jak mierzyć sukces według trenera mentalnego?

– Ja bym sukces mierzył poziomem satysfakcji z życia. Są to oczywiście subiektywne opinie i na dodatek mogą się zmieniać w ciągu pięciu minut, gdy np. ktoś dostanie telefon, że stracił pracę. Pomimo tego, że to metoda zawodna, pytam często swoich klientów: „Jak się teraz czujesz? Masz fajne życie? Dobrze ci się funkcjonuje w związku? Jesteś zadowolony z pracy zawodowej?”. Gdy satysfakcja w którymś obszarze jest niska, wówczas interweniuję z treningiem mentalnym. Gdy klient po kilku sesjach mówi, że jego satysfakcja jest wysoka, moja rola wtedy się kończy i bardziej polega na tym, by ten stan podtrzymywać i powoli motywować klienta, by już dłużej do mnie nie przychodził. By już sam o sobie decydował, bo już wie, jak to jest, kiedy człowiek jest szczęśliwy.

(RED)

REKLAMA

profilaktyka - edukacja
- informacja

zdrowie
kobie
TY

Otwarty i bezpłatny
program
profilaktycznych
badań
mammograficznych

Zrób to mammo!

Jeżeli jesteś kobietą w wieku od 50 do 69 lat. Chcesz mieć pewność. Masz obawy. Nigdy wcześniej nie podałaś się badaniom to zrób to mammo... proszę!

Teraz to bardzo proste.

Rejestracja i informacja: tel. 604 430 775



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



www.czt.com.pl

Partnerzy wydania:





Nie ma w kraju podobnego projektu na taką skalę

Rozmowa z JOANNĄ KOT – dyrektorką pionu personalnego w firmie Newag i JOANNĄ FRYZOWICZ – prezes Fundacji Newag

– Dlaczego Newag stawia na naukę matematyki wśród najmłodszych dzieci i co to ma wspólnego z produkcją pociągów?

Joanna Kot: – Zawsze warto stawiać na naukę matematyki. Nie bez powodu od wieków nazywana jest „królową nauk”. Matematyka jest dziedziną wymagającą, angażuje wiele obszarów naszego umysłu: począwszy od myślenia logicznego, poprzez myślenie przestrzenne, na myśleniu abstrakcyjnym kończąc. Dla mnie matematyka to przede wszystkim nauka o rozwiązywaniu problemów. Osoby, które posiadają ugruntowane umiejętności matematyczne, zdobyte choćby w wieku szkolnym, sprawniej radzą sobie z otrzymywanymi zadaniami. Umiejętności zdobyte podczas nauki matematyki można bowiem wykorzystać w wielu aspektach naszego życia. Wykorzystujemy je nawet w życiu codziennym. Beneficjentem tychże umiejętności jest również pracodawca – logika, umiejętność dokonywania analizy i wyobrażenia przestrzenna niezbędne są również przy produkcji „pociągów”.

Joanna Fryzowicz: – Według różnych badań przeprowadzonych w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, zadatki uzdolnień matematycznych prezentują już dzieci czterolatnie. Wśród pięciolatek co piąte badane dziecko wykazuje się wybitnymi uzdolnieniami. Wśród sześciolatek jest to co czwarte badane dziecko. Niestety, w grupie siedmioletnich i ośmiolatek już tylko co ósme (!) badane dziecko wykazuje się wysokimi kompetencjami w zakresach działalności matematycznej. Czyli w rok, dwa tracimy połowę (połowę!) uzdolnionych dzieci. Oczywiście tendencja nie jest proporcjonalna, ale proszę sobie pomyśleć, jak wyglądałby nasz świat, gdyby te uzdolnione dzieci nie traciły a rozwijały swoje zdolności i stały się uzdolnionymi inżynierami, Technikami.

To jest kluczowa kwestia – potrzebujemy uzdolnionych inżynierów, przemysł produkcyjny ich potrzebuje, a nie ma ich, bo nasz system edukacji ich traci, nie rozwija ich, porównuje do innych i wyrównuje do średniej. Tracimy przez to prawdziwe diamenty.

Dlatego korzystając z reguł rozwijania zadatków uzdolnień matematycznych oraz autorskiego programu edukacji matematycznej

opracowanych przez panią prof. Edytę Gruszczyk-Kolczyńską oraz doświadczeń przez nią zebranych, postanowiliśmy uruchomić NPE (Nowosądecki Program Edukacyjny), który w pełni finansujemy ze środków Fundacji.

Wierzymy, że dzięki temu programowi podniesiemy poziom kształcenia matematyki w regionie oraz zapewnimy odpowiednie wsparcie edukacyjne dzieciom szczególnie uzdolnionym, by nie traciły możliwości dalszego rozwoju. A potem, miejmy nadzieję, niektóre z nich będą chciały budować pojazdy szynowe.

– Podczas zorganizowanej przez Fundację Newag konferencji dotyczącej innowacyjnych metod nauki i rozwijania zdolności matematycznych dr Jan Amos Jelinek z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie powiedział o tym, co dzieje się w Nowym Sączu, m.in.: „To jest cud edukacyjny. Nie ma w kraju podobnego projektu na taką skalę. Z moich badań wynika, że edukacja techniczna w Polsce nie istnieje, a powinna stanowić priorytet od początku rozwoju dziecka”. Kto nie rozwija we współczesnym świecie swoich kompetencji technicznych ten ginie?

JF: – Odpowiem pytaniem – a kiedy ostatnio zmieniał pan opony w swoim aucie sam? Ilu obecnych

dwudziestolatek to robi? Brakuje nam szkół zawodowych, brakuje inżynierów konkretnych specjalizacji, a wszystko zaczyna się na początku procesu edukacyjnego dzieci. Nie bez winy jesteśmy my, rodzice i nasz wygodny świat. Technika zniknęła z naszego życia – wszystko kupujemy bądź zlecamy. Wiedzial pan, że w szkołach nie ma już pracowni technicznych? Ja się ostatnio dowiedziałam i przyjąłam ten fakt ze zdumieniem.

JK: – Matematyka, fizyka i chemia to nic innego jak nasze życie, coś z czym mamy nieustającą styczność każdego dnia. Posiadając kompetencje techniczne jesteśmy bardziej niezależni. Potrafimy coś samemu zrobić, naprawić – nie musimy do wszystkiego wzywać fachowców. A jak wiadomo, naprawdę dobry fachowiec kosztuje.

– Jednym z wniosków z konferencji inaugurującej projekt edukacyjny matematyczno-techniczny jest potrzeba kształcenia w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji w zakresie techniki. Czy to oznacza, że dotychczas kształcenie takie było złe lub niewystarczające?

JK: – Przez wiele lat obserwowaliśmy degradację szkolnictwa zawodowego. Zbyt wielu uczniów

wybierało ścieżkę wykształcenia ogólnego, po czym zazwyczaj trafiali na humanistyczne kierunki studiów. A po studiach często spotykało ich rozczarowanie, bo nie czekała na nich ambitna, pełna wyzwań praca. Jako społeczeństwo powinniśmy kłaść większy nacisk na kształcenie specjalistów, których rynek pracy najbardziej potrzebuje. System kształcenia musi odpowiadać na potrzeby pracodawców, zarówno jeśli chodzi o kształcenie na poziomie zawodowym czy też technicznym, jak również kształcenie kadry inżynierskiej. Ostatnio zauważamy jednak pozytywne zmiany w postrzeganiu wartości wykształcenia technicznego. Wielu młodych ludzi, absolwentów techników, po maturze i egzaminie zawodowym kieruje swe kroki do zakładu pracy, gdzie zdobędą wiedzę praktyczną i będą mogli wykorzystać swoją wiedzę i umiejętności, kontynuując jednocześnie kształcenie na studiach w trybie zaocznym.

JF: – Zgadza się, w ostatniej dekadzie szkolenie zawodowe praktyczne nie istniało. Równocześnie tytuł inżyniera można uzyskać stosunkowo łatwo i niekoniecznie potwierdza on kompetencje, których od inżyniera oczekujemy. Świadomość tych problemów w społeczeństwie

REKLAMA

Nowy Hyundai KONA, KONA Hybrid i KONA Electric

Nadchodzi lepsze

w leasingu dla firm od
516 zł/mc netto



WIKAR

Nowy Sącz, ul. Węgierska 168

tel. 18 414 0 413, e-mail: hyundai@wikar.pl



Modele prezentowane w reklamie to: KONA 1.6 T-GDI 7DCT 2WD (198 KM) Premium, KONA 1.6 T-GDI 7DCT 2WD (198 KM) N Line, KONA Hybrid 1.6 GDI 6DCT 2WD (141 KM) Premium, KONA Electric 64kWh (204 KM) Platinum, o zużyciu paliwa/energii odpowiednio: 6,2 l/100 km, 6,2 l/100 km, 5,1 l/100 km, 14,7 kWh/100 km i emisji CO₂ odpowiednio: 142 g/km, 142 g/km, 115 g/km, 0 g/km – średnio we wszystkich fazach. Wskazane elementy są dostępne w zależności od wersji wyposażenia. Propozycja dotyczy wskazanych modeli w leasingu na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u dealerów Hyundai. Propozycja nie stanowi oferty i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. Promocyjny leasing dostępny do 31.06.2021 r.

Partnerzy wydania:



TRADYCJA





rośnie a budowana jest w dużej mierze przez przekaz z takich firm produkcyjnych jak nasza – kandydaci do pracy, którzy posiadają tytuł inżyniera nie posiadają kompetencji, których oczekujemy, zdarza się, że brakuje im podstaw.

Podajemy różne inicjatywy, żeby to sukcesywnie zmieniać. Ale żeby ten proces zmian utrwalić, trzeba zacząć od małych dzieci, które w odpowiednim czasie powinny uczyć się określonych pojęć i zdobywać kompetencje, które pozwolą im rozumieć bardziej skomplikowane zagadnienia. Niestety obecny system edukacyjny nie gwarantuje takiej nauki. Dodatkowo jest to system, który preferuje przeciętność i nie wspiera dzieci uzdolnionych matematycznie. To równanie do średniej występuje później w kolejnych klasach nauczania podstawowego, a strat społecznych związanych z tłumieniem rozwoju zadatków matematycznych nie sposób nadrobić.

– Dziecko już na etapie przedszkola powinno się rozwijać matematycznie i technicznie? Czy nie jest to początek specjalizacji „od pieluchy”, w której przedszkolaki zaczynają swój wysiłek szczyrów, który zabierze im kawałek beztróskiego dzieciństwa, bo czasy wymagają od nas, że trzeba być ciągle lepszym i zdobywać nieustannie nowe kompetencje.

JK: – Takie umiejętności mogą dziecku tylko pomóc w życiu, które



FOT. ARCH. FUNDACJI NEWAG

Zajęcia dla dzieci w ramach Nowosądeckiego Programu Edukacyjnego

dopiero przed nim. Nie każdy musi wybrać drogę nauk ścisłych. Wykonywanie wielu zawodów wymaga połączenia różnych rodzajów umiejętności. Dobrym przykładem są nasi designerzy – można być inżynierem i artystą w jednym.

JF: – Dziecko rozwija się umysłowo od urodzenia, również matematycznie i technicznie. Przecież już roczne dziecko uczy się rozpoznawać figury przy użyciu sortera i rozumie, że układając klocki jeden na drugim powstaje coraz wyższa budowla. Rozwój jest wpisany w nasze życie i to jak przebiega on u dziecka kształtuje jego późniejsze wybory edukacyjne i finalnie specjalizację. Nie oszukujmy się, każdy z nas jakąś ma i choć oczywiście można ją

zmienić, to przebieg tej zmiany jest ściśle powiązany z tym, w jaki sposób ukształtowany jest nasz umysł. Rozwój matematyczny i techniczny jest jak najbardziej naturalny w tak wczesnym wieku, zwłaszcza że nasz umysł jest wtedy bardzo chłonny.

– Właśnie rozpoczęły się matury. Kiedyś był to moment podejmowania decyzji, co będziemy chcieli dalej robić w życiu. Dzisiaj wydaje się, że już długo przez maturą trzeba być zdecydowanym, co chcemy robić i jaką specjalizację wybrać.

JF: – Ja widzę raczej odwrotne zjawisko. Wielu młodych ludzi w tym wieku jeszcze nie wie, co będzie w życiu robić i nieszczególnie się tym przejmują. Uważają, że mają jeszcze dużo czasu, próbują różnych

rzeczy i zmieniają zdanie. I dobrze. Oni z góry zakładają, że mogą i będą w życiu robić różne rzeczy.

JK: – Myślę, że dziś bardziej niż kiedyś trzeba być nastawionym na ciągły rozwój. Zdobycie wiedzy, czy też umiejętności z jednego zakresu nie oznacza końca kształcenia. Szerokie horyzonty zaszczerpione już na etapie dzieciństwa mogą to tylko ułatwić.

– Gdyby Panie miała dzisiejszym maturzystom podpowiadać dalszą ścieżkę edukacyjną, to powiedziałaby Panie wybier... No właśnie, co wybrać, aby mieć pewność, że w tym zawodzie, w tej specjalizacji pracownicy będą jeszcze długo potrzebni.

JK: – Wskazówką może być „Prognoza zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego na krajowym i wojewódzkim rynku pracy” wydawana co roku do dnia 1 lutego w formie Obwieszczenia Ministra Edukacji Narodowej. Spośród setek zawodów wskazuje te, dla których, ze względu na znaczenie dla rozwoju państwa, prognozowane jest szczególne zapotrzebowanie na pracowników na krajowym rynku pracy. Od kilku lat na liście znajdują się zawody, których bez wiedzy z zakresu przedmiotów ścisłych wykonywać się nie da. Są to m.in. automatyk, mechatronik, robotyk, programista,

elektronik. Absolwenci takich kierunków nie muszą szukać pracy, bo to praca szuka ich.

JF: – Wybór takich kierunków na pewno nie będzie chybiony, pod warunkiem, że to właśnie będziemy chcieli i lubili robić.

– Newag w dużej części to młodzi pracownicy. Podkreślają Państwo, że każdy nowy pracownik wnosi do firmy nie tylko swoją wiedzę i zapał, ale też świeże spojrzenie na realizowane tu zadania. Spojrzenie człowieka z zewnątrz jest ważne dla rozwoju firmy?

JK: – W chwili obecnej mamy bardzo różnorodny zespół. W zarządzaniu ludzką pracą należy czerpać z wielu źródeł. Mądry manager skorzysta zarówno z doświadczenia starszego stażem pracownika, jak również ze świeżego spojrzenia osoby, która dopiero dołączyła do organizacji. Nowo zatrudnieni pracownicy dostrzegają rzeczy, których nie widzą już ci, którzy obrali metodę wybierania sprawdzonych, stosowanych od lat rozwiązań. Nowi pracownicy zadają pytania: dlaczego? po co?, sugerując często zastosowanie innych rozwiązań. Trzeba brać pod uwagę ich pomysły, gdyż wiele z nich może zoptymalizować wykonywane dotychczas zadania oraz można dzięki nim wprowadzić całkiem nowe rozwiązania.

ROZMAWIAŁ (WICZ)

REKLAMA

Anima Fortis – miejsce, w którym rozdają nadzieję. Za darmo



Drogowskaz do Anima Fortis:

Nowy Sącz, ul. Kopernika 10/3

(2 piętro budynku zlokalizowanego nieopodal marketu Kaufland)

kontakt telefoniczny: Magdalena Kotlarz 605-220-232

Obydwoje – Bogdan i Maria – trafili w to samo miejsce, gdzie ktoś pomógł wyjść z impasu. To miejsce nazywa się Anima Fortis. Anima Fortis znaczy: silni duchem. Bogdan dał się przekonać, że warto mimo wszystko poszukać pracy i wyjść z domu nie tylko po receptę. Praca dała mu niezależność. Niezależność dała mu pewność siebie. Pewność siebie sprawiła, że potrafił walczyć o miłość. Wszystko razem sprawiło, że dziś recepty są potrzebne sporadycznie. Maria dała się przekonać, że nigdy nie jest za późno, aby zacząć pisać swoją zawodową historię, że życie nie kończy się w momencie, gdy dzieci zaczynają wyfruwać z rodzinnego gniazda, że można być potrzebnym nie tylko rodzinie.

W Anima Fortis na pomoc może liczyć każdy człowiek z przeszłością, po przejściach, cierpiący z powodu deficytu wiary w siebie, poszukujący pomysłu na to jak odnaleźć się w świecie – nie tylko na rynku pracy. Doradcy zawodowi, psychologowie, pośrednicy pracy, trenerzy umiejętności społecznych tworzący załogę firmy

Partnerzy wydania:



BOGDAN. Życie było niekończącym się pasmem bólu. Dwukrotnie próbował umrzeć. Odratowali go. Kiedyś mówił: niestety odratowali. Dziś wie, że na szczęście.

Uwierzało go wszystko: to, że po dramatycznym wypadku na budowie nie mógł pracować jak dawniej i zarabiać jak dawniej, to że mieszkał w przyciasnym mieszkaniu z mamą, wierzyła też cierpka myśl, że pewnie nigdy nie będzie miał własnej rodziny.

Nie wierzył, że jakkolwiek dziewczyna zainteresuje się chłopakiem na rencie mieszkającym z mamą, który jeśli wychodzi z domu, to głównie po to, aby stanąć w kolejce do lekarza po receptę na leki przeciwbólowe.

Tak było mniej więcej cztery lata temu. Dziś Bogdan ma żonę, dwójkę dzieci, pracuje, urządza wymarzone cztery kąty. Serię zmian w jego życiu zapoczątkowała jedna decyzja.

MARIA. Na kilkanaście lat zapomniała o sobie. Skończyła technikum kolejowe, a później jej życie potoczyło się stereotypowo: małżeństwo, wychowywanie dzieci, poświęcanie bliskim.

Choć przez wiele lat była zapracowana po czubki palców, utkwiała na bezrobociu. Gdy dzieci wyrosły, okazało się, że nie ma zapotrzebowania na pracowników w zawodzie, którego się wyuczyła.

Który pracodawca zdecyduje się zatrudnić panią po czterdziestce bez żadnej zawodowej historii? Czuli się coraz mniej potrzebna światu. W głowie jak gwóźdź tkwiła myśl, że przegapiła jakąś szansę.

Dziś już wie, że nigdy nie jest za późno. Od dwóch lat pracuje w państwowej instytucji. Zatrudniono ją najpierw tylko na zastępstwo. Okazało się, że świetnie sobie radzi. Jej los odmieniła jedna decyzja, ta sama, która przywróciła radość życia Bogdanowi.

zapraszają na herbatę, kawę, rozmowę, która zwykle kończy się nadzieją i bardzo często – zmianą przynoszącą radość.

Aktualnie w Anima Fortis prowadzona jest rekrutacja na kursy prawa jazdy, za które uczestnik nie musi płacić ani złotówki, na kursy pracy biurowej i sekretarskiej i szkolenia w zakresie obsługi klienta. Po przygotowanie do zawodu mogą też zgłosić się panie i panowie, którzy chcą zdobyć podstawowe umiejętności cyfrowe, certyfikat ECDL BASE, osoby, których plan na przyszłość wymaga kwalifikacji w zakresie florystyki lub opieki nad seniorami i niepełnosprawnymi. Na tym nie koniec – możliwa jest także organizacja kursów na życzenie jeśli zbierze się grupa osób zainteresowanych konkretnym szkoleniem.

Oprócz wsparcia w zdobyciu podstawowych kwalifikacji zawodowych Anima Fortis zapewnia pomoc psychologiczną i psychologiczno – pedagogiczną. Dysponuje własną agencją zatrudnienia, w której świadczy usługi

w zakresie doradztwa zawodowego, pośrednictwa pracy, coachingu pracy i wsparcia motywacyjnego dla osób szukających swojej zawodowej ścieżki, niezależności finansowej, sensu życia...

Osoby dojeżdżające na szkolenia otrzymują zwrot kosztów dojazdu, a na miejscu mają zapewniony posiłek, przekąski, kawę i herbatę. Na gratyfikację finansową można liczyć wcześniej niż z chwilą zatrudnienia, bowiem już udział w kursie zawodowym jest wynagradzany. Po szkoleniu każdy słuchacz otrzymuje certyfikat. Po zakończeniu kursu podnoszącego kwalifikacje uczestnicy kierowani są na staż u pracodawców, który trwa od trzech miesięcy do pół roku.

Na spotkanie rekrutacyjne Anima Fortis zaprasza osoby zamieszkujące w Małopolsce: bezrobotne, biernie zawodowo, niepełnosprawne, zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, z niskimi kwalifikacjami.

Zapraszamy do kontaktu również pracodawców, gotowych do przyjęcia na staż uczestników projektu.



Rozmowa z MARKIEM PŁAWIAKIEM – dyrektorem Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Nowym Sączu

– Już od ponad roku wszyscy jesteśmy w trudnej sytuacji jaką jest pandemia. Czy w Małopolskim Ośrodku Ruchu Drogowego sytuacja już się ustabilizowała? Mają Państwo podobną liczbę pragnących uzyskać prawo jazdy jak przed pandemią?

– Zachowujemy wszystkie środki bezpieczeństwa związane z Covidem, ale jeśli chodzi o egzaminy teoretyczne i praktyczne, nie mamy ograniczeń. Nawet jest mały problem, jeśli chodzi o terminy, ponieważ grupa oczekujących się wydłużyła. Mieliśmy przerwy związane z zamknięciem ośrodka i majówką. Termin oczekiwania na egzamin, na najbardziej popularną kategorię B, wynosi około trzech tygodni. Dodam, że MORD w Nowym Sączu jest otwarty trzy soboty w miesiącu, co nie jest regułą w innych ośrodkach. Robimy wszystko, aby czas oczekiwania był krótszy.

– A jak wygląda zdawalność na prawo jazdy w Nowym Sączu?

– Jeżeli chodzi o kategorię B, w roku 2020 do egzaminu podeszło 22 tys. 646 osób. Zdawalność egzaminu teoretycznego, w pierwszym terminie wynosiła ok. 53 procent, natomiast egzamin praktyczny, za pierwszym podejściem zdało nieco ponad 39 procent. W tym roku od stycznia do egzaminu przystąpiło już 11 tys. 146 osób. Egzamin teoretyczny za pierwszym razem zdało ok. 52 proc., praktyczny 38 procent. Myślę, że to wysoka zdawalność, w porównaniu z innymi ośrodkami, na przykład z Krakowem.

Mamy wysoką zdawalność

»→ Rozmawia Ewelina Skowron-Ściurka

– Dużo się mówi o tym, że ośrodki dążą do tego, aby więcej było podejść do egzaminu ze względów finansowych.

– Jak wynika ze statystyk, zdawalność w naszym ośrodku jest dość duża. Jestem zdania, że trzeba sprawiać, aby stres dla zdających był jak najmniejszy. Trzeba każdego traktować z odpowiednią kulturą i szacunkiem. Chciałbym stanowczo zaznaczyć, że nie stosuje się takich praktyk, które celowo miałyby doprowadzić do niezdania egzaminu, po to, aby ktoś zapłacił za niego jeszcze raz. Ja sam surowo karałbym egzaminatorów, którzy postępowaliby w ten sposób.

– Dzisiaj nie wyobrażamy sobie, aby ktoś nie posiadał prawa jazdy. Są jednak tacy, którzy mimo dobrego przygotowania w szkole nauki jazdy, nie mogą zdać egzaminu. Co doradziłby Pan takiej osobie, powinieną zrezygnować?

– Myślę, że taka osoba powinna przed egzaminem poćwiczyć jazdę na naszym placu manewrowym. Pieniądze za wynajęcie placu są stosunkowo niskie, a już wielu osobom to właśnie najbardziej pomogło w zdaniu egzaminu. Kwota za wynajem placu, na pół godziny, wynosi 25 zł. Dlatego zachęcam prowadzących ośrodki szkoleniowe, aby informowały swoich kursantów o takiej możliwości. Na pewno nie należy się poddawać. I proszę, aby młodzi ludzie chcący uzyskać uprawnienia kierowcy, nie myśleli, że zależy nam, aby nie zdali. Takie

podejście jedynie utrudnia przejście egzaminu pomyślnie.

– Działalność egzaminacyjna to główne zadanie MORD-u. Prowadzą Państwo jednak szeroką działalność szkoleniową.

– Tak, prowadzimy szereg szkoleń, na przykład bezpłatne szkolenie dla nauczycieli egzaminujących uczniów na kartę rowerową. Są też szkolenia dla kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Kierowca, który otrzymał punkty karne, może na własny koszt uczestniczyć w zajęciach. Spowoduje to zmniejszenie liczby punktów karnych o sześć. Mamy też kurs reedukacyjny w zakresie problematyki przeciwalkoholowej i przeciwdziałania narkomanii. W zeszłym roku, pomimo pandemii, przeprowadziliśmy 30 takich kursów, skorzystały z nich 364 osoby. Dodam, że MORD w Nowym Sączu uruchomił pierwsze w Polsce takie kursy on-line.

– MORD prowadzi również programy edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Książka Jadwigi Marzec jest jednym z ciekawszych takich projektów. Jak doszło do współpracy MORD-u z autorką książek dla dzieci?

– Pani Jadwiga Marzec zgłosiła się do nas, a my udzieliliśmy wsparcia finansowego jej książce. „Nowe przygody Frania” opisują różne historie, jakie mogą przeżywać dziesięciolatkowie, ale przede wszystkim książka popularyzuje w bardzo przystępny



Marek Pławik

sposób zagadnienia związane z bezpieczeństwem poruszaniem się po drogach. Frania, zwiedzając Małopolskę, tłumaczy zawiloci związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, poznaje z czytelnikami znaki drogowe, przypomina numery alarmowe. Myślę, że to bardzo ciekawa promocja bezpieczeństwa na drodze.

– Czy możemy spodziewać się, że będzie więcej takich działań? Jakie są plany na przyszłość?

– Wszyscy czekamy na powrót do rzeczywistości sprzed pandemii. Wrócimy na pewno do tych działań, których teraz nie możemy realizować ze względu na ograniczenia. W ośrodku zawsze dużo się dzieje. Mieliśmy dni otwarte, które cieszyły się dużą popularnością. Organizowaliśmy pielgrzymkę rowerową rodzin z Nowego Sącza do Starego Sącza, przeprowadzaliśmy kursy pierwszej pomocy. Dziś musimy sprawdzać temperaturę osób, chcących wejść do budynku, a kursanci zdają egzamin w rękawiczkach i maseczkach. Ale miejmy nadzieję, że to nie długo się zmieni.

REKLAMA

ZMIANY W PRZEPISACH RUCHU DROGOWEGO

Okres zbliżających się wakacji to dobry moment, aby przyjrzeć się najważniejszym zmianom, których mogą spodziewać się użytkownicy dróg w 2021 roku, omówimy niektóre z nich.

Już w grudniu 2020 roku zwolniono kierowców z obowiązku posiadania przy sobie prawa jazdy na terenie kraju. Ułatwiono proces rejestracji pojazdów- od czerwca 2021 roku nabywca nowego pojazdu będzie mógł upoważnić salon sprzedaży do złożenia wniosku o rejestrację pojazdu. W praktyce klient w dniu umówionego odbioru auta, po prostu wyjedzie z salonu po załatwieniu formalności sprzedażowych. Karta pojazdu i naklejki na szybę nie będą już wydawane.

Już od 4 grudnia 2020 r. nie trzeba wymieniać dowodu rejestracyjnego, jeśli nie mamy już miejsca na kolejne pieczątki. W takiej sytuacji diagnosta wpisze wynik do systemu, a nam wystawi specjalne zaświadczenie. Znikną obowiązek rejestracji samochodu w miejscu zamieszkania. Nie będzie także obowiązku wymiany tablic rejestracyjnych. Warto wiedzieć, że w 2021 roku posiadacze samochodów osobowych bez ważnego OC muszą liczyć się z wyższymi karami za brak ważnej polisy ubezpieczeniowej. Wysokość kary będzie zależała od tego, jaki pojazd posiadamy i przez jaki czas nie posiadaliśmy ważnego ubezpieczenia.

Wiele wskazuje również na to, że wkrótce wprowadzone zostaną zmiany w systemie obowiązkowej kontroli pojazdów. Podczas przeglądu pojazd będzie fotografowany, by osoba dokonująca kontroli mogła sprawdzić, czy w ogóle dany samochód pojawił się na stacji. Obowiązkowym elementem badań będzie także kontrola emisji spalin.

Obecne przepisy ruchu drogowego nakazują kierowcom zbliżającym się do przejścia dla pieszych, zachowanie szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Po zmianach, to kierowca będzie musiał poza zachowaniem szczególnej ostrożności i ustąpieniem pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych:

- zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego.
- ustąpić pierwszeństwa pieszemu wchodzącemu na przejście.

Nowe rozwiązanie ma wymusić na kierowcach obowiązek dokładnej obserwacji nie tylko przejścia dla pieszych, ale i jego okolicy. Kierowcy będą musieli stworzyć możliwość bezpiecznego przejścia przez jezdnię, także dla tych, którzy wchodzą na przejście. Wszystkim Państwu przypominamy jednak, że w dalszym ciągu obowiązywać będzie zapis art. 14 Ustawy prawo o ruchu drogowym, który zabrania pieszym wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na przejściu dla pieszych. Na pieszych natomiast nałożony zostanie inny obowiązek - w trakcie wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię albo torowisko, pieszych obowiązywał będzie zakaz korzystania z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń elektronicznych w sposób, który prowadzi do ograniczenia możliwości obserwacji sytuacji na jezdni.



Wspomniane wyżej przepisy wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 2021 r.



Rozszerzenie monitoringu prac za pośrednictwem systemu antyplagiatowego jeszcze bardziej poprawi rzetelność i jakość kształcenia – komentuje nowe propozycje zmian resortu nauki nauczyciel akademicki w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej dr Tomasz Załona. Nie tylko prace licencjackie, magisterskie czy doktorskie ale także zaliczeniowe będą mogły być sprawdzane w systemach antyplagiatowych. Pracują nad tym eksperci Ośrodka Przetwarzania Informacji – Państwowego Instytutu Badawczego. W efekcie będzie łatwiej wykrywać oszustów jeszcze w trakcie studiów a nie dopiero przed obroną.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu z programu antyplagiatowego korzysta od grudnia 2012 roku. System sprawdza, czy cała praca dyplomowa lub wykorzystane w niej fragmenty tekstów nie są skopiowane przez studenta. Program działa w oparciu o źródła internetowe i bazy uczelni, które weszły do systemu. Jest on dużym ułatwieniem w pracy promotorów, którzy mogą sprawdzić, czy nie doszło do naruszeń wartości intelektualnych innych autorów.

– Od tego czasu nie mamy problemów z pracami dyplomowymi, które można by było potraktować jako plagiat. Wcześniej to się zdarzało, ale były

System antyplagiatowy zaświeci na czerwono

»→ Monika Chrobak

to pojedyncze przypadki – wyjaśnia dr Halina Potok, prorektor do spraw studenckich i kształcenia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Sączu.

Jak dodaje dr Halina Potok, Jednolity System Antyplagiatowy daje studentom jak i promotorom poczucie bezpieczeństwa, że faktycznie praca nie zawiera nieuprawnionych zapożyczeń.

Obecnie do JSA trafiają wszystkie pisemne prace dyplomowe czyli licencjacie, inżynierskie, magisterskie oraz rozprawy doktorskie. Jego działanie jest dość proste. Promotor wrzuca pracę studenta do systemu, która jest porównywana z zasobami internetowymi czy z zasobami Ogólnopolskiego Repozytorium Pisemnych Prac Dyplomowych. System działa w oparciu o trzy progi. Próg zielony mówi o tym, że wykryto mało podobieństw, żółty – że część pracy już się gdzieś pojawiła czy została zapożyczona. Natomiast czerwony to wyraźny sygnał, że ponad połowa pracy to plagiat. Wszystkie dane są następnie

przekazywane promotorowi, a on podejmuje decyzję, co dalej z tym zrobić.

Zdaniem resortu nauki zebrane doświadczenia pokazują, że program jest gotowy, aby go rozszerzyć o prace zaliczeniowe, semestralne pisane przez studentów w trakcie nauki. Nad projektem pracują eksperci Ośrodka Przetwarzania Informacji – Państwowego Instytutu Badawczego. Po zmianach system będzie mógł zbadać nie tylko kilkaset tysięcy prac zgłoszonych przez studentów czy doktorantów do obrony, ale też miliony prac zaliczeniowych. System ma być dzięki temu jeszcze bardziej skuteczny.

Według przedstawicieli nowosądeckiej PWSZ to jest bardzo dobry kierunek, bowiem brakowało takiego narzędzia, które pozwoliłoby rzetelnie zweryfikować na każdym etapie nauki, czy prace są napisane w sposób uczciwy i transparentny.

– Mogę sprawdzić fragmenty pracy studenta w internecie na własną rękę ale nie jestem w stanie tego zrobić z taką dokładnością, z jaką robi to system. Zatem wsparcie programu

jest tutaj nieocenione – mówi Tomasz Załona, wykładowca w nowosądeckiej PWSZ.

Studenci nowosądeckiej PWSZ uczą się, jak korzystać prawidłowo z bibliografii czy różnego rodzaju źródeł. Promotorzy uczulają ich na poszanowanie praw autorskich.

– Przed rozpoczęciem pisania pracy zaliczeniowej najpierw zaznajamiam się szczegółowo z wybranym tematem. Wybieram taki, który mnie prosto interesuje i mam w nim coś do powiedzenia. To daje mi poczucie bezpieczeństwa i pewność, że praca jest pisana na podstawie moich spostrzeżeń. I nie będę posądzona o plagiat. W końcu uczymy się dla siebie, a nie dla kogoś – zaznacza Aleksandra Lang studentka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw w nowosądeckiej PWSZ.

Dr Halina Potok podkreśla, że nie należy traktować JSA jako narzędzia, który ma śledzić, czy student zachował się etycznie czy też nie. Ma jedynie wcześniej przyswoić mu

funkcjonowanie programu i nauczyć go analitycznego myślenia.

– Nauczyciel dobrowolnie zweryfikowałby wybrane prace dla celów dydaktycznych, aby pokazać, które fragmenty są nadużyciem a które są autentyczną myślą studenta – tłumaczy.

Przedstawiciele uczelni zgodnie twierdzą, że zmiany będą z korzyścią dla nauki.

– Rozszerzenie monitoringu prac za pośrednictwem systemu antyplagiatowego jeszcze bardziej poprawi rzetelność i jakość kształcenia – komentuje dr Tomasz Załona.

Zdanych resortu nauki, obecnie na blisko 400 tysięcy prac rocznie, które trafiają do Jednolitego Systemu Antyplagiatowego, około 10 proc. podejrzanych jest o plagiat. Innymi słowy, 40 tysięcy tekstów zawiera więcej zapożyczeń niż przewiduje norma. Ostatecznie o tym, czy pojawiło się oszustwo, decyduje promotor. Może nie dopuścić do obrony, a wobec studenta wszcząć postępowanie dyscyplinarne.

Pod lupą Jednolitego Systemu Antyplagiatowego mają znaleźć się w przyszłości również publikacje naukowe doktorantów i profesorów. Po zmianach program pozwoli sprawdzić nie tylko, czy ktoś kopiował teksty z polskich opracowań, ale również zagranicznych.

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA w NOWYM SĄCZU



GÓRY

PRAKTYCZNYCH MOŻLIWOŚCI



www.pwsz-ns.edu.pl

pwsznews

REKRUTACJA NA STUDIA

Partnerzy wydania:





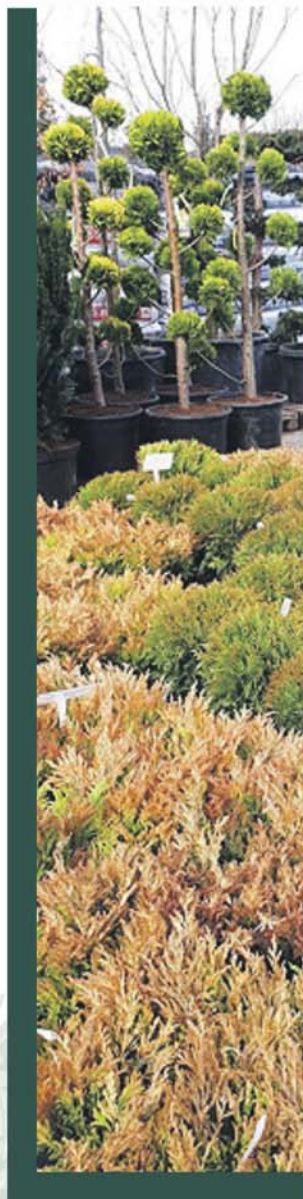
33-300 NOWY SĄCZ
Nawojowska 64A

SB: 08:00 - 15:00
PN-PT: 08:00 - 18:00

Dobre

centrum ogrodnicze
w Nowym Sączu

- Akcesoria i nawozy
- Maszyny i urządzenia
- Kwiaty sezonowe
- Rośliny ozdobne



Dobre
centrum ogrodnicze
w Nowym Sączu

Serdecznie zapraszamy, szeroki wybór roślin i narzędzi ogrodniczych w dobrej cenie, a przy tym miła i pomocna obsługa.



Szeroki asortyment



25 lat doświadczenia



Fachowa obsługa

Partnerzy wydania:





Sztuka zadawania pytań prowadzi do sukcesu

»→ Rozmawia Ewelina Skoron-Ściurka

Rozmowa z MAŁGORZATĄ GUCWĄ – dyrektorem Zespołu Szkół Społecznych „Splot” z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Jana Karskiego w Nowym Sączu

– Zespół Szkół Społecznych „Splot” z Oddziałami Dwujęzycznymi już na stałe wpisał się w krajobraz Nowego Sącza. Sama nazwa szkoły podkreśla, że jednym z najważniejszych zadań dla „Splotu” jest nauka języków obcych, jak to wygląda?

– Uczniowie realizujący dwujęzyczność w naszej szkole, mają dodatkowe lekcje z dwóch przedmiotów w języku angielskim, do wyboru z matematyki, geografii, biologii, historii. Wiele osób wybiera naszą szkołę po to, aby uczyć się języka angielskiego na dużo wyższym poziomie niż to wymaga podstawa programowa. Często nasi wychowankowie myślą o studiach za granicą, więc ten poziom musi być naprawdę wysoki.

– Nauka, która odbywa się w języku angielskim, to jednak dopiero początek, „Splot” bowiem od zawsze stawiał na szerokie kontakty międzynarodowe. Od 1991 braliście udział w licznych projektach, w młodzieżowych wymianach ze szkołami na Węgrzech, w Szwecji, Danii, Belgii, Turcji, a nawet kilku uczniów wyjechało do Republiki Południowej Afryki uczyć języka angielskiego w wiosce pod Johannesburgiem.

– Tak. Współpraca międzynarodowa jest dla nas bardzo ważna. I rzeczywiście nasi uczniowie uczyli dzieci w afrykańskiej wiosce. Zmiana otoczenia, gdzie zdajemy sobie sprawę, że nikt nie zrozumie języka polskiego, a możemy porozumiewać się wyłącznie w języku angielskim, wymusza inne zachowania, musimy też zacząć myśleć w innym języku. To bezcenne doświadczenie. I świetny sposób na przyswajanie wiedzy.



Małgorzata Gucwa

– Jakie projekty są obecnie kontynuowane?

– Obecnie mamy stałe wymiany ze szkołą w Petershagen w Niemczech, od 2008 roku uczniowie wyjeżdżają także do HaKfar HaYarok School w Tel Avivie, w Izraelu. Odwiedzamy się rokrocznie wzajemnie. Bierzemy też udział w programie unijnym Erasmus+. Nieprzerwanie też od 1997 roku jeden uczeń „Splotu” otrzymuje ufundowane przez Charlesa Merrilla roczne stypendium w prywatnej, prestiżowej szkole w USA, Thomas Jefferson School w St. Louis, Missouri. Jest to dla naszych uczniów bardzo cenne doświadczenie. Po rocznym pobycie w Stanach Zjednoczonych angielski staje się ich drugim językiem. Program jest skierowany do uczniów jeszcze niepełnoletnich, dla nich więc wyjazd jest również doskonałą metodą na usamodzielnienie się. Ze Stanów wracają młodzi ludzie,

pewni siebie, swoich umiejętności. Mając takie doświadczenie, taką podstawę i wiarę we własne siły można dokonywać rzeczy wielkich.

– Czy nauczyciele ze Stanów Zjednoczonych uczą podobnie jak ci w Polsce?

– W Thomas Jefferson School panuje system akademicki, więc sposób nauki wygląda zupełnie inaczej. Uczniowie sami nabywają pewnej wiedzy, rozwiązań. Bardzo dużo pracują w domu, w szkole dyskutują o tym, co udało im się odkryć. Jest to doskonała metoda nauki, ale trudno jest ją przenieść na grunt polski, chociaż czasami nam też się to udaje.

– Macie również gości zagranicznych, którzy często odwiedzają Waszą szkołę.

– Wielokrotnie odwiedzał nas, nieżyjący już założyciel szkoły Thomas Jefferson School Charles Merrill, obecnie odwiedzają

nauczyciele tamtej szkoły. Zapraszamy również ciekawych gości z całego świata. Niektórzy sami nas szukają. Napisali do nas studenci z Chin, chcieli przez kilka dni pracować w „Splocie”, by zdobyć doświadczenie nauczycielskie. Na zajęciach z nimi uczniowie mieli okazję dowiedzieć się sporo na temat chińskiej kultury i obyczajów. Była też okazja do wspólnego przygotowania tradycyjnych, chińskich pierożków. Obecnie student z Ekwadoru on-line uczy języka hiszpańskiego. To są doświadczenia cenne dla uczniów, ale również dla nauczycieli.

– Co jeszcze wyróżnia „Splot” spośród innych, sądeckich szkół?

– Powiem nieskromnie, że nasza historia jest wyjątkowa. Zespół Szkół Społecznych „Splot” – to pierwsza w Nowym Sączu i jedna z pierwszych w Polsce szkoła społeczna. Szkołę założyli, w roku 1989, nauczyciele wraz z rodzicami a organem prowadzącym szkołę do dnia dzisiejszego jest powstałe w grudniu 1988 roku Małopolskie Towarzystwo Oświatowe (MTO). Przede wszystkim jednak od lat mamy bardzo wysokie wyniki egzaminów, możemy pochwalić się maturą zdawaną w stu procentach. Nasi uczniowie dostają się na prestiżowe uczelnie w Polsce i poza granicami kraju.

– Jakimi metodami osiągnąć można tak wysokie wyniki?

– Na pierwszym miejscu stawiamy atmosferę. Pierwsze klasy zawsze wyjeżdżają na dwudniowe spotkania integracyjne. Te wyjazdy są bardzo ważne, bo scalają grupę już na samym początku. Zaczynamy od relacji. Naszym głównym mottem jest motto Sokratesa, który mówił, że sztuka stawiania pytań jest cenniejsza niż gotowe odpowiedzi. Młody człowiek uczy się za pomocą krytycznego myślenia, analizy

i logiki. Wzorujemy się też na metodzie nauczania Montessori. Tłumaczymy uczniom, że informacja to jest to, co może zdobyć sam. Należy poszukać odpowiedzi w swoim otoczeniu. Nauczyciel pomaga szukać, kieruje na właściwą ścieżkę. Poza tym systematycznie organizujemy sesje egzaminacyjne, ich wyniki są analizowane na bieżąco. To pozwala skupić się na tym, co sprawia uczniom szczególną trudność, by do egzaminów końcowych podeszli już doskonale przygotowani. Ponadto prowadzimy regularne konsultacje z wszystkich przedmiotów, na których uczniowie otrzymują pomoc w opanowaniu trudniejszego materiału czy nadrobieniu zaległości.

– Wszystko brzmi pięknie. Nie mają Państwo żadnych problemów wychowawczych?

– Problemy zawsze są, ale podstawą ich rozwiązywania jest rozmowa, budowanie wzajemnego zaufania i pozytywnych relacji. Niezastąpiona jest również współpraca z rodzicami.

– A kto może uczyć się w Waszej szkole? Jak przebiega rekrutacja?

– Zapraszamy wszystkich uczniów. Przede wszystkim tych, którzy szukają swojego miejsca i chcą rozwijać pasję. Przy rekrutacji bierzemy pod uwagę wyniki egzaminów, oceny na świadectwie, ale nie tylko. Odbywa się również rozmowa z dyrektorem. Pomimo tego, że jesteśmy szkołą niepubliczną i pobieramy opłatę za naukę, mamy więcej chętnych niż miejsc. Tworzymy miejsce, które nie tylko przygotowuje młodego człowieka do zdania egzaminów i dostania się na studia, chcemy także, aby nasi wychowankowie wierzyli we własne siły, byli otwarci, czuli się ważni i potrzebni, bo tylko taka wiara, przy dobrej edukacji, pozwoli im spełniać marzenia i zdobywać świat.

REKLAMA

Foto Ars
Dawid Furmanek



www.fotofurmanek.pl @fotoars1936@gmail.com f/fotofurmanek

Zdjęcia do dokumentów

Wykonujemy zdjęcia do wszystkich rodzajów dokumentów na świecie takich jak dowody osobiste, paszporty, legitymacje wizy i inne. Bezplatny retusz.



ul. Jagiellońska 57
ul. Krańcowa 7
33-300 Nowy Sącz

Pn- Pt: 09:00- 17:00
Sb: 09:00 - 13:00

18 443 76 61 | 602 490 796

Partnerzy wydania:



13 maja 2021 | dobry tygodnik sądecki | 21



Takie zestawy miało tylko 25 elitarnych szkół w Anglii

»→ Rozmawia Jerzy Cebula

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM MAŁKIEM – dyrektorem Katolickiej Szkoły Podstawowej w Nowym Sączu

– Kiedy usłyszał Pan: „mamy pandemię”, to jaka była pierwsza myśl?

– Że to będzie na pewno jakaś wielka tragedia, że dużo ludzi będzie zagrożonych. Choć z drugiej strony myślałem, jaka pandemia, przecież definicja WHO dokładnie określa, kiedy występuje. Ale kiedy ludzie zaczęli umierać, kiedy pojawiły się problemy z ich leczeniem, zamknięto szkoły, sklepy, itd., mój niepokój wzrósł.

– A w szkole jak to odebrano?

– Dla dzieci to były dodatkowe dwa tygodnie ferii, przynajmniej na początku. Myślałem, damy sobie radę. Ale później pojawił się problem techniczny i technologiczny. Bo z jednej strony dzieci w domu i powinno być nauczanie, a z drugiej nauczyciele, którzy powinni nauczać, bo za to

dostają pieniądze. Tylko w jaki sposób to mają robić? Pierwsza propozycja była taka, aby poprzez dzienniki elektroniczne postawić zadanie, a rodziców prosić, by to sprawdzili. Kiedy wyłączenie szkoły z normalności zaczęło się przedłużać, zrobił się problem. Szukałem rozsądnego rozwiązania technicznego. Warto dodać, że w każdej klasie jest zamiast zwykłej tablicy monitor interaktywny, tej samej wielkości. To taki duży telewizor 65 cali, który połączony jest z komputerem..

– Ale bezpośredni kontakt uczniów z nauczycielem był utrudniony, wręcz niemożliwy.

– Cały czas myślałem co zrobić, aby to zmienić, złagodzić. Skontaktowałem się z pewną firmą. Podpisałem umowę, utworzyłem konto i na tym komunikatorze mogliśmy zacząć prowadzić zajęcia online. Mieliśmy platformę, ale musieliśmy przeszkolić nauczycieli. Każdy otrzymał



Uczniowie mają do dyspozycji długopisy 3D

od naszego informatyka instrukcję obsługi i zaczęliśmy. Kilka dni później Google przedstawił swoją propozycję, znacznie udoskonaloną i na tym teraz pracujemy, bo ma połączenie z dziennikiem elektronicznym. Jest kontakt bezpośredni online, jest możliwość przesyłania materiałów, prezentacji, itd.

– To pewnie rozwiązało wiele problemów?

– Tak, ale pojawił się inny. Wszyscy się widzieli, a część nauczycieli nie chciała, by uczniowie czy ich rodzice zobaczyli, jak mieszkają, w jakich warunkach. W końcu wróciliśmy do normalności z nadzieją, że od września będzie dalej już zwyczajnie. Jednak, gdzieś tam w środku myślałem, że to się tak szybko nie zakończy i dlatego musiałem szukać jakiegoś rozwiązania. Pierwszy lockdown pokazał, że

były problemy. Część dzieci nie mogła pozostać w domu, gdzieś brakowało sygnału internetowego. Mieliśmy przypadek, że mama jeździła z dzieckiem na parking koło sklepu, bo tylko tam była łączność między komputerami. Niektórzy nie mieli laptopów, uczyli się wykorzystując komórkę. W szkole nasz informatyk przygotował pięć zestawów, które trafiły do rodzin, które tego najbardziej potrzebowały.

REKLAMA

503 099 816

@Fachmannwykonczenia

Partnerzy wydania:





ZDJEŃ: JERZY CEBULA

Wirtualne okulary angażują uczniów w kreatywne i ekscytujące nauczanie

W innej firmie załatwiłem tak, że wypożyczyli nam 10 laptopów, po 3 zł za jeden dzień.

- Czyli problemy techniczne zostały załagowane?

- Tylko częściowo. Cały czas myślałem, jak poprawić łączność na linii uczeń-nauczyciel. Postanowiłem zakupić kamery transmisyjne, które zamontowano w każdej klasie.

Dzięki temu nauczyciel w czasie zajęć hybrydowych miał kontakt ze wszystkimi. To się sprawdziło. Były momenty, że zajęcia były w szkole, a ktoś ze względu na chorobę lub np. rodzinną kwarantannę, bo i takie przypadki były, dzięki tym kamerom uczestniczył w zajęciach. W pokoju nauczycielskim wisiała lista dzieci, którym trzeba udostępnić zajęcia online. To zresztą cały czas działa.

Należy dodać, że w naszej szkole nauczyciele pracują tutaj, na miejscu, z sali lekcyjnej.

- Ale Katolicka Szkoła Podstawowa to także wiele innych urządzeń.

- Oczywiście są w szkole pewne wspaniałe narzędzia. Za ich pomocą dzieci mogą przenosić się wirtualnie w kosmos, na wszystkie kontynenty, na dno oceanów. Naukowo udowodniono, że im więcej zmysłów jest zaangażowanych, tym lepsze, efektywniejsze jest nauczanie. że uczniowie z zaangażowaniem koncentrują się na każdym zadaniu. To stało się zupełnie przypadkowo. Skontaktowałem się ze mną przedstawiciel firmy z Gliwic zajmujący się sprzedażą takich urządzeń. Przywiózł do nas demo, bo chciałem zobaczyć, co to jest. Dowiedziałem się też, że takie zestawy miało wówczas tylko 25 elitarnych szkół w Anglii, a my byliśmy pierwsi w Polsce, u nas odbył się pokaz i szkolenie. W tych zajęciach udział wzięli nauczyciele z każdego przedmiotu oraz młodzież. To, o czym mówimy, nazywa się „classVR”, czyli mówiąc po polsku wirtualne okulary. System został zaprojektowany tak, aby w pełni zaangażować uczniów w kreatywne i ekscytujące nauczanie. Wizualizacje miejsc w trybie 360 stopni, trójwymiarowe obiekty i złożone struktury na wyciągnięcie ręki to wszystko przenosi lekcje w zupełnie inny wymiar. Każdy

uczeń jest dokładnie w tym samym punkcie lekcji. Nauczyciel ma możliwość pełnej kontroli. Podczas pokazu dzieci były zachwycone i dlatego postanowiliśmy zakupić taki zestaw, również dostęp do portalu, gdzie jest ponad 900 filmów i zdjęć tematycznych do nauczania, od zerówki do 8 klasy. Można wirtualnie wejść na wieżę Eiffla, do grobowca faraona Ramzesa, na najwyższy budynek świata w Dubaju, a nauczyciel historii na pole bitwy I wojny światowej, itd. Wspaniałe urządzenie!

- W szkole jest inne niezwykle ciekawe urządzenie. Myślę tu o drukarce 3D.

- To jest kolejna technologia, która w normalnej szkole jest nieosiągalna. Jesteśmy pierwszą placówką w Polsce, która posiada pracownię projektowania w 3D. Mało tego, myślimy o tych najmłodszych i nieco starszych. Mamy bardzo dużo informatyki w szkole, która kończy się na szóstej klasie. W dwóch ostatnich klasach uczymy projektowania w 3D i druku w 3D. Mamy nauczyciela - specjalistę w tej dziedzinie, który prowadzi zajęcia. W szkole mamy trzy drukarki o różnych gabarytach, bo tworzone są przedmioty małe i większe. Mamy też jedną drukarkę mobilną, z której może skorzystać każdy nauczyciel. Np. matematyk podczas zajęć może stworzyć z uczniami bryłę przestrzenną, która zostanie wydrukowana, a później

można ją obejrzyć i dotknąć. To jest dla starszych uczniów. Młodszy mają do dyspozycji inne zestawy, długopisy 3D. Za ich pomocą można tworzyć nawet figury przestrzenne, co dzieci z ochotą robią. Tak np. powstały okulary, a nawet wieża Eiffla. To będzie również do wykorzystania na lekcjach plastyki. Mamy też cztery nowoczesne zestawy do robotyki, które służą do projektowania robotów. Myślimy o dzieciach niepełnosprawnych, w tym niedowidzących. Zakupiliśmy dla nauczycieli tablety graficzne, które będą służyć także uczniom.

- Słyszac to wszystko można odnieść wrażenie, że to jest szkoła na XXII wiek.

- Tak dobrze to nie jest. Na pewno świat za kilkadziesiąt lat będzie wyglądał inaczej. My jesteśmy na początku XXI wieku. Jestem przekonany, że technologicznie wszystko się zmieni. To co teraz robimy, będzie wielkim przeżytkiem. Możemy powiedzieć, że w Polsce wiele szkół wciąż jest w XX wieku pod względem technologicznym, a my jesteśmy o ten krok do przodu. To wszystko co mamy w szkole, pozwala nam zminimalizować straty w nauczaniu spowodowane pandemią. Warto podkreślić jedno: technologia to jedno, ale bez człowieka, bez dobrego nauczyciela, wszystko byłoby na nic. Im należą się duże słowa uznania i podziękowania za pracę w tak trudnych czasach.

REKLAMA



IDEA WYMAGA REALIZACJI

Przy wykorzystaniu najnowszych technologii **Grupa Conberg** oferuje kompleksową realizację inwestycji począwszy od projektu, poprzez budowę, montaż linii technologicznych wraz z zabudową własnych urządzeń, wykonanie instalacji oraz automatyzację procesów produkcyjnych. Zespół projektantów, technologów, doradców technicznych, zapewni fachową obsługę każdego tematu. Usługi dla firm oraz klientów indywidualnych.

- **Instalacje elektryczne i ogólnobudowlane**
- **Odnawialne źródła energii** w tym instalacje fotowoltaiczne oraz pompy ciepła
- **Instalacje sanitarne**
- **Naprawa urządzeń i maszyn** w tym przeglądy i konserwacje
- **Klimatyzacje i wentylacje** – uprawnienia F-GAZ
- **Malowanie i piaskowanie** konstrukcji stalowych i innych elementów – stacjonarne i mobilne
- **Konstrukcje stalowe** – wiaty, zadaszenia, pergole, podesty stalowe
- **Balustrady**
- **Prace ziemne**
- **Projekty, wizualizacje, pozwolenia budowlane**
- **Spawanie elementów** ze stali czarnej i nierdzewnej
- **Obróbka metali, cięcie plazmą**
- **Wynajem żuraw, podnośników koszowych**
- **Usługi wózkiem widłowym.**

www.conberg.pl

Partnerzy wydania:



Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II w Krakowie przy ul. Prądnickiej 80 w Krakowie oraz Pracownia RTG i USG Stanisław Korpacki Sp. z o.o. w Gorlicach (ul. Piekarska 1) serdecznie zaprasza kobiety między 50 a 69 rokiem życia na bezpłatne badania mammograficzne i zapewnia wysokospecjalistyczną diagnostykę obrazową przy zastosowaniu najnowocześniejszych metod i urządzeń.

Rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym u kobiet.



Krakowski Szpital Specjalistyczny
im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80,
31-202 Kraków
Tel. 12 614 33 55



Pracownia RTG i USG Stanisław
Korpacki Sp. z o.o., ul. Piekarska 1,
38-300 Gorlice, tel. 18 352 20 03

Z powodu niskiej zgłaszalności na badania profilaktyczne jest późno wykrywany, co zmniejsza szansę na wyleczenie.

Działania ukierunkowane na zapobieganie i wczesne wykrywanie raka piersi stały się jednym z największych wyzwań w dziedzinie opieki zdrowotnej w skali całego świata.

Szacunkowe obliczenia wskazują, że na początku XXI wieku rak piersi będzie stanowił 1/4 ogółu zachorowań na nowotwory złośliwe wśród kobiet. Choroba ta dotyczy kobiet w średnim i starszym wieku, ale w ostatnich latach zwiększa się ilość zachorowań u młodszych kobiet. Obecnie rak piersi stwierdza się u 20% chorych,

które jeszcze nie przekroczyły 50 r.ż.

W USA National Cancer Institute oszacował, że u co 8 Amerykanki, w trakcie jej życia wystąpi rak piersi. Z praktycznego punktu

widzenia należałoby założyć, że każda kobieta, zwłaszcza po 35 roku życia, jest zagrożona zachorowaniem na ten nowotwór.

Wg danych Eurocare, Polska i Czechy znajdują się na ostatnim miejscu w Europie pod względem odsetka chorych przeżyjących 5 lat pomimo stosowania metod leczenia nie odbiegających od standardów europejskich i światowych. Od lat, u połowy kobiet w Polsce rak piersi wykrywa się w III i IV stopniu zaawansowania klinicznego, a więc u chorych, u których szansa wyleczenia jest niska. Możliwości poprawy tej niekorzystnej sytuacji upatruje się w upowszechnieniu nowoczesnej diagnostyki obrazowej,

Jak zwyciężyć raka piersi



INSTYTUCJA
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO



obejmującej kobiety bez klinicznych objawów. Wiodącą rolę we wczesnym wykrywaniu raka piersi od lat odgrywa mammografia, która obecnie pozwala na wykrycie ognisk nowotworowych od 3mm. W wielu krajach europejskich, w Ameryce Północnej i w Australii prowadzone są populacyjne, skryningowe badania mammograficzne, prowadzone od ponad 40 lat. Zgłaszalność kobiet objętych programem dochodzi do 95%.

Program profilaktyki raka piersi to program finansowany przez NFZ, wdrożony w 2005r.

Program zapewnia bezpłatne badania mammograficzne wszystkim kobietom w wieku 50 - 69 lat, wykonywane co 24 miesiące lub co 12 miesięcy (u obciążonych genetycznie).

W Małopolsce zgłasza się na nie co druga uprawniona kobieta.

Im wcześniej wykryje się chorobę w jej początkowym stadium, tym większe prawdopodobieństwo całkowitego wyleczenia – bez okaleczenia.

ZESPÓŁ PROJEKTOWY
„BADAJ PIERSI – DBAJ O ZDROWIE!”

PROJEKT „BADAJ PIERSI – DBAJ O ZDROWIE!” WSPÓŁFINANSOWANY Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO W RAMACH REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO NA LATA 2014 – 2020

REKLAMA

30 
DOŚWIADCZENIA

VIDOK.COM
OKNA I DRZWI



NOWY SĄCZ, SIEMIRADZKIEGO 9, tel. 502 458 992

Partnerzy wydania:





Bo nauczyciel się na mnie wziął

» Rozmawia Katarzyna Gajdosz-Krzak

FOT. ARCH. A. OTHMANI

Dziś coraz więcej i coraz młodsze dzieci mają problemy – śli samobójcze. – Nie radzą sobie w szkole, czują się wykluczone, a do tego doszedł teraz lęk przed koronawirusem. Moją pacjentką była sześciolatka, która świadomie targnęła się na swoje życie, zażywając dużą dawkę leków – opowiada w rozmowie z DTS dr n. med. i n. o zdr. ADRIANNA OTHMANI, psycholog, wykładowca Wyższej Szkoły Biznesu – NLU w Nowym Sączu. Uczelnia wraz z Fundacją Ostoja w Nowym Sączu, wychodząc naprzeciw problemom, z jakimi borykają się dziś uczniowie, współorganizuje konferencję on-line „Od podziałów do współpracy – nauczyciele i rodzice w relacji szkolnej”.*.

– Od roku jak mantrę słyszymy: maseczki, dezynfekcja, dystans. Tylko czy ten ostatni element nie poszedł już za daleko? Jak Pani na to patrzy z perspektywy psychologa, od którego pomoc przychodzą rodzice z dziećmi?

– Ta izolacja rzeczywiście jest bardzo trudna i daje się we znaki szczególnie młodzieży. Obserwuję znaczny wzrost poziomu lęku u swoich młodych pacjentów. Na szczęście teraz będzie można, mam nadzieję na dłużej niż chwilę, złapać oddech i odpocząć od tego niepokoju.

– Tylko ten dystans, mam poczucie, zaczął być zauważalny w szkołach jeszcze zanim ogłoszono pandemię.

– Ma pani rację. To, co powiem, jest smutne, ale izolację między uczniami budziło już nawet to, że ktoś ma gorszy model smartfona czy ubranie niepasujące do obowiązujących trendów. Również między uczniami a nauczycielami kontakt był zaburzony. Objawiało się to na przykład poczuciem ucznia, że nauczyciel go nie docenia. Często słyszę u siebie w gabinecie: „Bo nauczyciel się na mnie wziął”. Podłoże tego jest bardzo różne, niemniej pokazuje, że kontakt na linii nauczyciel – uczeń kuleje nie od dziś. Pandemia mogła go tylko pogłębić. Dziś uczniowie czują się wykluczeni, ponieważ na przykład: nie potrafią poradzić sobie z nauką na odległość lub mają słabszy sprzęt, który nie pozwala im dobrze komunikować się z resztą klasy. Dochodzi więc do tego, że łączą się, aby mieć zaliczoną obecność na lekcji, ale tak naprawdę w niej nie uczestniczą. Pamiętam, że kiedy zaczęła się pandemia, uczniowie cieszyli się, że nie muszą chodzić do szkoły. Teraz jednak, wiele



by dali, by do niej normalnie wrócić. Mówią, że tęsknią za kolegami, koleżankami. Brakuje im relacji z rówieśnikami. Uczniowie klas pierwszych nawet nie byli w stanie się poznać.

– Tylko jak tu budować relacje, trzymając taki dystans?

– W tym trudnym dla wszystkich czasie potrzeba wzajemne-

Uczniowie pokazują mi e-dzienniki i ilość zadanych zadań. Nauczyciele sądzą, że skoro dzieci siedzą w domach, to mogą im zadać więcej i pożytecznie tym zająć czas. Poniekąd mają rację. Jednak z moich obserwacji wynika, że uczniowie na zdalnym nauczaniu dużo częściej mają problem z funkcjami poznawczymi, z koncentracją. Uczą się, ale gdy nadchodzi lekcja, nie potrafią powtórzyć tego, czego się nauczyli.

– To naraża na kolejny stres?

– Taka nauka jest stresująca, a wraz z ze stresem przychodzą problemy z emocjami. Kiedy te wszystkie czynniki się po-

sprzeda pandemii. Ale teraz pojawił się dodatkowy czynnik lęku – strach przed koronawirusem. Dorośli też się boją, niemniej im łatwiej sobie pewne rzeczy wytłumaczyć. Dzieci widzą to zgoła inaczej. Słuchają wiadomości, tego, co mówi się w domu, na ulicy i potrafią dojść do wniosków, jak np. jeden z moich 10-letnich pacjentów: „Skoro świat tak dziś wygląda, wszystko zmierza w kierunku śmierci, to może lepiej już odebrać sobie życie i się nie męczyć”.

– Jak zatem pomóc dziś dzieciom?

– Tu największą rolę odgrywają rodzice, ale też nauczycie-

jeśli na przykład są w pierwszej klasie albo zmieniły szkołę i czują się odizolowane, to jest to normalne. Mają prawo się tak czuć. Może komuś z boku wydawać się mówienie o tym dziwne, ale dzieci potrzebują, aby im pewne sprawy zwyczajnie wytłumaczyć. Dorosłych natomiast należy edukować na temat etapów rozwoju dzieci. Dlatego też podczas konferencji „Od podziałów do współpracy – nauczyciele i rodzice w relacji szkolnej” zaproponowałam wykład „Psychologia rozwoju człowieka”. Moje wystąpienie będzie obejmowało całościowy opis wszystkich faz rozwoju człowieka w cyklu życia, od poczęcia, aż do późnej starości, zawierający między innymi rozwój motoryczny, poznawczy, społeczny, emocjonalny, komunikację oraz wpływ poszczególnych faz rozwoju na interakcję, współpracę rodziców, nauczycieli z dziećmi.

– Konferencja ma na celu wypracowanie modelu współpracy między rodzicami a nauczycielami. Myśli Pani, że to możliwe?

– Myślę, że pogłębiając się konflikty na linii rodzice – nauczyciele wynikają przede wszystkim ze wzajemnego niezrozumienia. Dobrze byłoby stworzyć przestrzeń – dziś pewnie on-line – w której obie grupy mogłyby się spotkać i jasno powiedzieć o swoich problemach i potrzebach. Może to być forma wywiadów-ki, może właśnie spotkania z psychologiem. Rodzice bowiem patrzą na swoje dziecko z jednej perspektywy, a nauczyciel z drugiej. I czasem dostrzega to, co umyka rodzicom. I odwrotnie. W pierwszej jednak kolejności zarówno rodzice, jak i nauczyciele powinni zadbać o dobrostan psychiczny dzieci. Dziś już rodziny odchodzą od wspólnego spożywania posiłku. Może warto zaproponować to dziecku. Może nawet spędzić razem czas nie tylko na jedzeniu, ale wspólnym jego przygotowaniu. A może zaproponować zabawę, która jednocześnie jest formą nauki, zamiast ciągle powtarzać: „Najpierw nauka, później zabawa”. Ważne, żeby dzieci poczuły, że mają wsparcie w rodzicach, że rodzice je rozumieją.

OD PODZIAŁÓW DO WSPÓŁPRACY

nauczyciele i rodzice w relacji szkolnej

KONFERENCJA ON-LINE 24.05.2021 9:00 - 14:00

Fundacja Ostoja oraz Wyższa Szkoła Biznesu - National-Louis University w Nowym Sączu zapraszają do udziału w XVI konferencji poświęconej wychowaniu.

Celem tegorocznej konferencji będzie wypracowanie skutecznego modelu współpracy nauczycieli i rodziców dla dobra dziecka.

WYKŁADY WYGŁOSZĄ

prof. n. med. JADWIGA JOŚKO-OCHOJSKA *ŚUM w Katowicach*
„Jak zachować zdrowie w stresie w czasie pandemii?”

ks. dr JERZY SMOLEŃ *Akademia Ignatianum w Krakowie*
„Relacje między dorosłymi i z dorosłymi widziane oczami dziecka?”

dr ALEKSANDRA LORENC-STEINMEC *MENSANA w Krakowie*
„Być nauczycielem, czyli ile waży kula ziemską?”

dr EWA SIELLAWA-KOLBOWSKA *Instytut Profilaktyki Zintegrowanej w Warszawie*
„Jak wyglądają obecne relacje nastolatków z rówieśnikami, rodzicami i nauczycielami?”

dr ADRIANNA OTHMANI *WSB - NLU w Nowym Sączu*
„Etapu rozwoju ludzkiego”

mgr DOROTA MACANDER *Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie*
„Pozytywni nauczyciele - program Golden Five”

mgr ANDRZEJ OCHOJSKI *Stowarzyszenie Wspierania Wiedzy Medycznej w Rybniku*
„Uważność językowa w komunikacji nauczycieli z rodzicami i dziećmi”

mgr HALINA CZERWIŃSKA *Fundacja Ostoja w Nowym Sączu*
„Jak szkoła dla Rodziców i Wychowawców wpływa na relacje międzyludzkie?”

Konferencja odbędzie się on-line za pośrednictwem platformy CloudA Wyższej Szkoły Biznesu

ZAPISY I SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE: www.ostoja.szkoła.pl www.wsb-nlu.edu.pl 733 737 578

Patronat medialny:

Patronat honorowy:

* XVI konferencja Fundacji Ostoja poświęcona wychowaniu odbędzie się on-line 24 maja w godz. 9-14. Aby wziąć w niej udział, należy zapisać się, wypełniając formularz za pośrednictwem strony: <https://wsb-nlu.clouda.edu.pl/WydarzeniaZapisy/Formularz/103> bądź na FB: <https://fb.me/e/2fNZA35IK>. Więcej informacji również pod nr tel. 733737578.

Uczestnicy konferencji otrzymają zaświadczenia potwierdzające udział.

go zrozumienia. I tego, mam poczucie, uczniowie – i nie tylko oni – nie doświadczają. W tym dużą rolę powinni odgrywać rodzice. To oni najczęściej przebywają z dzieckiem. Niestety wielu brakuje wiedzy psychologicznej, wielu bagatelizuje symptomy, jakie przejawiają dzieci. Nadmierny smutek, rozdrażnienie u dziecka powinno zapalać w nich czerwona lampkę, a tak się nie dzieje. Dzieci przygniecione dziś natłokiem obowiązków szkolnych, z którymi de facto sami muszą się zmierzyć, słyszą od rodziców: „Wziąłbyś/wzięła się do roboty, to od razu oceny by były inne”. To wcale nie pomaga, a tylko pogłębia ich często depresyjny stan.

Partnerzy wydania:



le. Tylko, że oni też potrzebują wsparcia. Dobrym rozwiązaniem byłoby, aby szkoły organizowały spotkania z psychologami zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Dzieciom trzeba wyjaśniać, że

Dr n. med. i n. o zdr. Adrianna Othmani – psycholog o specjalności psychologia kliniczna i osobowości, psycholog transportu, nauczyciel psycholog, stopień naukowy doktora uzyskany na Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, specjalizantka z zakresu psychologii klinicznej, podspecjalizacji neuropsychologia Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, wykładowca akademicki Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University z siedzibą w Nowym Sączu, prowadzi Gabinet Psychologiczny i Pracownię Psychotestów Psyche w Bochni, zatrudniona w SPZOZ Szpitalu Powiatowym im. bł. Marty Wieckiej w Bochni, konsultant ZUS-u



OFERUJEMY:

- mięso drobiowe z własnej produkcji
- wędliny
- ryby mrożone
- nabiał
- konserwy mięsne i rybne
- pieczywo
- wyroby garmazeryjne

SIEDZIBA FIRMY

ul. Chopina 6A

NOWY SĄCZ

tel. 18 547 29 03

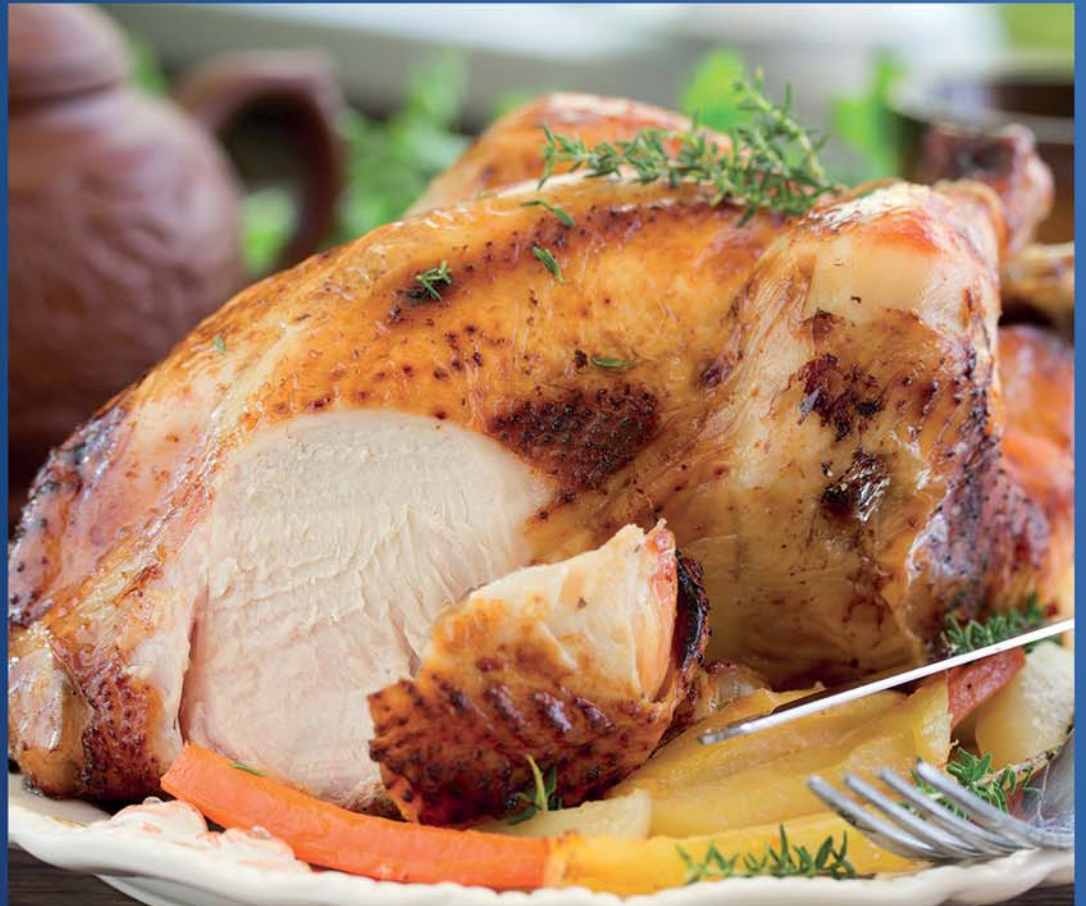
SKLEPY FIRMOWE:

NR I - ul. Sobieskiego 9

NR II - ul. Chopina 8A

NOWY SĄCZ

www.gosdrob.pl



DLACZEGO WARTO JEŚĆ INDYKA ?

1. Ma najwyższe walory dietetyczno - zdrowotne.
2. Jest ubogi w tłuszcz i cholesterol, zawiera mniej nasyconych kwasów tłuszczowych niż pozostałe gatunki mięsa, ale więcej nienasyconych kwasów tłuszczowych.
3. Jest polecany osobom cierpiącym na miażdżycę, otyłość, nadciśnienie, cukrzycę oraz rekonwalescentom i alergikom.
4. Jest łatwy w przyrządzaniu.
5. Ma najwyższy poziom pełnowartościowego białka wśród mięs drobiowych.
6. Zawiera cenne składniki odżywcze np. magnez, potas, żelazo, fosfor, cynk, selen, witaminy: B1, B2, B3, B6, B12.
7. Zawiera L-tryptofan - aminokwas działający korzystnie na nastrój i przyspieszający regenerację organizmu.

Mięso i wędliny na każdy stół!

Partnerzy wydania:





Szkoła branżowa jest dla uczniów z pasją

Rozmowa z EWĄ SURMĄ – wicedyrektorem Szkoły Branżowej I Stopnia „Progres” w Nowym Sączu

– „Ucz się, bo skończysz w zawodówce” to nierzadko powtarzane zdanie przez nauczycieli podstawówek do uczniów. Co Pani powiedziałaby tym, którzy tak właśnie „straszą”?

– Niestety takie „straszenie” skutkuje małą popularnością szkół branżowych, które wbrew tym opiniom nie są przeznaczone dla „najsłabszych” uczniów, ale dla uczniów z pasją, zainteresowaniami w konkretnym kierunku, z talentami, które powinno się rozwijać. Według Ministerstwa Pracy szacuje się, że brakuje w Polsce ok. 500 tys. specjalistów na rynku w każdej branży. Najlepiej świadczy o tym fakt, że osoby po szkołach branżowych, po ich ukończeniu otrzymują propozycje pracy. Szkoły tego typu są bardzo potrzebne, a ich oferta jest skierowana dla uczniów, którzy myślą o swojej przyszłości, widzą się w danej profesji i chcą jak najszybciej uzyskać umiejętności praktyczne, aby zdobyć ten wymarzony zawód.

– Takie stereotypy mocno dają się we znaki szkołom branżowym takim jak Wasza?

– Przez ostatnie lata nastąpił spadek prestiżu i ogólnej opinii o kształceniu zawodowym. Z pewnością przekłada się to na ilość kandydatów do tego typu szkół. Odgórnie Ministerstwo Edukacji stopniowo wprowadza zmiany w strukturze kształcenia zawodowego, co jest pozytywnym kierunkiem dla takich szkół i nadzieją, że wrócą do „lask”. Jednym z pomysłów była zmiana nazwy „szkoła zawodowa” na „szkoła branżowa”, z uwagi na złe skojarzenia z wcześniejszym nazewnictwem szkoły. Pomocny

w przywróceniu dobrej opinii o szkolnictwie zawodowym jest sam rynek pracy, który oczekuje pracowników z kwalifikacjami i umiejętnościami praktycznymi, jakie daje szkoła branżowa.

– Jaka jest zatem prawda na temat szkół branżowych? Kim są Wasi uczniowie?

– Nasi uczniowie to osoby, które mają zainteresowania w danym kierunku, są chętne do zdobywania przede wszystkim umiejętności praktycznych. Chcą rozwijać swój talent lub pasję w praktyce. Myślą o tym, by w krótkim czasie zdobyć zawód i móc podjąć pracę, aby szybko się usamodzielnąć.

To nie tylko osoby z „problemami” z nauką, ale też uczniowie z bardzo dobrymi ocenami. Mieliśmy w naszej szkole ucznia, który przyszedł do nas ze świadectwem z czerwonym paskiem. Wybrał zawód stolarza, bo to go interesowało. Po trzech latach ukończył naszą szkołę i obecnie tworzy piękne meble.

– Czym Progres przekonuje uczniów, że wybierają naukę w tej szkole?

– Progres został stworzony przez osoby, które rozumieją młodzież i priorytetem działań, które podejmują, jest dobro ucznia. Jesteśmy niewielką szkołą, gdzie każdy z naszych uczniów jest znany wszystkim pracującym w szkole. Nikt u nas nie czuje się anonimowy. Dbamy o ładny wystrój szkoły, ponieważ wiemy, że warunki, w jakich się przebywa i uczy, mają duży wpływ na samopoczucie młodzieży. Nauczyciele w indywidualny sposób traktują każdego z uczniów.

Nasza młodzież często podkreśla, że szkoła stwarza dla nich przyjazną oraz miłą atmosferę i przez to lubią do niej chodzić.

– Jakich zawodów uczy Progres? Który z nich jest najbardziej popularny wśród młodzieży?



Ewa Surma

– Lista zawodów, które oferuje szkoła Progres, jest różnorodna i bogata. Kształcimy w zawodach: fryzjer, sprzedawca, kucharz, cukiernik, piekarz, wędliniarz, monter zabudowy i robót wykończeniowych, murarz-tylnik, stolarz, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik, elektryk, cieśla, monter sieci i instalacji sanitarnych, tapicer oraz krawiec. Najbardziej popularne zawody nie są stałe. W każdym roku zmienia się ranking. Zależne jest to również od płci. Dziewczyny często wybierają zawód fryzjera, sprzedawcy lub kucharza, cukiernika. Chłopcy bardziej zawody związane z budownictwem lub pojazdami samochodowymi. Wybór przede wszystkim jest związany z zainteresowaniami danej osoby i po części poszukiwanymi pracownikami oraz trendami na rynku pracy.

– Czy oferta szkoły zmienia się wraz ze zmianami, jakie zachodzą na rynku pracy?

– Jesteśmy otwarci na każdą propozycję co do kształcenia w nowym zawodzie. Często sami pracodawcy oferują miejsca praktyk zawodowych i wtedy niezdecydowanych uczniów informujemy o możliwościach nauki w danym zawodzie i korzyściach wynikających z jego wyboru. O tym, co decyduje, że kształcimy w takich zawodach, jakie mamy w szkole Progres, decydują przede wszystkim sami uczniowie, którzy sobie takie zawody wybierają.

– Jakie dodatkowe możliwości stwarza szkoła Progres dla swoich uczniów?

– Oprócz nauki teoretycznej i praktycznej w danym, wybranym zawodzie oferujemy naszym uczniom różne dodatkowe kursy, na przykład: kelnera, barmana, obsługi kasy fiskalnej, prawo jazdy. Bierzymy udział w programach unijnych, takich jak Program Wyszehradzki, polegający na współpracy i wymianie

z uczniami ze Słowacji, czy też międzynarodowa wymiana młodzieży Erasmus, dzięki której nasi uczniowie gościli na Ukrainie, w Czechach, Serbii. Uczestniczymy też w zawodach sportowych, zwłaszcza w tenisie stołowym.

– O szkole najlepiej świadczą jej absolwenci – kim zatem dziś są absolwenci Progresu?

– Jesteśmy bardzo dumni z naszych uczniów. Zdawalność egzaminu zawodowego, końcowego w klasie trzeciej jest na poziomie 90-100 procent. Nasi absolwenci to pracownicy wielu sądeckich i sąsiednich zakładów pracy. Mamy utalentowane fryzjerki, kompetentnych sprzedawców, zdolnych kucharzy. Jeden z nich pracuje w prestiżowej restauracji Heron w Gródku nad Dunajcem, a kolejny ma swój zakład stolarski. Niektórzy znajdują dobrą pracę zagranicą w swoim wyuczonym zawodzie.

(RED)

REKLAMA



www.szkolaprogres.eu

Dlaczego my?

- Nauka w naszej szkole jest bezpłatna,
- za praktyki zawodowe uczniowie naszej szkoły otrzymują wynagrodzenie,
- zapewniamy podręczniki,
- nauka odbywa się w godzinach popołudniowych.

sekretariat@szkolaprogres.eu

Partnerzy wydania:



Greinplast Ceramic

10

**NOWYCH
KOLORÓW!**

FARBA CERAMICZNA DO WNĘTRZ



www.greinplastceramic.pl

dts24.pl

Twoja codzienna
porcja informacji

REKLAMA



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE W STARYM SĄCZU

KLASA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA

ROZSZERZENIA: BIOLOGIA, JĘZYK POLSKI, JĘZYK ANGIELSKI,
INNOWACJA PODSTAWY PSYCHOLOGII I PEDAGOGIKI

KLASA MEDYCZNA

ROZSZERZENIA: BIOLOGIA, CHEMIA, JĘZYK ANGIELSKI,
INNOWACJA PIELĘGNIARSTWO Z RATOWNICTWEM MEDYCZNYM

KLASA PRAWNICZA

ROZSZERZENIA: HISTORIA, JĘZYK POLSKI, JĘZYK ANGIELSKI, INNOWACJA PRAWO

KLASA POLITECHNICZNA / AKADEMICKA

ROZSZERZENIA: MATEMATYKA, GEOGRAFIA, JĘZYK ANGIELSKI

U NAS NIE JESTEŚ JEDNYM Z WIELU!
TY JESTEŚ DLA NAS NAJWAŻNIEJSZY!



CO NAS WYRÓŻNIA?

- ZADBAMY BY TWÓJ WYNIK MATURY BYŁ JAK NAJWYŻSZY
- INDYWIDUALNE PODEJŚCIE DO UCZNIA
- TWOJE PROBLEMY SĄ NASZYM PROBLEMEM
- STAWIAMY NA POZYTYWNE MYŚLENIE I DOBRĄ ATMOSFERĘ
- NACISK NA INTEGRACJĘ SPOŁECZNĄ NASZYCH UCZNIÓW

AKADEMIA TALENTÓW POWIATU NOWOSĄDECKIEGO W PIŁCE SIATKOWEJ DZIEWCZĄT
WE WSPÓŁPRACY Z KLUBEM SPORTOWYM "POPRAD" STARY SĄCZ
DODATKOWE GODZINY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W RAMACH AKADEMII



NASZE LICEUM WPROWADZIŁO WIELOKIERUNKOWY PROGRAM ZAJĘĆ
ZWIĘKSZAJĄCY SZANSĘ ZATRUDNIENIA NA OBECNYM RYNKU PRACY!



✉ LOSTARYSACZ@POCZTA.INTERNETDSL.PL
📍 STARY SĄCZ, UL. PARTYZANTÓW 15
☎ 18 446 0583

WWW.LO.STARY-SACZ.IAP.PL

Znajdź nas na Facebook

AUTOREKLAMA

Nie czekaj na gazetę. Ona zawsze czeka na Ciebie.

„Dobry Tygodnik Sądecki” dostępny bez limitu na **dts24.pl**.

Czytaj aktualne wydanie i archiwalne numery w najwygodniejszy dla siebie sposób.

Gdziekolwiek jesteś DTS masz w zasięgu ręki.

Najchętniej czytana gazeta w regionie.



Partnerzy wydania:



Moja matura



Egzamin, którego się nie zapomina

Grzegorz Fecko, radny Nowego Sącza:

- Maturę zdawałem w Zespole Szkół Samochodowych w Nowym Sączu. Pracowałem wówczas w Telekomunikacji Polskiej i wieczorowo się uczyłem. Wspomnienia dotyczące matury? Przede wszystkim rodzicom nie udzielał się stres. Ucząc się wieczorowo nie mieliśmy wywiadówek, więc rodzice odcieci byli od tego całego zamieszania i stresu (śmiech). Zdawałem polski i historię. Tak szczęśliwie złożyło się dla mnie, że z polskiego na pisemnym mogłem wspomnieć twórczość Szyborskiej. I na ustnym też wylosowałem pytanie, w którym mogłem zinterpretować jej twórczość. Oczywiście nie pamiętam już dokładnie jak brzmiały pytania, ale z historii przypominam sobie, że poruszałem temat wojny secesyjnej. Wojny, która toczyła się w Stanach Zjednoczonych. Innym pytaniem był totalitaryzm, a więc postaci Hitlera i Stalina.



Tomasz Cisoń – dyrektor Instytutu Kultury Fizycznej PWSZ w Nowym Sączu

- Maturę zdawałem w I LO w Nowym Sączu. Pamiętam, że towarzyszył mi stres. Nawet większy niż przed obroną pracy doktorskiej. Zdawałem polski, matematykę i biologię. Do matury przygotowywałem się w ostatniej chwili. Do samego końca powtarzałem materiał, robiłem streszczenia. Wiem, wszyscy powtarzają, aby się uczyć systematycznie, ale ja już tak chyba mam, jestem tak „zbudowany psychologicznie”, że muszę uczyć się na ostatnią chwilę (śmiech). Po 20 latach zorganizowaliśmy spotkanie klasy maturalnej. Marian Dudek, jeden z naszych kolegów jest księdzem, i to on odprawił nam mszę świętą w Kościele św. Kazimierza. Po nabożeństwie przeszliśmy do szkoły – I LO. Usiedliśmy w tych samych ławkach, w których siedzieliśmy podczas nauki w szkole średniej. Miło, że w spotkaniu uczestniczyli zaproszeni przez nas wychowawczynie Wanda Szkarłat oraz dyrektor Aleksander Rybski.



Dariusz Popiela, sportowiec:

- Maturę zdawałem w IV Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Sączu – w popularnym prywatnym liceum „Chrobrego”. Towarzyszył mi potężny stres. Kiedy moi rówieśnicy bawili się na studniówce, ja na drugi dzień miałem... maturę. Tak, tak. Z uwagi na kwalifikacje olimpijskie w Atenach, pod koniec kwietnia 2004 roku, aby mieć spokojną głowę i móc skupić się tylko na treningach, wystąpiłem z prośbą do kuratorium, abym mógł zdawać maturę już w sesji zimowej. To nie jest takie proste. Musiałem przejść badania psychologiczne, zanim dostałem wszelkie potrzebne dokumenty i zgodę. Rozpoczęły się też indywidualne korepetycje, które teraz po latach odbieram bardzo dobrze. Podczas takich spotkań z nauczycielką języka polskiego człowiek inaczej spojrzał na świat i nie ukrywam – zakochał się w literaturze. Maturę pisałem z języka polskiego i historii. Historia utkwiła mi w pamięci. To był test. Natomiast z języka polskiego analizowałem bohaterów poszczególnych epok literackich.



DARIUSZ GRZYB

REKLAMA

ZDJĘCIA: ARCH. BOHATERÓW TEKSTU



Nowy Sącz
Miasto Królewskie

#SZCZEPIMYSIE



WARUNKIEM SZCZEPIENIA (1 i 2 DAWKA) JEST WYPEŁNIENIE ANKIETY

PUNKT SZCZEPIEŃ POWSZECHNYCH:



- 📍 Zespół Szkolno - Przedszkolny nr 3
(Szkoła Podstawowa nr 21) ul. Rokitańczyków 26, Nowy Sącz
SALA GIMNASTYCZNA



ZADBAJ O PUNKTUALNOŚĆ

Przyjdź do punktu szczepień 10 minut przed wyznaczonym czasem (nie wcześniej)



REJESTRACJA POPRZECZ:

- LUX-MED. (dawnie NZOZ "REMEDIUM")
ul. Józefa Poniatowskiego 2, Nowy Sącz
- Infolinię 989
- e-Rejestrację dostępną na pacjent.gov.pl
- SMS na numer 664 908 556 lub 880 333 333
o treści: SzczepimySie

Szczepienia uzależnione od dostępności szczepionek z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych (RARS)

INFOLINIA PRZYJMOWANIA ZGŁOSZEŃ W SPRAWIE TRANSPORTU NA SZCZEPIENIA



- 📞 18 443 57 02 w godz. 8.00-15.00 dni robocze
Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego

Transport jest organizowany przez Prezydenta Miasta Nowego Sącza dla mieszkańców, do punktów szczepień na terenie miasta:

- posiadających aktualne orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym o kodzie R lub N lub odpowiednio I grupę z w/w schorzeniami;
- mających obiektywne i niemożliwe do przezwyciężenia trudności w samodzielnym dotarciu do punktu szczepień.



SPRAWDŹ DLACZEGO WARTO NA:
GOV.PL/SZCZEPIMYSIE

LUB SKORZYSTAJ Z CAŁODOBOWEJ INFOLINII: 989

Ludomir Handzel
PREZYDENT MIASTA NOWEGO SĄCZA



NISSAN
INTELLIGENT
MOBILITY



Nissan Qashqai
Technologia, której możesz zaufać

Wikar – Nowy Sącz, ul. Węgierska 168
Tel.: 18 414 0 420 | www.nissan.wikar.pl

nissan.wikar.pl

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym WLTP Nissan Qashqai: 5.3-7.3 l/100 km, emisja CO₂ 138-184 g/km. W celu uzyskania bliższych informacji prosimy skontaktować się z autoryzowanym dealerem Nissana.

Partnerzy wydania:



TRADYCJA
FABRYKA OKIEM





O Branżowej Szkole „Praktyk”, która powstała na potrzeby firmy Wiśniowski borykającej się z brakiem wykwalifikowanych pracowników, pisaliśmy już na łamach „Dobrego Tygodnika Sądeckiego”. „Praktyk” kolejny raz stawia na praktyczny wymiar edukacji. Szkoła w ostatnim czasie zorganizowała konkurs „Zawodowa współpraca”, którego celem jest rozwijanie 10 kompetencji miękkich przydatnych na rynku pracy. Co to za kompetencje i jak je rozwijać u uczniów już od podstawówek? Wyjaśniają eksperci z „Praktyka”.

Od rozwiązywania złożonych problemów do elastyczności poznawczej

Kompetencje miękkie to zdolności osobiste oraz interpersonalne określające nasz sposób zachowania, komunikacji z innymi ludźmi i to jak organizujemy swoją pracę. A zatem np.: kreatywność, komunikatywność, odporność na stres, umiejętności pracy w zespole.

Po drugiej stronie stoją kompetencje twarde, czyli konkretne umiejętności potrzebne do wykonywania pracy. To inaczej kompetencje zawodowe, które są poświadczane dyplomami, świadectwami lub certyfikatami. Przykładem jest prawo jazdy, znajomość języków obcych, obsługa kasy fiskalnej, obsługa wózka widłowego.

Kompetencje twarde można zmierzyć i sprawdzić. Bez nich nie możemy aplikować na konkretne stanowisko – mówi Agnieszka Opoka, doradca zawodowy, trener w oświacie, która współpracuje ze szkołą „Praktyk”. – Kompetencje miękkie są niemierzalne, ale to one zwiększają naszą szansę na odniesienie sukcesu w życiu zawodowym i prywatnym.

Z raportu Światowego Forum Ekonomicznego wynika, że w najbliższych latach na rynku pracy będzie liczyć się 10 następujących kompetencji miękkich:

- 1. Rozwiązywanie złożonych problemów.** Kompetencja ta polega na ocenianiu i analizowaniu sytuacji, wymyślaniu i rozważaniu różnych dróg do rozwiązania problemu i zdecydowaniu, która z nich jest najlepsza.
- 2. Myślenie krytyczne.** W praktyce oznacza to, że nie wierzymy we wszystko, co przeczytamy lub usłyszymy. Zanim wyrobimy sobie zdanie, zadajemy pytania, bierzemy pod uwagę różne opcje, odróżniamy fakty od ocen.
- 3. Kreatywność.** Inaczej myślenie twórcze, wypracowywanie нестандартowych rozwiązań, wychodzenie poza schematy.
- 4. Zarządzanie ludźmi.** To jedna z kluczowych umiejętności dobrego lidera, czyli osoby, która przewodzi, kieruje jakimś zespołem i prowadzi go do wspólnego celu.
- 5. Współpraca.** Praca zespołowa to połączenie wysiłku i umiejętności kilku osób, które mają do osiągnięcia wspólny cel.
- 6. Inteligencja emocjonalna.** Dzięki umiejętności rozumienia

i zarządzania własnymi emocjami możemy lepiej radzić sobie ze stresem, skuteczniej się komunikować, odczytywać emocje innych osób, rozładowywać konflikty, budować relacje z innymi ludźmi, odnosić sukcesy w szkole i pracy.

- 7. Rozsądek i podejmowanie decyzji.** Umiejętność podejmowania trafnych decyzji i brania odpowiedzialności za swoje wybory to kolejna kompetencja, której warto się uczyć.
- 8. Zorientowanie na klienta.** Czyli sposób prowadzenia biznesu, któ-

i analizowanie swoich reakcji w kontaktach towarzyskich.

– Nauczyciele mogą tak aranżować proces uczenia się, żeby uczniowie jak najczęściej pracowali w grupach. Muszą ćwiczyć relacje z innymi, rozmawiać, negocjować, delegować zadania – podpowiada Agnieszka Opoka. – Warto stawiać przed nimi różne zadania do rozwiązania i trenować podejmowanie decyzji oraz rozwiązywanie problemów. W internecie można też znaleźć przykładowe zadania, które ćwiczą kompetencje miękkie, jak np. wyzwanie z piangkami marshmal-

realizuje zespół klasowy pod kierunkiem wychowawcy. Podczas tworzenia projektu nauczyciel wyznacza tak zadania, by uczniowie kształtowali 10 kluczowych kompetencji miękkich.

– Pomysłodawcą konkursu dla ósmoklasistów z regionu jest dyrektor szkoły Stanisław Mróz – wyjaśnia Katarzyna Filip, specjalista ds. kształcenia zawodowego w „Praktyku”. – Pomysł bardzo nam się spodobał i razem z panią pedagog Renatą Mróz wzięliśmy się do pracy. Na początek postanowiliśmy sprawdzić, jaką wiedzę zdobywają uczniowie szkoły

które miały uatrakcyjnić szkolnictwo zawodowe. Nie zostały one jednak poparte dostatecznymi nakładami finansowymi i wiele szkół, zwłaszcza prowadzących warsztaty, musiało ograniczyć swoją ofertę lub wręcz ulec likwidacji – wyjaśnia Stanisław Mróz, dyrektor Branżowej Szkoły I Stopnia „Praktyk”. – Przyjęta przez „Praktyk” forma kształcenia okazała się bardzo trafna. Niemal co roku rozwijamy naszą ofertę o nowe zawody, przybywa też pracodawców chętnych do współpracy oraz kandydatów. Szkoła od początku kształci w najpopularniejszych zawodach, na które jest duże zapotrzebowanie. Nasi absolwenci nie mają problemów z zatrudnieniem, większość pozostaje u pracodawców, którzy wcześniej uczyli ich zawodu. Ich przewagą jest też uczestnictwo w dodatkowych kursach organizowanych przez szkołę i pracodawców. Każdy z naszych uczniów może zdobyć kilka dodatkowych specjalności zawodowych, a tą najdroższą finansuje szkoła – podsumowuje dyrektor szkoły branżowej.

W „Praktyku” ważna jest nauka zawodu, ale kładzie się też nacisk na rozwijanie kompetencji miękkich. – Choć nigdy nie mieliśmy specjalnych lekcji dotyczących rozwijania kompetencji miękkich, to staramy się to robić na inne sposoby, poprzez włączanie uczniów w życie szkoły – opowiada Katarzyna Filip. – Organizujemy mnóstwo konkursów: zawodowych, przedmiotowych, sportowych. Angażujemy ich w akcje charytatywne, tym samym dając możliwość wykorzystania swoich mocnych stron. Jest to niezwykle budujące, kiedy widzimy, że uczeń, który ma problem z frekwencją, wygrywa konkurs Master od English albo uczniowie będący na uboczu, wygrywają konkurs „Pokaż, co potrafisz”. Każdy z tych aktywności wymaga od uczniów uruchomienia wielu umiejętności miękkich, takich jak choćby kreatywność czy rozwiązywanie złożonych problemów. A my te wszystkie wysiłki bardzo lubimy dopingować i nagradzać.

Obecnie trwa rekrutacja do Branżowej Szkoły I Stopnia „Praktyk”. Przypomnijmy, że placówka ta ma dwie siedziby: w Wielogłowach i w Chełmcu. Jak najłatwiej zapisać się do szkoły, wyjaśnia Mariusz Filip, wicedyrektor: – Najprościej zrobieć to telefonicznie, namiary znajdziecie na naszej stronie internetowej: www.szkolapraktyk.pl. Podczas krótkiej rozmowy prześlemy istotne wiadomości dotyczące dalszych kroków w rekrutacji. Można również odwiedzić nas osobiście, do czego serdecznie zachęcamy.

Ci uczniowie, którzy nie wiedzą, jaki zawód wybrać, również otrzymają wsparcie w „Praktyku”.

– Część uczniów nie jest do końca zdecydowana, co chce w życiu robić. Zdarzają się nawet dylematy pomiędzy wyborem zawodu kucharza a mechanika u konkretnego ucznia. Takim podopiecznym tłumaczymy specyfikę danego zawodu i pomagamy w rozpoznaniu mocnych stron i predyspozycji – wyjaśnia Renata Mróz, pedagog szkolny.

(RED)

Kompetencje twarde można zmierzyć i sprawdzić. Bez nich nie możemy aplikować na konkretne stanowisko. Kompetencje miękkie są niemierzalne, ale to one zwiększają naszą szansę na odniesienie sukcesu w życiu zawodowym i prywatnym.

ry sprzyja pozytywnym doświadczeniom klienta na każdym etapie.

- 9. Negocjacje.** To metoda, dzięki której ludzie rozwiązują dzielące ich różnice. Jest to proces, w którym osiąga się kompromis lub porozumienie.
- 10. Elastyczność poznawcza.** Dzięki tej kompetencji możemy myśleć o innych opcjach, gdy pierwotny plan został niespodziewanie zmieniony. Pomaga nam wybrać odpowiednią strategię, dostosowując swoje zachowanie do tego, czego wymaga od nas sytuacja.

– Do tej listy 10 najważniejszych kompetencji miękkich dorzuciłabym jeszcze jedną, a mianowicie proaktywność, czyli taką postawę, w której przyjmuje się, że to jednostka jest odpowiedzialna za swoje życie poprzez dokonywanie wyborów – przekonuje Agnieszka Opoka. – Chodzi tu o branie odpowiedzialności za to jak żyjesz, o podejmowanie inicjatyw i zwiększanie swojego wpływu na różne rzeczy, które nas otaczają. Moim zdaniem często brakuje nam tej kompetencji.

Właśnie na tych kompetencjach bazuje konkurs „Zawodowa współpraca” organizowany przez Branżową Szkołę I Stopnia „Praktyk”.

Kompetencji miękkich uczymy się przez codzienną praktykę

Kompetencje miękkie to nie są umiejętności, których nauczymy się z książek. Możemy poznać różne techniki i sposoby np. na zarządzanie zespołem, ale sama wiedza nie wystarczy. Potrzebne jest ćwiczenie tych umiejętności w różnych sytuacjach. Dlatego kompetencji miękkich uczymy się przede wszystkim przez codzienną praktykę, komunikację z innymi ludźmi, obserwowanie

low (marshmallow challenge) lub 10 gwoździ – zagadka logiczna.

Jak przekonuje Agnieszka Opoka, nauczyciel powinien wiedzieć, że kompetencji nie kształtujemy poprzez to, czego uczymy, ale jak uczymy.

– Dużo tu zależy od samego nauczyciela. Od tego, jakie kompetencje miękkie posiada. Nauczyciel empatyczny będzie prezentował swoim uczniom inteligencję emocjonalną, nauczyciel pomysłowy – rozbudzał w nich kreatywność, a taki, który często wprowadza na lekcji pracę grupową, będzie kształtował wśród podopiecznych umiejętność współpracy.

Rynek pracy zmienia się bardzo dynamicznie. Ze względu na szybki postęp technologiczny nie wiemy, jakie będą zawody przyszłości. Według prognoz Światowego Forum Ekonomicznego 65 proc. uczniów szkół podstawowych będzie realizowało profesję, które jeszcze nie istnieją.

– Mówi się, że era zawodów się skończyła, a nastąpiła era kompetencji. Ważne jest to, co umiemy. Dlatego warto skoncentrować się na rozwijaniu kompetencji, które nie są ograniczone do określonej branży czy zawodu. Jeżeli uczniowie zaczną je rozwijać już teraz, w wieku szkolnym, to z chwilą zaistnienia na rynku pracy będą już posiadać doświadczenie w posługiwaniu się nimi. A to pomoże im skutecznie radzić sobie z wyzwaniami życia zawodowego i codziennego – podsumowuje trenerka.

„Zawodowa współpraca” i kompetencje miękkie

Konkurs „Zawodowa współpraca” polega na przygotowaniu projektu związanego z podtrzymywaniem dobrych relacji klasowych w dobie pandemii i edukacji zdalnej. Zadanie

podstawowej na lekcjach doradztwa zawodowego i co jest dla nich ważne w kontekście wyboru przyszłej ścieżki kształcenia. W tym celu skontaktowaliśmy się z panią Agnieszką Opoką, która pracuje w podstawówce w Wielogłowach m.in. jako doradca zawodowy. Okazało się, że w większości ósmoklasiści są skoncentrowani na wyborze szkoły, ale nie myśleli o sobie w kontekście przyszłego zatrudnienia i tego, do czego wybór szkoły może ich zaprowadzić. To dla nich za daleki horyzont czasowy i jest to zupełnie naturalne. Zrozumieliśmy więc, że robienie konkursu zawodoznawczego albo o rynku pracy nie miałoby sensu. Stwierdziłyśmy, że w kontekście przyszłego zawodu, niezależnie od tego, jaką szkołę ponadpodstawową wybiorą, sprawdzi się kształcenie kompetencji miękkich.

Aby ułatwić pracę nad projektem, organizatorzy udostępnili uczestnikom pomoce naukowe dotyczące rozwijania 10 kluczowych kompetencji.

– Mamy dla nauczycieli gotową lekcję o kompetencjach miękkich wraz z przykładami ćwiczeń przygotowaną przez Agnieszkę Opokę, która jest trenerem w oświacie czynnie zajmującym się doradztwem zawodowym. Oprócz tego na stronie konkursu „Zawodowa współpraca” na Facebooku będziemy podpowiadać techniczne sposoby na realizację filmu konkursowego.

Aby uczeń znalazł pracę...

Zarówno w kształtowaniu kompetencji miękkich, jak i nauce zawodu w szkole „Praktyk” chodzi o jedno: aby uczeń znalazł pracę, a pracodawca dobrego specjalistę.

– W ostatnich 10 latach edukacja zawodowa przeszła wiele zmian,

Partnerzy wydania:





MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
W NOWYM
SĄCZU

Sądecka Jesień Kulturalna



Patronat Honorowy:

Prezydent Miasta Nowego Sącza Ludomir Handzel

10 września – 3 października 2021

*Kup bilet
online* →

Pełen repertuar oraz sprzedaż biletów online:
www.mok.nowysacz.pl/repertuar
oraz: www.sadeckajesienkulturalna.pl



KRZYSZTOF CUGOWSKI IRA RAZ, DWA, TRZY
KRZYSZTOF ZALEWSKI MATEUSZ ZIÓŁKO KAMIL BEDNAREK
CLEO ALICJA MAJEWSKA ORKIESTRA REPREZENTACYJNA
STRAŻY GRANICZNEJ SMALL BAND SĄDECKA ORKIESTRA
KAMERALNA NOC KABARETOWA



Chcesz być
na bieżąco?

Polub nas!

Wszystkie koncerty

(z wyjątkiem koncertu Small Band i Sąddeckiej Orkiestry Kameralnej)*

odbywają się w **AMFITEATRZE w Parku Strzeleckim**
ul. Ogrodowa 19 • Nowy Sącz • tel. 500 23 11 23 • biuro@mok.nowysacz.pl

* koncert Small Band i Sąddeckiej Orkiestry Kameralnej odbywają się w Sali Widowiskowej MOK, Al. Wolności 23

Dla posiadaczy **Karty Nowosądeczanina** 10% zniżki
(jeden bilet na każdy z koncertów) • www.mojekn.pl

Zamówienia grupowe (powyżej 10 biletów na jedno wydarzenie):
biuro@mok.nowysacz.pl • tel. 500 23 11 23 • wystawiamy fakturę VAT

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmian w programie.



Nowy Sącz
Miasto Królewskie

Partnerzy wydania:



Współpraca FAKRO z edukacją budowlaną

Współpraca została nawiązana w 1999 roku i od tamtego czasu nieprzerwanie współpracujemy z uczelniami i szkołami, aby wesprzeć przygotowanie młodych ludzi do wejścia na rynek pracy – do bycia atrakcyjnymi kandydatami dla firm wykonawczych w sektorze budowlanym. W wydarzeniach edukacyjnych podejmowanych przez firmę FAKRO uczestniczą uczniowie średnich szkół budowlanych, nauczyciele praktycznej i teoretycznej nauki zawodu oraz studenci uczelni technicznych z kierunków budownictwo i architektura.

FAKRO współpracuje ze wszystkimi placówkami edukacyjnymi, które chcą zapoznać się z nowoczesnymi technologiami oraz podnosić kwalifikacje zarówno uczniów, studentów jak i pedagogów. W gronie partnerskich placówek znajduje się kilka uczelni technicznych oraz ponad 60 szkół budowlanych z całej Polski. Są to głównie szkoły zrzeszone w Sekcji Szkół Budowlanych Polskiej Izby Budownictwa. Wszystkim chętnym szkołom i uczelniom zapewniamy szkolenia tradycyjne oraz e-learningowe, komplet bezpłatnych materiałów edukacyjno-informacyjnych: katalogi, poradniki, broszury, plakaty, filmy edukacyjne, itp. Jeśli placówka dysponuje odpowiednim miejscem, istnieje również możliwość bezpłatnego umieszczenia ekspozycji produktów.

Wynikiem naszych starań i wzorcowej współpracy z Dyrekcjami placówek, w Zespole Szkół Zawodowych w Bobowej powstała klasa patronacka w zawodzie dekarz. Kolejnym wynikiem naszych działań jest również utworzenie klasy patronackiej w zawodzie dekarz w Zespole Szkół Inżynierii Środowiska w Elblągu oraz w Zespole Szkół Zawodowych nr 5 w Białymstoku. Natomiast w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Nowym Sączu objęliśmy patronatem klasę w zawodzie technik automatyk.

Ponadto prowadzone są wizyty zawodowców i szkoleniowe uczniów szkół budowlanych. Warto zaznaczyć, że oferta ta jest kierowana do wszystkich szkół zawodowych i średnich branży budowlanej w Polsce kształcących uczniów w zawodach: dekarz, monter stolarki budowlanej, technik budownictwa. Rocznie korzysta z tej formy wsparcia do 200 uczniów z całej Polski.

Corocznie organizowane są staże i praktyki dla uczniów i studentów w działach, które odpowiadają ich kierunkowi kształcenia. Zgłoszenia na praktyki i staże odbywają się za pośrednictwem strony internetowej, co sprawia, że są ogólnodostępne i łatwe dla każdej osoby. Każde zgłoszenie jest rozpatrywane indywidualnie. Młodzi ludzie zdobyli doświadczenie w różnorodnych obszarach, m.in. w dziale IT, automatyki, badań i rozwoju, zarządzania magazynami czy technologii i organizacji produkcji. Praktyki i staże odbywały osoby w różnych działach, nie tylko technicznych, ale również związanych z marketingiem, sprzedażą, a nawet finansami. Wybór uzależniony był od ich zainteresowań i predyspozycji zawodowych. Przez cały czas trwania praktyk i staży mogli liczyć na profesjonalne wsparcie swoich opiekunów. Gościliśmy studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Politechniki Krakowskiej, Politechniki Rzeszowskiej oraz uczniów z sądeckich szkół średnich, np. z Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Nowym Sączu.

Umożliwiliśmy również odbycie praktyk studentom oraz uczniom w ramach programów wymiany zagranicznej studentów Erasmus+ przy współpracy ze szkołą Zawodową w Grybowie.



„Ambasador marki FAKRO – Student”

Jest to forma współpracy pomiędzy FAKRO, a środowiskami uniwersyteckimi. W praktyce polega na współpracy ze studentami, którzy angażują się w budowanie wizerunku firmy jako atrakcyjnego pracodawcy na wybranych zdobywają pierwsze profesjonalne doświadczenie zawodowe oraz rozwijają swoje umiejętności miękkie.

Oferta edukacyjna FAKRO skierowana do uczniów, nauczycieli oraz studentów

Szkolenia te mają miejsce zarówno w szkołach, na uczelniach, jak i w siedzibie firmy w Nowym Sączu.

Szkolenia w placówkach edukacyjnych eksperci firmy przeprowadzają w oparciu o moduły:

- Szkolenie teoretyczne polegające na prezentacji multimedialnej dotyczącej budowy, zalet i zastosowania produktów firmy.
- Szkolenie praktyczne polegające na ćwiczeniach montażowych i pokazach montażu stolarki budowlanej FAKRO.
- Szkolenia dla studentów Wydziałów Budownictwa i Architektury. Spotkania pod nazwą „Projektuj efektywnie z FAKRO” mają formę bezpłatnych, kilkugodzinnych warsztatów szkoleniowych, które pozwalają zapoznać się z najnowszymi trendami w wykorzystaniu technik wspomagających projektowanie CAD w budownictwie z wykorzystaniem najnowszych narzędzi.
- Prezentacja związanej z FAKRO Fundacji Pomyśl o Przyszłości, poświęconej zagadnieniom związanym z obywatelską edukacją ekonomiczną. Od kilku lat inicjujemy dyskusje na temat mechanizmów wolnorynkowych i szans jakie daje nam wolnorynkowa gospodarka. Celem Fundacji jest rozwój gospodarki kraju poprzez budowanie kapitału społecznego oraz zainteresowanie Polaków gospodarką. Elementem tego przedsięwzięcia jest m. in. wydany przez Zespół Fundacji raport „Polska globalnie. Jak wyjść z pułapki średniego rozwoju?”, który wskazuje potencjalne rezerwy wzrostu gospodarczego naszego kraju. Materiał opracowany w oparciu o dane statystyczne i doświadczenia FAKRO i innych polskich firm w konkurencji na rynku globalnym przybliżyliśmy uczniom w formie interaktywnej prezentacji. W ten sposób chcemy pobudzić młodzież do refleksji, budować przekonanie, że w ramach kraju jesteśmy jednym organizmem gospodarczym i każdy, bez względu na to jaki zawód wykonuje, jaką rolę społeczną pełni jest elementem tego systemu i może go twórczo współtworzyć, mając świadomość, że nasze konsumenne wybory wpływają na rozwój rodzimych firm i stan polskiej gospodarki.

Szkolenia w siedzibie FAKRO w Nowym Sączu różnią się w zależności od uczestników:

- Szkolenie dla uczniów i studentów obejmuje przedstawienie profilu działalności firmy, zwiedzanie zakładu produkcyjnego dające jednocześnie możliwość zapoznania się zarówno z ofertą stolarki budowlanej FAKRO jak i z nowoczesnymi technologiami stosowanymi w produkcji.
- Szkolenie dla nauczycieli praktycznej i teoretycznej nauki zawodu - jednodniowe lub w postaci kilkudniowych staży. Z racji wielkości zakładu, firma FAKRO oferuje profesjonalne szkolenia dla nauczycieli, teoretyczne i praktyczne - z warsztatami montażowymi okien dachowych, wyłazów, świetlików, schodów strychowych, systemów sterowania elektrycznego, oraz osłon przeciw słonecznych. A wszystko to z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii produkcyjnych.

Ogólnopolskie Konferencje dla Dyrektorów Szkół Budowlanych

7 cyklicznych Konferencji, które odbywają się w ośrodku szkoleniowym FAKRO w Muszynie. Konferencje mają na celu wymianę doświadczeń, wypracowywanie wspólnych inicjatyw i rozwiązań na rzecz zawodowej edukacji budowlanej, integrację środowiska. Wszystkie dotychczasowe konferencje były w całości finansowane ze środków własnych firmy.

Nowy zawód: monter stolarki budowlanej

Każdy producent stolarki budowlanej wie jak bardzo ważną kwestią jest jej prawidłowy, profesjonalny montaż, aby przez długie lata bezawaryjnie spełniała swoje funkcje. Statystyki jakości wykonywania tych prac są mało optymistyczne. Z badań przeprowadzonych przez Centrum Badań i Analiz Rynku wynika, że ponad połowa badanych zetknęła się z niefachowym montażem stolarki budowlanej.

Dostrzegając ten problem i próbując go rozwiązać zainicjowaliśmy starania o oficjalne wprowadzenie do rejestru nowego zawodu „montera stolarki budowlanej”. Celem takiego działania jest wykształcenie profesjonalisty, który zajmie się montażem drzwi, okien, osłon przeciwsłonecznych, schodów i bram garażowych oraz wykonywaniem przeglądów, napraw i konserwacji tych elementów. W akcję włączyły się także inne firmy, organizacje i instytucje, jak na przykład Polski Związek Okna i Drzwi skupiający największych producentów stolarki, a także wielu dyrektorów średnich szkół budowlanych. Dzisiaj możemy powiedzieć, że odnieśliśmy pełen sukces. W klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego wprowadzono pozycję: „monter stolarki budowlanej”. Jesteśmy przekonani, że nowy zawód, którego nauka

już ruszyła, przygotowujący profesjonalnych fachowców, zapewni wszystkim użytkownikom dobry montaż – raz na długie lata.

Unikalny aspekt współpracy FAKRO z edukacją.

Podjęcie działań opisanych powyżej jest w pewnym sensie unikalne ze względu na to, że pomiędzy firmą FAKRO a uczniami szkół w zdecydowanej większości przypadków nie występuje bezpośrednia relacja pracodawca – pracownik. Nasza firma podejmując współpracę ze szkołami i inwestując własne środki finansowe nie osiąga bezpośredniego zysku z tej współpracy. Nie mniej jednak, jako przedsiębiorstwo związane z branżą budowlaną doskonale wiemy, jak ważne jest profesjonalne przygotowanie młodych ludzi, którzy dzięki gruntownej edukacji mogą stać się w przyszłości doskonałymi fachowcami. Takie wsparcie edukacji przez biznes z pewnością ułatwi w przyszłości tym młodym ludziom start na rynku pracy i uczyni ich atrakcyjnymi kandydatami dla firm wykonawczych w sektorze budowlanym. I to jest korzyść dla edukacji, która w naszym odczuciu powinna być motorem do realizacji nowych zadań, inicjatyw, form i metod mających na celu upowszechnianie wśród młodzieży szkół budowlanych wiedzy o nowoczesnych materiałach i technologiach stosowanych w branży.

Z drugiej strony, w długofalowej perspektywie te działania przynoszą oczywiście zysk również dla biznesu, ponieważ sprzyjają promocji konkretnej marki i produktów konkretnego producenta. Wierzymy, że uczniowie, którzy za jakiś czas staną się fachowcami branży budowlanej, znając nasze produkty, chętniej polecają je swoim klientom.

Nagroda

W bieżącym roku firma FAKRO została nagrodzona tytułem Inspirator kariery. Misją i celem konkursu jest wybór i promowanie podmiotów podejmujących inicjatywy na rzecz podniesienia jakości kształcenia zawodowego. Wyróżniając FAKRO kapituła konkursowa zwróciła uwagę na takie aspekty działalności firmy jak: współpraca ze szkołami budowlanymi, stały wzrost zatrudniania, rekrutację wśród absolwentów, organizację „dni otwartych” dla uczniów i studentów, udział w targach szkolnych, przyjmowanie wycieczek szkolnych, prezentacje zawodów w przedszkolach czy szkołach oraz podczas „festiwali zawodów”. Zauważono również zaangażowanie firmy FAKRO w promowanie pozytywnego wizerunku marki wśród młodzieży, której przejawem jest program Ambasador Marki FAKRO nakierowany na studentów.

Cieszymy się, że propagowane od lat wartości FAKRO takie jak odpowiedzialność czy rozwój zostały zauważone i docenione przez ekspertów tworzących kapitułę konkursu. Współpraca FAKRO na rzecz rozwoju zawodowego przyszłych i obecnych pracowników znajduje swój namacalny wymiar społeczny w naszej kluczowej wartości firmowej jaką jest odpowiedzialność. Tym działaniem wcielamy także w życie kolejną z naszych wartości – rozwój, realizowany na drodze kształcenia zawodowego, kursów językowych, szkoleń podnoszących kwalifikacje, dofinansowań do studiów.

PAWEŁ KOŁBON



Paweł Kołbon – kierownik Centrum Szkoleń i współpracy z Wykonawcami w firmie FAKRO. Członek Rady Polskiej Izby Budownictwa. Członek Komitetu Głównego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych.

Partnerzy wydania:



Z życia Miasta

ts

Park Strzelecki oficjalnie otwarty!

Prezydent Ludomir Handzel wraz z Marszałkiem Województwa Małopolskiego Witoldem Kozłowskim i zaproszonymi gośćmi otworzył zrewitalizowany Park Strzelecki. To miejsce zmieniło się nie do poznania. W ramach przeprowadzonych prac powstał amfiteatr, który pomieści aż 3070 osób. Wykonano również plac zabaw, pawilon parkowy, pętle gimnastyczne, fontannę oraz nasadzone nowe drzewa i krzewy. Udało się także wybudować boisko wielofunkcyjne, a w planach jest również budowa czytelnia.



230. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

3 maja prezydent Ludomir Handzel złożył kwiaty pod pomnikiem Marszałka Sejmu Wielkiego Stanisława Małachowskiego, jednego z głównych twórców Konstytucji 3 Maja. Była to ustawa uchwalona w 1791 roku regulująca ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie nowoczesną, spisaną konstytucją.



Nowa odsłona „Galerii na Wąskiej”

Na ul. Wąskiej w Nowym Sączu pojawiają się nowe prace sądeckiego artysty o pseudonimie MGR MORS. Tym razem będą to jego własne aranżacje dzieł Bolesława Barbackiego. Do tej pory udało się stworzyć dwa obrazy.



VII edycja Budżetu Obywatelskiego Nowego Sącza

Przed nami VII edycja Budżetu Obywatelskiego Nowego Sącza, w ramach której projekty zgłoszone przez mieszkańców miasta będą realizowane w roku 2022 r. Pomysły można składać w wersji papierowej na specjalnie przygotowanym do tego formularzu lub on-line, poprzez stronę www.bo.nowysacz.pl. Ogólna pula środków przewidziana w budżecie obywatelskim na rok 2022 to prawie 3 500 000 zł. Szczegółowe informacje dotyczące VII edycji Budżetu Obywatelskiego można znaleźć na stronie www.bo.nowysacz.pl lub w Biurze Aktywności Obywatelskiej przy ul. Jagiellońskiej 14. Mieszkańcy mogą zgłaszać projekty od 10 do 31 maja.

BUDŻET OBYWATELSKI
Nowy Sącz 2022

ZGŁOŚ PROJEKT

od 10 do 31 maja 2021

Masz szansę:

- ☒ Zmienić swoje otoczenie
- ☒ Mieć wpływ na rozwój Miasta

Całkowita pula środków **3 468 500 zł** w podziale na osiedla

Szczegółowe informacje:

www.bo.nowysacz.pl
bo@nowysacz.pl
18 44 90 688

Ludomir Handzel
PREZYDENT MIASTA NOWEGO SĄCZA

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Ford
Wikar

Nowy Sącz
Miasto Królewskie

Nowy Sącz
Miasto Królewskie

HERZ

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY



Prawdziwi menedżerowie życia społecznego

» Jarosław Reszczyński

Zyjemy w epoce wielkiej rewolucji naukowo-technicznej. Zmienia ona nasz świat w zakresie wiedzy, techniki technologii oraz ich zastosowań w praktyce. Odmienia również dotychczasowy sposób życia. Nie można go sobie wyobrazić bez nowych źródeł energii i środków komunikacji, bez automatyzacji, telekomunikacji i informatyki, bez zdalnej pracy, bez komputerów i smartfonów. Rzeczy dawne i nowe łączą się zawsze w środowisku człowieka, nowoczesność jednak zdecydowanie przeważa i pociąga za sobą dalsze przyspieszone zmiany. Ludzie żyją dziś w inny sposób niż wcześniejsze pokolenia. Dążą do nowych wartości, zaspokajają nieznane wcześniej potrzeby

i wyrażają oczekiwania, których poprzednio nie mieli. Realizują je w swoim otoczeniu społecznym, w dużej mierze dzięki jego pomocy i jego współdziałaniu. Otoczenie to również ma odmienny kształt niż dawniej. Obok bardzo ważnej sfery prywatnej podstawową rolę odgrywają w nim inicjatywy obywatelskie i instytucje publiczne.

Wśród instytucji najważniejsza jest państwo. Współczesne państwo też jest inne niż niegdyś. To już nie władca i nie elita sprawująca władzę. W obecnym świecie – państwo, to naprawdę my. Nie jest już ono, jak kiedyś, głównie aparatem przymusu. Jest demokratyczne i rządzone przez zasady prawa. Prawo tworzone jest zaś wedle potrzeb ludzi, dla ich dobrej organizacji

i rozwiązywania problemów, a nie dla czyjejś dominacji. W działaniu państwo trzyma się jego treści i respektuje jego granice.

Nowoczesne państwo jest z założenia życzliwe i przyjazne ludziom. Ma sprzyjać przemianom i procesom innowacyjnym. Wspomaga i delikatnie steruje życiem społecznym. Jego złożone mechanizmy służą obywatelom i spełniają rozmaite funkcje dla ich dobra. Mają im zapewnić dobre warunki do życia, ochronę ich mienia, bezpieczeństwo od różnorodnych zagrożeń: zewnętrznych w stosunkach międzynarodowych oraz wewnętrznych we własnym kraju. Mają gwarantować porządek publiczny, aby żyło się bezpiecznie i spokojnie, i czuć mają nad wymiarem sprawiedliwości. Zapewniają sprawne zarządzanie majątkiem narodowym i finansami publicznymi, organizują środki na wypełnianie zadań państwa. Troszczą się o równomierny rozwój całego kraju, o pobudzenie jego gospodarki: przemysłu, rolnictwa i usług, koordynowanie wzrostu, zagospodarowanie przestrzenne. Wspierają budownictwo mieszkaniowe, budowę i utrzymanie infrastruktury, dróg, autostrad, lotnisk, linii przesyłowych, wodociągów, kanalizacji. Muszą dbać o rynek pracy, o zabezpieczenia społeczne i o rodziny, o ochronę zdrowia i politykę zdrowotną, o potrzeby ludzi chorych, wykluczonych, bezrobotnych, o emerytury, renty, o dzieci i o seniorów, a także o ochronę klientów i zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Państwo organizuje system oświaty: przedszkola, szkoły i uczelnie, prowadzi działalność edukacyjną, wychowawczą i opiekuńczą. Dbą o naukę oraz o kulturę i dziedzictwo narodowe, a także o kulturę fizyczną i sport. Musi troszczyć się o środowisko naturalne i jego poprawę. Państwo pomaga w załatwianiu spraw obywatelskich, wspiera inicjatywy lokalne mieszkańców, inicjuje współpracę między ludźmi, także z różnych państw, oraz wymianę ich wiedzy i doświadczeń, kształtuje wzorce obywatelskie. Wiele działań podejmowanych przez nowoczesne państwo ma charakter usług publicznych i socjalnych. Skierowane są one na człowieka, budują i wzbogacają jego siły fizyczne i intelektualne. Uznaje się, że wynika z tego bezpośrednio z praw człowieka i obywatela. Są tak istotne, że państwo traktuje je jako swój obowiązek. Spełnia go samo albo nadzoruje wykonanie przez innych i zapewnia źródła finansowania.

Państwo nie jest bytem anonimowym. Działa za pośrednictwem ludzi. Administracja publiczna, to znaczy rządowa i samorządowa, ma w każdym miejscu twarz konkretnych ludzi, którzy działają w imieniu swoich instytucji i państwa jako całości. Wypełniając swoje funkcje, pracują na miarę swego charakteru, doświadczenia, umiejętności i – co bardzo ważne – wykształcenia. Współczesna administracja w zależności od sytuacji wymaga od nich zarządzania, doradztwa, inspirowania, przewidywania, planowania, wspomagania, czasem kontroli, a przy tym precyzyjnego stosowania prawa. To nie są już dawni urzędnicy, ograniczający się do wykonywania poleceń swoich przełożonych i celebrowania biurokratycznych

Sprawując swoje funkcje państwo polskie działa na kilku poziomach w dwu głównych typach instytucji:

Współczesna administracja wymaga stosowania nowoczesnych środków technicznych, technik informatycznych i programów, dzięki którym coraz więcej spraw załatwia się szybciej, prościej i coraz częściej bez konieczności odwiedzania urzędów

państwowych i samorządowych. Niektóre sprawy wymagają działań scentralizowanych, kierowanych i koordynowanych w skali całego kraju. Inne mają wymiar regionalny i prowadzone są w poszczególnych województwach. Tymi, które dotyczą kwestii lokalnych, zajmują się natomiast gminy i powiaty. Przyjęto jako ogólną zasadę, że na wyższym szczeblu wykonywane są tylko te zadania, z którymi same nie poradzą sobie instytucje niższego szczebla. Dla obywateli najważniejszy w całym systemie jest poziom gminy, na którym załatwia się większość spraw. Dla państwa jako całości – poziom instytucji centralnych. Tworzą go powołowywany przez sejm rząd z ministerstwami i urzędy centralne, które obejmują swym działaniem całe państwo. Wojewodowie są reprezentantami rządu w terenie. W gminach, powiatach i województwach działają natomiast władze samorządu terytorialnego. Pochodzą z osobnych wyborów, na każdym szczeblu mają określone przez prawo zadania. Wykonują je samodzielnie, niezależnie od siebie i nie podlegają instytucjom centralnym.

Państwo nie jest bytem anonimowym. Działa za pośrednictwem ludzi. Administracja publiczna, to znaczy rządowa i samorządowa, ma w każdym miejscu twarz konkretnych ludzi, którzy działają w imieniu swoich instytucji i państwa jako całości. Wypełniając swoje funkcje, pracują na miarę swego charakteru, doświadczenia, umiejętności i – co bardzo ważne – wykształcenia. Współczesna administracja w zależności od sytuacji wymaga od nich zarządzania, doradztwa, inspirowania, przewidywania, planowania, wspomagania, czasem kontroli, a przy tym precyzyjnego stosowania prawa. To nie są już dawni urzędnicy, ograniczający się do wykonywania poleceń swoich przełożonych i celebrowania biurokratycznych

obyczajów. To prawdziwi menedżerowie życia społecznego. Mają bardzo ważną rolę do odegrania. Współtworzą własną pracę rzeczywistość, która dotyczy życia nieraz całych środowisk, i odciskają w niej swój ślad. W ich pracy jest zawsze miejsce na realizację pasji i zaspokojenie potrzeby kreatywności.

Wiedzę i umiejętności przydatne w każdej z ról podejmowanych w służbie publicznej mogą nabyć studiując administrację. Wykształcenie realizuje koncepcję nowoczesnych kadr administracji i łączy ze sobą składniki wielu dziedzin nauki. Jest w pełnym sensie interdyscyplinarne. W jego trakcie adept administracji zaznajamia się między innymi z elementami prawa, zarządzania, nauk o gospodarce, finansów, socjologii, psychologii społecznej, nauki o polityce, etyki, a także poznaje języki obce. Współczesna administracja wymaga stosowania nowoczesnych środków technicznych, technik informatycznych i programów, dzięki którym coraz więcej spraw załatwia się szybciej, prościej i coraz częściej bez konieczności odwiedzania urzędów. Program studiów obejmuje także e-administrację i wiedzę o jej zapleczu. Nawet pożądane w administracji właściwości osobowości: takie jak umiejętność kontaktu z ludźmi, rozpoznawania ich problemów, wrażliwość społeczna, a z drugiej strony konkretność, zdecydowanie, szybka ocena sytuacji i zdolność podejmowania decyzji dają się kształtować w trakcie studiów i związanych z nimi praktyk zawodowych.

Wykształceni administratywiści potrzebni są w rządowych i samorządowych instytucjach publicznych w regionie nowosądeckim, a odpowiednie studia dostępne są dla nich w Nowym Sączu.

Dr hab. Jarosław Reszczyński – prof. PWSZ Nowy Sącz Instytut Ekonomiczny, Kierownik Zakładu Administracji

To nie są już dawni urzędnicy, ograniczający się do wykonywania poleceń swoich przełożonych i celebrowania biurokratycznych obyczajów

REKLAMA

HELIOS

**Lubisz wyzwania?
Masz energię?**

Dołącz do nas!

Wszystkich zainteresowanych pracą (mile widziani studenci do 26 roku życia) prosimy o przesłanie aplikacji na adres: rekrecja.nowysacz@helios.pl

Wszystkie ważne informacje dotyczące oferty pracy oraz przetwarzania danych osobowych dostępne są na naszej stronie internetowej: www.helios.pl/praca

Kino Helios Nowy Sącz, Galeria Trzy Korony
ul. Lwowska 80
rezerwacja: 18 440 11 86

www.helios.pl

Partnerzy wydania:



WIOSNA korzyści

Sprawdź szczegóły na www.wisniowski.pl
oraz u Partnerów Handlowych WIŚNIEWSKI

PRO MO CJA



WIŚNIEWSKI

BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania. Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej Credit Agricole Bank Polska S.A. pod adresem www.credit-agricole.pl oraz w punkcie sprzedaży partnera. Podany materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u wybranych partnerów WIŚNIEWSKI Sp. z o.o. S.K.A., którzy w imieniu Credit Agricole Bank Polska S.A. wykonują czynności faktyczne związane z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów i usług.

Niniejszy materiał ma charakter poglądowy. Wyroby zaprezentowane w materiale mogą nie odzwierciedlać rzeczywistego wyglądu produktu m.in. kolorystyki. Niniejszy materiał ma zastosowanie do przybliżonej oceny m.in. poszczególnych kolorów, struktur oraz wzorów. Istnieje możliwość różnic w wyrobie z przyczyn technologicznych. Materiał/ulotka nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Producent zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian. Powielanie i wykorzystywanie, również częściowe, tylko za zgodą WIŚNIEWSKI Sp. z o.o. S.K.A.

Partnerzy wydania:



dts24.pl

Twoja codzienna
porcja informacji

REKLAMA

Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu

rozwijamy i zmieniamy się dla Ciebie



nowe logo



nowa siedziba (planowane otwarcie 08'21)

lokale użytkowe
atrakcyjny czynsz

nawiążemy partnerską współpracę

z progresywnymi i innowacyjnymi firmami

najemcami lokali w nowej siedzibie CKiS im. Ady Sari w Starym Sączu (Rynek 5)

1.
zrewaloryzowane
zabytkowe
piwnice sklepieniowe
o pow. ok. 45 m²
na działalność
gastronomiczną
(bez wyposażenia)



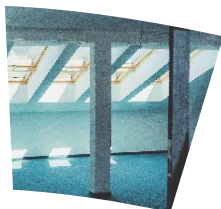
- poszukujemy najemcy
z doświadczeniem
w branży gastronomicznej
zainteresowanego
prowadzeniem progresywnego
lokalu gastro „z klimatem”
typu: piwnica artystyczna,
winiarnia, drink bar,
pub, shisha bar, itp.
- wejście od Rynku (z sieni),
- otwarte 5 - 6 dni w tygodniu
(w godz. wieczornych)
- koncesja na alkohol

2.
nowy, słoneczny
lokal użytkowy
o pow. ok. 80 m²
w stylu industrial
na działalność
gastronomiczną
(wyposażenie + zaplecze)



- poszukujemy najemcy
z doświadczeniem
w branży gastronomicznej
zainteresowanego
prowadzeniem progresywnego
lokalu gastro typu:
Art&Book Café, Vege Café
- wejście od ul. Kopernika,
50 m. od Rynku (parter)
- otwarte 6 dni w tygodniu
(zsynchronizowane z
czasem pracy Galerii IMO)
- w sezonie letnim ogródek
- lokalizacja przy głównym
trakcie turystycznym
Rynek - Klasztor Klarysek

3.
pomieszczenia biurowe
typu coworking / shared space
o powierzchni 5-10m²
w kreatywnym Think Tanku
wraz z dostępem do
innych zasobów
i sprzętów CKiS



- pierwsza siedziba dla pięciu
start'upów i młodych firm
z branż kreatywnych jak np.
reklama, film i wideo,
wzornictwo, muzyka,
rynek sztuki i antyków,
sztuki performatywne,
gry komputerowe i wideo,
wydawnictwa, rzemiosło,
oprogramowanie,
architektura, moda,
media, nowe media,
branża eventowa
i ... pokrewne

informacja tel. 18 446 1641, oferty najmu należy składać (do 15 VI 21) pocztą elektroniczną >>> ckisstarysacz@gmail.com



Partnerzy wydania:



Wikar



Seniorzy



Kształcenie bez względu na wiek

Rozmowa z MARTĄ GÓRKĄ
- prezes fundacji Zielony
Dąb, dyrektor Szkoły Językowej
Euro-Edukacja

- Edukować się, kształcić, rozwijać można w każdym wieku?

- Tak, oczywiście nie ma ograniczeń wiekowych związanych edukacją, najbardziej liczą się chęci. Proponujemy kursy w małych, kameralnych grupach, które będą nie tylko nauką podstawowych zagadnień związanych ze słownictwem i gramatyką języka angielskiego, ale również poznawaniem tradycji, dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego różnych krajów. Sluchacze poznają charakterystyczne elementy architektury, tradycje, święta i zwyczaje z nimi związane oraz elementy tradycji kulinarnej. Przyjrzymy się elementom historii, a także informacjom o życiu współczesnym. Pokazane zostaną podobieństwa i różnice pomiędzy poszczególnymi krajami anglojęzycznymi.

- To z tego przekonania o edukacji bez granic narodził się pomysł stworzenia Fundacji Zielony Dąb?

- Każdy powinien mieć możliwość kształcić się bez względu na wiek, dlatego Zielony Dąb daje szansę na nie tylko pogłębienie wiedzy, ale również spotkania się i nawiązania dobrych relacji a może i nawet przyjaźni między uczestnikami kursu.

- To jest potrzebne? Na Sądecku można zauważyć, że seniorzy są w jakiś sposób wykluczeni?

- W naszym regionie mało organizacji dba o komfort psychiczny osób starszych. Dzięki zajęciom w dziedzinach edukacyjnych czy artystycznych seniorzy odkrywają nowe pasje i z chęcią czerpią wiedzę. Nauka języków nowożytnych wśród starszych osób łamie stereotypy, że tylko młodzi mogą się ich nauczyć pokonując bariery komunikacji interpersonalnej.

- Starsze osoby niestety często spędzają całe dni samotnie, może przed telewizorem, czy w wąskim gronie znajomych, rodziny. Tak być nie musi?

- A nawet, tak być nie może być, dlatego organizując warsztaty wychodzimy naprzeciw ich potrzebom, pokazując jak ważne są kontakty międzyludzkie. W ten sposób nawiązują nowe znajomości oraz pogłębiają wiedzę i rozwijają swoje pasje, co daje im dodatkową chęć

wyjścia z domu. Czują się potrzebni i szczęśliwi.

- Rękodzieło, warsztaty artystyczne, co jeszcze?

- Organizujemy kursy z dziedziny edukacyjnej oraz artystycznej. Mając na myśli warsztaty edukacyjne prowadzimy zajęcia językowe, informatyczne, geograficzne, historyczne a artystyczne z kolei to rękodzieło czy warsztaty florystyczne.

- Seniorzy na pewno pokiwać głowami i stwierdzą - wszystko pięknie, tylko ile to będzie kosztować? Portfel seniora jest przecież dość skromny.

- Zielony Dąb jest w trakcie pozyskiwania wsparcia z ministerstwa oraz funduszy unijnych poprzez pisanie projektów skoncentrowanych na pomocy seniorom, w celu zapewnienia im bezpłatnego uczestnictwa w warsztatach.

- Nasi Czytelnicy może właśnie się rozmarzyli i chcieliby już wiedzieć: kiedy i gdzie? Czyli od kiedy będą mogli zgłaszać się do uczestnictwa w zajęciach? Gdzie mieści się siedziba fundacji?

- Siedziba fundacji mieści się na ul. Lwowskiej 249 w Nowym Sączu. Dokładamy wszelkich starań, aby móc rozpocząć kursy jeszcze w tym roku.

- Oczywiście na razie mówimy o warsztatach, ale zdradźmy, że plany są dalekosiężne, bo mógłby w Nowym Sączu powstać całodobowy Dom Seniora?

- To są dalsze plany fundacji, gdyż wiąże się to ze zdobyciem niezbędnego doświadczenia, zatrudnieniem wykwalifikowanej kadry nie tylko nauczycielskiej, lecz także medycznej, przystosowaniem budynku do wysokich standardów oraz stworzeniem jak najbardziej idealnego planu do potrzeb seniora. Każdy senior musi czuć się bezpiecznie i mieć poczucie, że jest ważny.

- Ten numer DTS poświęcamy edukacji, karierze. Pewnie w sile wieku, robiąc kariery zawodowe, niewiele osób myśli o tym, jak będzie wyglądać ich starość, a może to już ten czas, by spojrzeć w przyszłość także w tej kwestii?

- Czas mija bardzo szybko, nigdy nie jest za wcześnie na rozmyślanie o starości. Pewne kroki trzeba już podjąć, aby można było je w porę zrealizować. Konieczne jest poddać się innowacji i cieszyć się godną starością.

(RED)

Nauka języków nowożytnych wśród starszych osób łamie stereotypy, że tylko młodzi mogą się ich nauczyć

13 maja 2021 | dobry tygodnik sądecki | 37



Galeria Trzy Korony nie zwalnia tempa i po raz kolejny poszerzyła swoją ofertę o salon popularnej sieci sklepów. Otwarty w połowie marca 2021 sklep TK Maxx o powierzchni 2 195 mkw jest pierwszym salonem marki na Sądecku.

„Mimo trudnego dla branży handlowej roku, jesteśmy szczęśliwi i dumni, że udało nam się, zgodnie z planem, sfinalizować tak ważny dla nas projekt. Obecność topowej marki, jaką jest TK Maxx, gruntuje dominującą pozycję Galerii Trzy Korony na handlowej mapie nowosądeckiej, a szerzej – Małopolski i otwiera pole do dalszego rozwoju naszej oferty, odpowiadając tym samym na zmieniające się i coraz mocniej aspirujące oczekiwania lokalnej

społeczności.” – mówi Gabriel Habura, zarządca obiektu.

TK Maxx to sieć sklepów, oferująca szeroki wybór ubrań damskich, męskich, dziecięcych oraz butów, akcesoriów i dodatków dla domu popularnych marek. Koncepcja firmy opiera się na unikatowym modelu off-price, który polega na sprzedaży produktów po okazjonalnych cenach. TK Maxx jest własnością spółki TJX Europe, a spółką macierzystą jest TJX Companies, Inc. Więcej informacji o TK Maxx: www.tkmaxx.pl

Galeria Trzy Korony to nowoczesne wielofunkcyjne centrum handlowe, zlokalizowane w samym sercu Nowego Sącza. Na łącznej powierzchni najmu wynoszącej ponad 35 000 mkw, Klienci mogą skorzystać z szerokiej oferty handlowo-usługowej oraz największej w regionie oferty

gastronomiczno -rozrywkowej. Jako dominujący obiekt handlowo - rozrywkowy na całej Sądecku, Galerię Trzy Korony średniorocznie odwiedza blisko 6.5 mln klientów.

W obiekcie znajduje się ponad 120 lokali handlowych. Swoje sklepy mają tutaj popularne sieci odzieżowe m.in.: portfel 5-ciu marek grupy LPP (Reserved, Cropp, House, Sinsay oraz Mohito), TK Maxx, H&M, MANGO, Bershka, Stradivarius, New Yorker, Pepco, Medicine, Diverse, Vistula, Lavar, Lancerto, Orsay, Ochnik, Tally Weil, Taranko, Tatum, Monnari, Lee, Wrangler, Levis, Big Star, Calzedonia, Gatta, Triumph, Martes Sport, 4F, Adidas, Puma, New Balance, Sizeer, CCC, Deichmann, Kazar, Rylko, czy Wojas. Ponadto w Galerii znajdują się: salon RTV EURO AGD, drogerie

Rossmann, Hebe oraz Super-Pharm, salonu jubilerskie Apart, Kruk i Sezam, sklepy z wyposażeniem wnętrz i akcesoriami m.in. Home & You oraz Empik, a także wielkopowierzchniowy market spożywczo-przemysłowy E.Leclerc. Ofertę Centrum uzupełnia nowoczesny klub Fitness Trzy Korony oraz jedyny w regionie 5-cio salowy multiplex Helios.

Zaplecze kawiarniano - gastronomiczne zapewniają restauracje Browar i Kuchnia Trzy Korony, Aromat i Mamma Mia oraz popularne sieci McDonald's, KFC, Grycan i pizzeria Cezar. Dzięki tak szerokiej ofercie oraz licznym udogodnieniom dla rodzin (m.in. specjalne miejsca parkingowe, windy, bawialna, przestronny pokój rodzinny), Galeria Trzy Korony stanowi idealne miejsce do spędzania wolnego czasu.



TK Maxx to sieć sklepów, oferująca szeroki wybór ubrań damskich, męskich, dziecięcych oraz butów, akcesoriów i dodatków dla domu modnych marek – wszystko w cenach do 60% niższych od regularnych cen sprzedaży w Polsce i na świecie. Koncepcja firmy opiera się na unikatowym modelu off-price, który polega na sprzedaży produktów znanych marek i projektantów po okazjonalnych cenach. Sieć TK Maxx jest obecna w Polsce od 2009 roku, gdzie prowadzi już 49 sklepów.

W odróżnieniu od innych sklepów, które zaopatrują się w dostawy kilka razy do roku, TK Maxx uzupełnia asortyment aż kilka razy w tygodniu. Dzieje się to za sprawą kupców, którzy codziennie dokonują zakupu najwyższej jakości



produktów z aktualnych kolekcji projektantów na całym świecie. Tylko niewielki procent nabywanych artykułów pochodzi z minionych kolekcji. TK Maxx jest własnością spółki TJX Europe, a spółką macierzystą jest TJX Companies, Inc. Więcej informacji o TK Maxx: www.tkmaxx.pl

Dział Beauty TK Maxx obejmuje szeroką ofertę markowych produktów kosmetycznych pochodzących z całego świata. W sekcji beauty znajdują się kosmetyki do pielęgnacji włosów i ciała, higieny jamy ustnej, jak również produkty i akcesoria do makijażu oraz manicure. Dzięki dostawom, które odbywają się nawet kilka razy w tygodniu, klienci TK Maxx mają stały dostęp do najciekawszych nowości kosmetycznych i makijażowych, a to wszystko pod jednym dachem.



Partnerzy wydania:





Kto ma w głowie olej...



Jerzy Widel
Z kapelusza

Nie, nie drogie dzieci, nie idźcie na kolej, bo najpierw kieruje swoje kroki do „Kolejówki”. Kolej w życiu Nowego Sącza, ba, całej Sądeckizny, znaczyła bardzo wiele od swojego powstania w 1876 r. To nie tylko Warsztaty Kolejowe – dzisiaj Newag, ale cały węzeł kolejowy w Sączu i szlaki kolejowe od Tarnowa po Muszynę i od Nowego Sącza

po Chabówkę. Marzeniem wielu synów chłopskich i mieszczan Starego i Nowego Sącza było przywdzianie munduru kolejowego. Bo to i prestiż i przywileje nieznane w innych branżach (deputat węglowy i mundur z gabardyny) i wreszcie... powodzenie u dziewczyn.

W takiej atmosferze i zapotrzebowaniu na kadry kolejarskie w 1952 r. utworzono Technikum Kolejowe Ministerstwa Komunikacji. W powojennej historii miasta nie było takiej szkoły średniej, tak ściśle powiązanej z branżą komunikacyjną i przemysłową. Uczniowie tej placówki wyróżniali się ubiorem – mundurem kolejarskim i

charakterystycznymi czapkami. Z pewnością wielu absolwentów tej szkoły, która to w 2002 r. zniknęła z pejzażu miasta, przechowuje pieczołowicie, niczym precjoza, choćby szkolne czapki. To był powód do dumy i spełnienie chłopięcych marzeń. Wszak powiedzenie – „kto ma w głowie olej, ten idzie na kolej” utraciło sens dopiero w ostatnich 20 latach. Bo i kolej nie taka, co może potwierdzić choćby Zbigniew Konieczek, prezes Zarządu Newagu, absolwent „Kolejówki” z 1979 r., czy Władysław Lizoń chłopak rodem z Jazowskiej, poseł do Parlamentu Kanady, działacz polonijny. I wielu innych spośród blisko 7 tys. absolwentów w latach 1952–2005.,

jak były długoletni dyrektor ZNTK Andrzej Gałęziowski, czy nasz redakcyjny kolega Jerzy Cebula.

Jak wspomniałem „Kolejówka” przy ul. Świętego Ducha zakończyła swój żywot w 2002 r., przekształcając się w Zespół Szkół nr 4, chociaż w 2013 r. reaktywowano Technikum Kolejowe w okrojonym składzie.

Kolej już nie taka, prestiż kolejarski mocno nadszarpnięty, ale sentyment pozostał. Dlatego tak wielu z nas kocha starą kolej (starą damę) i z sentymentem patrzy na choćby na pociągi retro ciągnięte przez parowozy buchające dymem i parą. Ej, lza się kręci w oku!

Efekt domina



Monika Kowalczyk
Różowym atramentem

Imponuje mi Dariusz Popieła, nasz rodak, sądeczanin. Nie chodzi mi o to, że to czterokrotny medalista mistrzostw świata i dwukrotny mistrz Europy w kajakarstwie górskim. Imponuje mi to, co ten 36-letni mężczyzna robi teraz w ramach projektu „Ludzie, nie liczby”. Jako uczeń lubił historię. Dobrze się uczył. Marzył nawet o studiach na Uniwersytecie

Jagiellońskim, jednak postawił na karierę sportową, która przyniosła mu międzynarodową sławę. Z nastoletnich marzeń jednak nigdy nie zrezygnował. Odkrył, że historię można zgłębiać poza biblioteką i salą wykładową. Wspólnie z grupą entuzjastów zajął się odnawianiem cmentarzy mniejszości narodowych na Sądeckim i Podhalu. Zaczął od uporządkowania cmentarza ewangelickiego w Nowym Sączu. Potem były cmentarze żydowskie i pomniki ofiar Zagłady w Grybowie, Krościenku, Czarnym Dunajcu. Nim powstanie pomnik, Dariusz Popieła wspólnie z Sądeckim Sztetlem i zaprzyjawnioną Fundacją Nomina Rosae wydobywają z archiwów nazwiska

pomordowanych, by przywrócić pamięć o nich i oddać im należną cześć. W ten sposób uczestniczy w odtwarzaniu historii.

Nagrodą za niewdzięczną pracę, która wiąże się ze sporym hejtem, bo z Polaków nie udało się wykorzenić antysemityzmu, było dla Dariusza Popieli wyróżnienie Klubu Chrzęścian i Żydów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego wymarzonej uczelni. Po tym wydarzeniu rodzina przestała pytać sportowca, czemu tak bardzo angażuje się w walkę o upamiętnienie pomordowanych. Zrozumieli, że misja ich syna jest historycznie ważna i doceniana. Pasja Dariusza Popieli przyciąga do niego podobnych ludzi. Pomagają kości trawę, wykopywać odnajdywane przy wiejskich chałupach macewy. Angażuje się też lokalna społeczność, której Dariusz uświadamia,

że przed wojną trzecia część mieszkańców ich miasteczka to byli Żydzi. Sąsiedzi nie chcieli pamiętać o tym przez 76 lat. Teraz ich wnuki zapalają znicze pod pomnikiem z gwiazdą Dawida.

Niezwykajna pasja sądeckiego sportowca zaintrygowała filmowca Wojciecha Szumowskiego, który towarzyszył mu z kamerą w Czarnym Dunajcu. Powstał film, który produkuje „Tygodnik Powszechny”. Zbierane są środki na ten cel. Mam nadzieję, że dokument zobaczymy w telewizji.

Czego uczy historia Dariusza Popieli? Żebyśmy nie porzucali marzeń. Na naukę nigdy nie jest za późno. Co ciekawe, pasję można zarazić innych i – jak pan Darek – wywołać efekt domina, pociągając za sobą wielu ludzi, gotowych wypełniać białe plamy w lokalnej historii.

Zadziczaczką zostanę od zaraz



Jolanta Bugajska
Z puderniczka

Pamiętacie, jak w dzieciństwie, na pytanie: kim chcesz być w przyszłości, formułowaliśmy proste odpowiedzi: strażakiem, lekarzem, fryzjerem? Chyba większość z nas miała jakiś zawód, który szczególnie się podobał, zwykle dlatego, że kojarzył się z pięknym uniformem, czy z miłą osobą wykonującą tę profesję. Ja na przykład usadzałam miś i młodszego brata „w ławkach” chętnie robiąc im kartkówki, ale też „wydawałam” własne piśmko na kredowym papierze zdobiąc każdą stronę. Czy to znaczy, że jako dzieci od razu mieliśmy obrany cel i wiedzieliśmy, kim

będziemy? Nie, pewnie po drodze pomysłów na życie było sporo, a jednak może podświadomie dążyliśmy do tego, by robić to, co robimy lubimy. Jak się okazuje, dziś odpowiedź na pytanie: kim chcesz być w przyszłości, taka oczywista nie jest.

Ostatnio od dziecka znajomej na tak postawione pytanie usłyszałam szczerą odpowiedź: Nie wiem, kim zostanę, ale chcę być sławny i bogaty jak... i tu padło nic niemówiące mi nazwisko. Na dociekanie, kim ta postać jest, oburzony moją ignorancją dziesięciolatek prychnął: influencerem! (dla osób z mojego pokolenia tudzież starszych wyjaśnienie: influencer to osoba, która zyskując popularność w mediach społecznościowych wpływa na opinie innych). Marzenie dziesięciolatka można by potraktować jako dość osobliwe. Ale okazuje się, że to żaden wyjątek! Według

marcowego badania IQS prawie połowa dziewcząt w wieku 10–15 lat uznała prowadzenie kanału w mediach społecznościowych za atrakcyjne zajęcie zawodowe, w którym widzą siebie w przyszłości. Youtuber, streamer to profesje, o których marzą współcześni nastolatki. O ile starszym trudno to zrozumieć, o tyle młode pokolenie, którego świat w dużej mierze przeniósł się do świata wirtualnego (i to nie tylko za sprawą zdalnego nauczania), tu odnajduje pomysł na swoje przyszłe życie zawodowe.

No dobrze, wydawanie własnego kanału internetowego może nie jest jeszcze szczególnie zaskakującą profesją. Ale co powiecie na cyfrowego krawca, terapeutę robotów, projektanta hybrydowej rzeczywistości, brokera prywatności, konserwatora dronów czy zadziczacza? To są zawody przyszłości wymieniane na stronie mapakarier.org,

na której zresztą można znaleźć ponad 600 profesji z ich charakterystyką, perspektywą zatrudnienia a nawet orientacyjną wysokością zarobków. Mnie szczególnie brzmieniowo zafrapowała zadziczaczka. Przewodownienie (błędnie określane jako przekwalifikowywanie) to obok wirtualnego życia kolejna domena naszych czasów, więc kto wie...

A tak całkiem poważnie, w tym numerze „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” poświęconym karierze, edukacji i perspektywom, jedna z naszych rozmówczyń stwierdza, że wybór kierunku na pewno nie będzie chybiony, pod warunkiem, że to właśnie będziemy chcieli i lubili robić. I to jest klucz do wszystkiego! Nie jest ważne, jaki zawód się wykonuje, jaką nazwę on nosi, ważne, żeby dawał radość i satysfakcję. W końcu pracy poświęcamy sporą część naszego życia.

dts²⁴

Wydawca: Wydawnictwo DOBRE

Sp. z o.o. 33–300 Nowy Sącz,

ul. Żywiecka 25.

ISSN 2082–209X.

www.wydawnictwodobre.pl

Redakcja: „Dobry Tygodnik Sądecki”,

www.dts24.pl,

tel. 18 544 64 41,

redakcja@dts24.pl

Redaktor naczelny Wydawnictwa Dobre:

Wojciech Molendowicz,

w.molendowicz@dts24.pl

Z-ca redaktora naczelnego

ds. tygodnika DTS:

Jolanta Bugajska,

j.bugajska@dts24.pl

Redaguje Zespół:

Jerzy Cebula,

Monika Chrobak,

Katarzyna Gajdosz-Krzak,

Dariusz Grzyb,

Iwona Kamieńska,

Monika Kowalczyk,

Agnieszka Małecka,

Kinga Nikiel-Bielak,

Natalia Nikiel,

Krystyna Pasek,

Ireneusz Pawlik,

Natalia Sekuła,

Ewelina Skowron-Ściurka

Redaktor senior:

Jerzy Widel

Dyrektor Biura Reklam i Ogłoszeń:

Katarzyna Magiera,

k.magiera@dts24.pl,

tel. 530 032 633

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

Bożena Baran,

b.baran@dts24.pl

Beata Ziemia,

b.ziemia@dts24.pl,

tel. 889 020 766

Dyrektor ds. kolportażu:

Mateusz Węglowski-Król,

tel. 665 270 230

Grafika i łamanie:

Piotr Płachta,

tel. 602 522 291

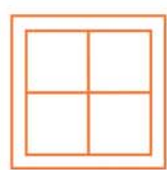
Druk:

Polska Press Grupa

Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec.

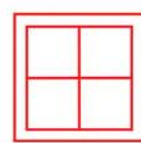
Partnerzy wydania:





TRADYCJA

FABRYKA OKIEN



V-STAR

TECHNOLOGY

DZIAŁ SPRZEDAŻY

tel: +48 (18) 440 00 14

tel: +48 (18) 444 05 60

e-mail: sprzedaz@tradycja.biz

www.tradycja.biz

Zgrzewanie kształtowe

Powierzchnia zgrzewów jest płaska oraz jednolita, tworzy jednolitą strukturę.

Znacznie trwalsze połączenia

Innowacyjna metoda łączenia z wykorzystaniem technologii miniwczepów pozwala uzyskać nawet 50% trwalsze połączenie.

Wspaniała estetyka połączeń, możliwa do uzyskania nawet w trudno dostępnych miejscach profili

Powierzchnia połączonych ze sobą profili nie jest rozrywana nożami czy frezami, lecz jest jednolita w pełnej ciągłości.

Parametry termiczne

Idealnie dopasowane uszczelnienie pozwala uzyskać jeszcze lepsze parametry termiczne okien.

Perfekcyjne odwzorowanie kształtu, szczególnie w profilach z zaokrąglonymi powierzchniami

Estetyczne zaokrąglenia w narożach mogą być prezentowane w pełnej krasie.

SPOSÓB POŁĄCZEŃ NAROŻY SPEŁNIAJĄCY NAJWYŻSZE OCZEKIWANIA ARCHITEKTONICZNE I DEKORACYJNE

Jeśli istniały ograniczenia produktowe dla stolarki z PVC to właśnie zostały zniwelowane. Możliwość łączenia profili w technologii V-STAR pozwala na tworzenie unikatowych produktów, zarówno pod kątem ich kształtów jak i rodzajów powierzchni.

Stolarka z PVC stworzona przy użyciu nowych standardów zapewnia absolutnie innowacyjny i niespotykany do tej pory wymiar estetyki. Naroża PVC połączone kształtowo nie odstają już estetyką od naroży wykonanych z najbardziej prestiżowych materiałów, jakimi są drewno czy aluminium. Architekci, projektanci czy dekoratorzy wnętrz mają od tej pory swobodny wybór pomiędzy materiałami!

TRADYCJA FABRYKA OKIEN, 33-300 Nowy Sącz, ul. Elektrodowa 47

Partnerzy wydania:

